Dzisiaj 14 stron

Wydanie główne

Cena 20 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 515 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 13 listopada 1934

Rok 29

Poznań, 12 listopada.

Właściwe cele

Czytając codzienną prasę niemiecką, niewiele dziś z niej możemy się dowiedzieć o rzeczywistych wytycznych i celach polityki Trzeciej Rzeszy wobec Polski. Prasa ta uległa zupełnemu „zglajchszaltowaniu" nietylko w dziedzinie polityki wewnętrznej, ale także zagranicznej; samodzielnych poglądów wyrażać jej wogóle nie wolno, a informacje polityczne podawane być mogą przez nią tylko w takim zakresie i w takiem zabarwieniu, jakie przepiszą zgóry Hitler, Rosenberg i Goebbels.

Od roku przeszło trwa ze strony niemieckiej kokietowanie Polski, przejawiające się m. i. w tem, że dziennikom nie wolno pisać źle o naszym kraju, — przeciwnie, otrzymały one instrukcję zamieszczania jak największej ilości życzliwych korespondencyj i artykułów o Polsce, jej ludności i kulturze. Owe korespondencje i artykuły w dużej części opracowywane są zresztą nie w redakcjach poszczególnych dzienników, ale w agencjach prasowych; świadczy o tem fakt, że częstokroć jedna i ta sama rzecz pojawia się równocześnie w kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu pismach.

Nie twierdzimy, że treść tych korespondencyj i artykułów jest zawsze i w całości obłudna i kłamana, — w wielu wypadkach jest tak jednak niewątpliwie, inaczej bowiem trudnoby wyjaśnić zmianę tonu, jaka zaznaczyła się w najbardziej nawet hakatystycznych wydawnictwach (w rodzaju „Ostlandu"), w których skład redakcji pozostał ten sam, co przed przewrotem hitlerowskim. Widać tu wyraźnie komendę zgóry, widać też w konsekwencji, że ów kurs „polonofilski" w prasie Trzeciej Rzeszy jest zwykłym manewrem taktycznym, mającym dopomóc do zrealizowania pewnych celów polityki niemieckiej.

Jakież to cele? Jeden z nich jest aż nadto widoczny. Chodzi o rozluźnienie, w miarę zaś możności nawet zupełne rozerwanie węzłów, łączących Polskę z Francją, Czechosłowacją, a nawet Rumunją. Cel ten dyplomacja niemiecka zdołała, niestety, w pewnej mierze osiągnąć, do czego obok błędów naszych sterników polityki zagranicznej — przyczyniła się także niezawsze zręczna i niezawsze odpowiadająca naszemu mocarstwowemu stanowisku polityka Quai d'Orsay. Jakie jednak — po tem poróżnieniu Polski z jej sprzymierzeńcami — są dalsze zamiary Hitlera i jego najbliższych współpracowników?

Porzućmy „zuniformowaną" i wyjałowioną zupełnie prasę codzienną, a sięgnijmy do dwóch miesięczników, w których wypowiadają się najwybitniejsi publicyści partji hitlerowskiej, — do „Wille und Macht" i „Nationalsozialistische Monatshefte". Istotnie, w ostatnich numerach obu tych czasopism znajdujemy artykuły, pozwalające na wyciągnięcie wielu ciekawych wniosków.

W „Wille und Macht" jeden z najzdolniejszych pisarzy narodowo-socjalistycznych Johann von Leers rozwodzi się obszernie nad „drogą nacjonalizmu polskiego" („Der Weg des polnischen Nationalismus"). Scharakteryzowawszy rozwój polskiej myśli politycznej od r. 1863 aż do czasów dzisiejszych, p. von Leers opisuje po swojemu obecny układ stosunków w Polsce. Autor stwierdza, że w dalszym ciągu stoją naprzeciw siebie dwa obozy: jednym z nich jest obóz Dmowskiego, antyniemiecki i „panslawistyczny", drugim obóz Piłsudskiego, uważający Rosję za głównego wroga Polski i pragnący „współpracy z Niemcami".

Cały dalszy rozwój stosunków polsko-niemieckich zależy — zdaniem p. von Leersa — od tego, za którym z obu tych zwalczających się obozów opowie się młodzież polska:

„Czy pojmie ona — pyta autor — także wewnętrznie myśl porozumienia z Niemcami, czy też, obciążona tradycjami starych narodowych demokratów, będzie się uparcie trzymała idei dziejowego przeciwieństwa do Niemiec?"

P. von Leers jest pod tym względem pełen różowych nadziei. Podkreślając z radością, że część młodzieży oderwała się od Stronnictwa Narodowego (informacje autora są tu zresztą grubo nieścisłe i przesadzone), wzywa on z patosem całe młode pokolenie polskie, by poparło politykę obozu „sanacyjnego", idącą ku zbliżeniu się z Niemcami — i tem wezwaniem kończy swe wywody.

Artykuł p. von Leersa, tak pod wielu względami pouczający, zawiera wszakże jedną zasadniczą lukę: nie wyjaśnia on mianowicie, jaką **cenę** ma Polska zapłacić za owo zbliżenie się z Niemcami i na czem ma ta przyszła wspólna polityka polsko-niemiecka polegać. Na to pytanie dają nam zato niedwuznaczną odpowiedź wywody innego publicysty narodowo-socjalistycznego, Ottona Webera-Krohsego, jakie ukazały się w październikowym zeszycie „Nationalsozialistische Monatshefte" p. n. „Prusy Wschodnie jako forpoczta Rzeszy na bliskim Wschodzie".

P. Weber-Krohse, nawiązując do koncepcyj ministra pruskiego von Hertzberga, jednego z najwybitniejszych doradców Fryderyka II-go, rozwija program związania ludów Europy wschodniej węzłem federacyjnym, przyczem ośrodek tej federacji miałyby naturalnie stanowić Prusy. Słowem mamy tu do czynienia z inną tylko formą imperjalizmu pangermańskiego, przyczem autor, przy pomocy wspomnień historycznych, zupełnie wyraźnie określa rolę, jaka w tej przyszłej „federacji", dyrygowanej z nad Szprewy, przypadłaby Polsce. Polskę należałoby mianowicie „zwrócić frontem ku morzu Czarnemu, przez co stała się potężną za Kazimierza Wielkiego i Jagiellonów, natomiast dowieść jej, że aktywna polityka polska nad Bałtykiem jest politycznym paradoksem".

W tym kierunku — zaznacza p. Weber-Krohse — wpływali na Polskę niemieccy władcy Prus Wschodnich. Jak wczoraj, tak i dzisiaj misją dziejową tej prowincji jest nieść na wschód pruską „myśl federacyjną" (czytaj: imperjalistyczną); stąd waga Prus Wschodnich dla Rzeszy Niemieckiej:

„Już Fryderyk Wilhelm I — przypomina autor — powiedział, że chętnie zrezygnowałby ze wszystkich posiadłości pruskich nad Renem, jeśli za to, otrzyma Starogard, Chojnice i Kościerzynę, a przez to most do Prus."

Słowem na postawione przez nas na wstępie pytanie p. Weber-Krohse daje odpowiedź w wyrazistości swej nie pozostawiającą nic do życzenia: Trzecia Rzesza pragnie wprząc Polskę w rydwan swej polityki, zmierzającej do zapewnienia Niemcom hegemonji w Europie środkowo-wschodniej; Polska ma być ponownie odepchnięta od Bałtyku, choćby poto, by w myśl oświadczenia Fryderyka Wilhelma I stworzony został „most" między Prusami Wschodniemi a „macierzą" niemiecką; wzamian za to Niemcy „łaskawie" dozwolą nam na ekspansję ku morzu Czarnemu, czyli na awantury wojenne w kierunku Ukrainy, co równałoby się rzuceniu rękawicy całemu państwu rosyjskiemu...

Oto cena, jakąby miała zapłacić Polska za „porozumienie" z Niemcami, oto wytyczne przyszłej wspólnej polityki polsko-niemieckiej, jaką miałoby poprzeć — w myśl wezwań p. von Leersa — nasze młode pokolenie... Dla informacji dodać zaś należy, że „Nationalsozialistische Monatshefte", w których ukazał się cytowany przez nas artykuł, są, jak czytamy w nagłówku, „centralnem czasopismem politycznem i kulturalnem" Partji Narodowo-Socjalistycznej, a funkcje ich naczelnego redaktora sprawuje sam p. Alfred Rosenberg, faktyczny minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy.

Publicystom hitlerowskim winniśmy wdzięczność za ich wyjątkową, jak do tej pory, otwartość. Uważamy jednak za swój obowiązek odpowiedzieć im ze swej strony równie otwarcie, a zarazem z całą stanowczością, że Polska takiej ceny za „porozumienie" czy zbliżenie się z Niemcami już po raz drugi w historji swej nie zapłaci. Nadzieje zaś na pozyskanie młodego pokolenia polskiego dla takich koncepcyj są już doprawdy naiwnością **polityczną pierwszej klasy.**

Polityczna gra Niemiec

Starają się pozyskać zaufanie Anglji, robiąc jej szereg ustępstw natury finansowej, aby otrzymać zgodę na zbrojenia — Znamienne zabiegi we Francji

Londyn. (Tel. wł.) Niemcy pragną usilnie dojść do porozumienia z Anglją i za jej pośrednictwem umożliwić sobie powrót do Genewy, aby móc tam pilnować bezpośrednio obchodzących ich spraw, a zwłaszcza, w związku ze zbliżającym się plebiscytem w Zagłębiu Saary.

Dlatego też Ribbentropp wygrywa tu takie atuty, jak przedewszystkiem gotowość ponownego udziału w pracach Ligi Narodów, dalej zagwarantowanie niepodległości Austrji, oraz rozpoczęcie układów w sprawie wschodnio-europejskiego paktu.

Dalej dla zjednania sobie Anglji Niemcy proponują jej spłatę długów handlowych w wysokości 100 miljonów marek i ofiarowali jej tytułem zadatku 8 milj. marek, a równocześnie zdecydowali się na całkowitą realizację kuponów brytyjskiej części pożyczki Davesa i Younga.

Wzamian tego Niemcy domagają się przyznania im prawa do zbrojenia się.

Paryż. (PAT.) „Le Petit Journal" zwraca uwagę na to, że w ciągu ostatnich dni ambasador niemiecki Koester dwukrotnie złożył wizytę min. spraw zagranicznych Lavalowi.

Ze względu na to, że sprawa Saary była równocześnie przedmiotem ożywionej wymiany poglądów między Rzymem, Brukselą, Londynem i Paryżem, możnaby przypuszczać, że w czasie rozmowy amb. Koestera z min. Lavalem poruszano wyłącznie tę kwestję.

W rzeczywistości jednak — zdaniem dziennika — przyjazd ambasadora francuskiego w Berlinie François Ponceta do Paryża i jego konferencje na Quai d'Orsay świadczą o tem, że podróż ta musiała pozostawać w związku z zagadnieniami natury bardziej ogólnej.

Dziennik przypuszcza, iż pobyt ambasadora Ponceta należy połączyć ze sprawą ewentualnego bliskiego zwrotu w stosunkach między Francją a Niemcami. Wprawdzie nie ulega wątpliwości, iż kwestja plebiscytu w Zagłębiu Sarry grozi wywołaniem naprężenia w stosunkach francusko-niemieckich, ale niemniej jest prawdą, iż nerwowość, jaka okazuje z tego powodu Rzesza, pochodzi w znacznej mierze z faktu, że nie zdołano dotychczas wytworzyć bardziej pomyślnej atmosfery między Berlinem a Paryżem.

Francuski minister spraw zagranicznych, przystępując do załatwienia spraw, związanych z plebiscytem, nie rezygnuje bynajmniej z zamiaru rozpatrywania zagadnienia francusko-niemieckiego w całej jego rozciągłości, a więc i zastanowienia się nad stanowiskiem Rzeszy do spraw zbrojeń i nad stosunkiem Berlina do Genewy.

Działalność von Ribbentroppa i artykuły prasy niemieckiej świadczą o tem, że sprawy te mogą wkrótce stać się aktualne.

Optymizm Papena

Wiedeń. (PAT). Von Papen wygłosił przemówienie w klubie angielsko-amerykańskim w Wiedniu. Von Papen wyraził się optymistycznie o przyszłości stosunków austrjacko-niemieckich i twierdził, że wszelkie istniejące trudności zostaną wkrótce pokonane.

Mówca zaznaczył, że w dziedzinie gospodarczej już obecnie stwierdzić należy ożywienie obrotów towarowych. Von Papen podkreślił wreszcie, że Niemcy dążą nie do politycznej, lecz do duchowej unji z Austrją.

Przełomowy okres w dziejach Francji

Były premjer o swem ustąpieniu — Dokoła gabinetu Flandina — Manifestacje organizacyj narodowych na cześć Doumergue'a

Paryż. (Tel. wł.) Były premjer Gaston Doumergue przyjął w niedzielę przedstawicieli organizacyj narodowych, do których wygłosił przemówienie.

Według „Figaro" oświadczył m. i., że spokój zachowany przez społeczeństwo wywarł na nim głębokie wrażenie. Paryż i cały kraj jest zdrów. Niestety większość parlamentarzystów nie może być uważana za wyraz trosk i dążeń społeczeństwa. Przeciwnie, potrzeby kraju są przez tych parlamentarzystów zapoznawane, a zwyczaje polityczne Francji muszą ulec zmianie.

Dalej podkreślił Doumergue, że był on szefem rządu i starał się działać jako szef, lecz nie pozwolono mu realizować zamierzeń. Projektowane przez niego reformy, już wkrótce przyniosłyby pożądane wyniki.

„Słowo ojczyzna — mówił b. premjer — musi znów nabrać pełnej treści. Musi być ono świętym symbolem wokoło którego zogniskuje się życie zbiorowe. Miłość ojczyzny jest tą niezłomną wiarą, bez której nic dobrego dziać się nie może."

„Echo de Paris" donosi, że w niedzielę b. premjer Doumergue oświadczył, iż min. lotnictwa gen. Denain i minister pensyj Rivollet nie chcieli wstąpić do gabinetu Flandina. Doumergue dał im wyraźny rozkaz, aby pozostali na swych posterunkach. Gen. Denain dał on to polecenie, ponieważ jest zdania, iż na stanowisku ministra lotnictwa nie można go zastąpić w chwili obecnej, a Rivolletowi — ponieważ życzył sobie, aby przedstawiciela byłych wojskowych nie wciągnięto w wir walki politycznej. Marsz. Petaina nie zdołał przekonać mimo próśb i namówić go do pozostania w rządzie.

Doumergue zastrzegł się energicznie przeciw pomawianiu go o wykazywanie stanowczości tylko w tym celu, aby znaleźć pretekst do złożenia swego urzędu.

Paryż. (PAT.) Organizacje prawicowe demonstrowały przed domem, w którym mieszka b. premjer Doumergue. W manifestacji wzięli udział członkowie „frontu narodowego", „młodzieży patrjotycznej", ugrupowania oficerów rezerwy, „Krzyż ognisty" oraz inne organizacje. B. premjer kilkakrotnie ukazywał się na balkonie i dziękował za okrzyki na jego cześć. Doumergue przyjął również delegację tych ugrupowań. Do mieszkania b. premjera przybył też gen. Denain, min. lotnictwa.

Płk. de la Rocque był interpelowany przez dziennikarzy i oświadczył m. i.:

„Zapoznaliśmy b. premjera z naszemi uczuciami. Wydaje się nam, że usunięcie Doumergue'a od władzy, tak pożądane przez pewne osobistości, nabiera nazewnątrz oznak manifestacji, która jest wysoce groźną. Nie pozostaniemy w wyczekującej pozycji. Ruch nasz jest zbyt na to silny. Rośnie on z każdym dniem."

Paryż. (PAT.) W godzinach popołudniowych w niedzielę zebrało się przed Hotel de Paris przy bulwarze Magdaleny około 50 osób, które wznosiły okrzyki: „Herriot do dymisji!" Manifestanci zostali rozproszeni.

Min. Herriot tymczasem, który stale zatrzymuje się w Hotel de Paris, wyjechał do Ljonu, aby przewodniczyć uroczystościom z okazji rocznicy zawieszenia broni.

Podczas uroczystości na Pl. Gwiazdy wydarzył się następujący incydent: Prezydent Lebrun zajechał na plac, poczem pieszo z odkrytą głową przeszedł wzdłuż szpaleru b. kombatantów-inwalidów. Do prezydenta Lebrun podszedł premer Flandin. Gdy umilkły dźwięki Marsyljanki kombatanci wznieśli okrzyk: „Niech żyje Doumergue!"

Opozycja przeciw hitleryzacji protestantyzmu

Berlin. (PAT.) W kościele ewangelickim na przedmieściu Berlina wydarzył się wypadek, oświetlający wyraźnie nastroje opozycyjne w szeregach wyznawców protestantyzmu w stosunku do „biskupa" Rzeszy, Müllera. W chwili, gdy superintendent Eckardt, zwolennik Müllera, wszedł, wprowadzając nowego pastora, członka „Deutsche Christen", wszyscy obecni tłumnie opuścili świątynię.

Berlin. (PAT.) Studenci fakultetu ewangelickiego w Tübingen urządzili wczoraj masową manifestację w Stuttgracie dla złożenia hołdu opozycyjnemu biskupowi wirtemberskiemu, Wurmowi, który, jak wiadomo, po usunięciu go przez zarząd kościelny powrócił obecnie na swoje stanowisko. Do maszerujących studentów przyłączyły się tłumy ludności, urządzając na cześć biskupa burzliwą owację.

Reorganizacja armji brytyjskiej

Londyn. (PAT.) „Daily Telegraph" dowiaduje się, że w ciągu roku przyszłego armja brytyjska będzie znacznie powiększona i zaopatrzona w ostatnie zdobycze techniki.

Do normalnego budżetu wojskowego doda się sumę conajmniej 5 milj. funtów.

Reorganizacja i zwiększenie stanu liczebnego armji przewidują m. i. stworzenie paru nowych dywizyj, których obecnie istnieje tylko 5, dalej udoskonalenie uzbrojenia oraz zwiększenie istniejących zapasów amunicji i materjału wojennego. Jak przypuszczają, conajmniej dwie dywizje będą całkowicie zmotoryzowane.

Walka z drożyzną w Rzeszy

Berlin. (PAT.) Z całych Niemiec donoszą o karach za podwyższanie cen produktów pierwszej potrzeby względnie obniżanie gatunku towarów.

W licznych miejscowościach na Śląsku niemieckim zamknięto większą ilość rzeźni, w samym Wrocławiu 24.

W miejscowości Kassel zamknięto 8 piekarń za wagę pieczywa niższą od przepisanej.

W Magdeburgu prezydjum policji wezwało kupców do ścisłego przestrzegania wyznaczonych cen, gdyż jak urzędowo stwierdzono, zaznaczyła się w ostatnich czasach, przedewszystkiem w drobnym handlu środkami spożywczemi i środkami pierwszej potrzeby znaczna zwyżka cen.

W Lipsku stwierdzono w ostatnich czasach znaczną zwyżkę cen m. in. nici, przeciwko czemu wystąpiły władze miejscowe.

Meksyk wypowiedział wojnę religji

Prokurator domaga się aresztowania delegata Watykanu i jednego z biskupów

Londyn. (Tel. wł.) Z Meksyku donoszą, że niedzielne pisma przynoszą obszerne sprawozdanie naczelnego prokuratora Portesa Gila w sprawie wyników śledztwa przeciw duchowieństwu katolickiemu.

Prokurator twierdzi, że działalność delegata papieskiego Ruiz y Flores i biskupa z Huejutla ma charakter antypaństwowy, należy ich zatem natychmiast aresztować, gdyby wrócili do Meksyku. Dalej prokurator cytuje wyjątki z „Trzeciego orędzia do świata cywilizowanego" biskupa z Huejutla, wydanego w sierpniu b. r. W orędziu tem biskup stwierdza, że katolicy mimo nikłych środków muszą się bronić przeciw aktom gwałtu. Prokurator widzi w tem przeciwstawienie się władzy państwowej.

Rocznica zawieszenia broni w Paryżu

Paryż. (PAT). Rocznicę zawieszenia broni obchodziła Francja w tym roku wyjątkowo uroczyście.

Ceremonje rozpoczęły się w sobotę wieczorem oddaniem hołdu zabitemu królowi jugosłowiańskiemu. Łuk Tryumfalny na Pl. Gwiazdy zamieniono poniekąd na kaplicę żałobną. Pod Łukiem ustawiono na tle olbrzymich rozmiarów trójkolorowego sztandaru wysoki katafalk, wokół którego paliło się 6 wielkich świec. U stóp katafalku na grobie Nieznanego Żołnierza płonął znicz. Pod emblematami Jugosławji umieszczono maskę pośmiertną zabitego króla, a cały Łuk zaś oświetlono reflektorami.

Od samego rana na Pl. Zgody zgromadziła się tłumnie publiczność. O g. 10.30 z wojskowego kościoła inwalidów wyruszył pochód oddziałów wojskowych ze sztandarami.

O g. 10.55 przybył przed pomnik Nieznanego Żołnierza prezydent Lebrun, gdzie już znajdował się rząd, przedstawiciele izb, korpus dyplomatyczny itd.

O g. 11 uczczono pamięć poległych jednominutowem milczeniem. W całem mieście zamarł ruch. Strzał armatni był sygnałem zakończenia tego hołdu.

W kilka minut po jedenastej odbyła się przed prezydentem Lebrun wspaniała defilada wojskowa. Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono liczne wieńce. Marszałek Petain zapalił znicz. Wartę przy grobie pełnili marynarze. Po południu przed grobem Nieznanego Żołnierza odbyły się manifestacje kombatantów. Całe miasto przybrano sztandarami o barwach francuskich i państw sprzymierzonych.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

Francuski tygodnik polityczny „L'Europe Nouvelle" uległ gruntownej przemianie. Kierownictwo objęła Madeleine le Verier, głównym redaktorem został Alfred Fabre Luce w skład redakcji weszli jako stali współpracownicy Barthelemy, Pernaud, Bidou, b. min. Duboin. Ostatni numer „L'Europe Nouvelle" zawiera ankietę n. t.: „Za i przeciw rewizji konstytucji".

*

Pojawił się w Paryżu pierwszy numer tygodnika p. n „Tribune des Nations", którego redaktorem i założycielem jest Jean de Rovera, wydawca dzien. „Comedia". Na liście współpracowników figurują nazwiska: Politis, Benesz, Osuski, Titulescu, Paul Boncour itd.

*

Ze względu na to, że b. premjer Daladier nie zamierza przyjąć przewodnictwa grupy parlamentarnej radykałów, prawdopodobnie wejdą w grę kandydatury dep. Marcombes, przedstawiciela tendencji umiarkowanej i dep. Jammy-Schmidt, reprezentującego lewe skrzydło partji.

*

W Nowym Jorku zmarł w 57 roku życia światowej sławy agent finansowo-propagandowy Ivi Lee. Zasłynął on w swoim czasie jako agent Rockefellera i towarzystwa naftowego „Standard Oil". Ivi Lee był również agentem propagandy finansowej szeregu polskich pożyczek w Ameryce.

*

Prezydent nowej austrjackiej rady stanu, radca dworu Nouackh ustąpił z zajmowanego stanowiska. Pogłoski, że jego ustąpienie pozostaje w związku z rozbieżności pomiędzy b. kołami chrześcijańsko-socjalnemi i Heimatschutzem zostały oficjalnie określone jako niezgodne z prawdą.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28½ — 5.29¼ zł w Gdańsku na Warszawę 5,26 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 mk niem. w dewizach — zł. gotówką — zł za 100 guld. gd. w dewizach 172,65 zł, gotówką 172,31 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 12. 11. 1934 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była utrzymana.

Z pożyczek państwowych ofiarowano 5% poż. konwers. po 63,30%, natomiast poszukiwano 4% premj. dol. po 52,— oraz — bez oddawców — 3% poż. bud. po 45.—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast. w złocie po 45.— w zaofiarowaniu, zaś 4½% złotowe listy zast. handlowano po 45,50.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 92,50.

Ceduła Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poż. konwers. 63,30 O.
4% poż. premj. dol. serja III 52,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933 w złocie Pozn. Ziem. Kred. 45,— O.
4½% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 45,50 +

Akcje bankowe

Bank Polski 92,50 P.

Tendencja utrzymana.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 12. 11. 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orjentacyjne:

Żyto (Usp nadal wyczekuj.)	15.50— 15,75
Pszenica (Usposob. stałe) .	16,75— 17.25
Jęczmień browarowy . . .	21,00— 21,50
Usposobienie spokojne.	
Jęczmień 710—725 g/l. . . .	19.00— 19,50
Jęczmień 680—690 g/l. . . .	17.50— 18,00
Usposobienie spokojne.	
Owies (Usposob. spokojne) .	15.25— 15,50
Mąka	
żytnia I gat. 0,55% wł. w.	21,50— 22,50
żytnia I. gat. 0,65% wł. w.	19,50— 21,50
żytnia II. gat. 55—70% wł. w.	15.00— 16,00
żytnia pośl. pon. 70% wł. w.	13,00 14,00
żytnia razowa 0,95% wł. w.	17,00— 18,00
Usposobienie spokojne.	
pszenna gat. IA 0—20% wł. w.	28,50— 31,00
pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	28,00— 28.50
pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	27,00— 27.50
pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	26,00— 26.50
pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	25,00— 25,50
pszen gat. IIA 20-55% wł. w.	24,00— 24,50
pszen. gat. IIB 20-65% wł. w.	23,50— 24,00
pszen. gat. IID 45-65% wł. w.	20,50— 21.00
pszen. gat. IIF 55-65% wł. w.	17,50— 18,00
psz. gat. IIIA 65-70% wł. w.	16,25— 16,75
psz. gat. IIIB 70-75% wł. w.	13,25— 13,75
Usposobienie spokojne.	
Otręby żytnie stand.	10,00— 11,00
Otręby pszen. grube stand.	10,75— 11,25
Otręby pszenne średnie st. .	10,00 - 10.50
Otręby jęczmienne	11,00— 12.50
Rzepak zimowy	41,00— 42.00
Gorczyca	51,00— 55,00
Wyka latowa	26,00— 28,00
Groch Viktorja	41,00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35,00
Koniczyna czerwona surow.	130.00—150,00
Koniczyna biała	80,00—100,00
Koniczyna szwedzka . . .	180,00—210,00
Koniczyna żółta odłuszcz. .	70,00— 80.00
Przelot	80.00—100,00
Tymoteusz	60,00— 70,00
Rajgras angielski	80,00— 90,00
Ziemniaki jadalne	2,20— 2,30
Ziemniaki fabr. za kilo %	12½
Słoma pszenna luzem . . .	2.25— 2,45
„ pszenna prasowana .	2,85— 3,05
„ żytnia luzem . . .	2,75— 3,00
„ żytnia prasowana . .	3.25— 3,50
„ owsiana luzem . . .	3,00— 3,25
„ owsiana prasowana .	3,50— 3,75
„ jęczmienna luzem .	1.95— 2,45
„ jęczmienna prasow. .	2.85— 3,05
Siano zwykłe luzem . . .	7,25— 7,75
Siano zwykłe prasowane . .	7,75— 8,25
Siano nadnoteckie luzem . .	8,25— 8,75
Siano nadnoteckie pras. . .	8,75— 9,25
Makuch lniany w taflach .	17.50— 18,00
Makuch rzepakowy w tafl. .	13,50— 13,75
Makuch słon. w tafl. 42/43%	17.50 - 18,00
Śrut Soja	21,00— 21.50
Mak niebieski	40.00— 43,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 416 tonn, pszenicy 194 tonn, jęczmienia 582 tonn, owsa 145,5 tonn, mąki żytniej 67 tonn, mąki pszennej 49 tonn, otrąb żytnich 100 tonn, otrąb pszennych 85 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, makuchu lnianego 4 tonn, makuchu słonecznikowego 8 tonn, babki 8 tonn, szczawiku 7 tonn, ziemniaków jadalnych 80 tonn, ziemniaków fabrycznych 90 tonn.

Wizyta Goemboesa w Rzymie

(Od naszego korespondenta.)

Rzym, 10 listopada.

Wizyta premjera Goemboesa w Rzymie miała na celu zbadanie pulsu przyjaźni węgiersko - włoskiej w nowem położeniu międzynarodowem, w jakiem znalazły się Węgry. Niezbędnem uzupełnieniem tej przyjaźni była, jak wiadomo, w przekonaniu polityków węgierskich przyjaźń włosko - niemiecka. Tak jak rzeczy dziś stoją, ta ostatnia niema jednakże szans na rychłe odnowienie i z tego politycy węgierscy zdają sobie sprawę.

Przedział, jaki dzieli Rzym i Berlin od czasu wypadków wiedeńskich z końca lipca b. r., jest głęboki, choć Włochy chętnie wypełniłyby go ustępstwami na rzecz Niemiec gdzieindziej, byle tylko Berlin ustąpił na punkcie Austrji. Tymczasem z konieczności, t. j. z obawy „Anschlussu", Włochy muszą się liczyć z Małą Ententą, główną przeciwniczką Węgier.

Dwa długie spotkania z Mussolinim, z których jedno trwało przeszło dwie godziny, dostarczyły premjerowi węgierskiemu dość materjału do oceny warunków, wśród jakich odtąd współpraca węgiersko - włoska może się rozwijać. Współpraca ta opiera się formalnie o protokóły włosko - austrjacko - węgierskie, podpisane w marcu br., a więc w czasie kiedy sprawa „Anschlussu" nie objawiła się jeszcze w całej dramatycznej rzeczywistości. Ale istotną, nie pisaną tej współpracy treścią była rewizja traktatów, ta ewangelja polityki węgierskiej.

Goemboes usłyszał niewątpliwie raz jeszcze z ust Mussoliniego, że sprawa Austrji, z której Węgry nie miały zamiaru ani interesu robić taranu przeciwko Niemcom, jest dla Włoch kwestją, która góruje w całej jej polityce. Premjer węgierski uświadomił więc sobie, ile złudzenia było w rewizjonistycznych rachubach węgierskich w oparciu o Rzym i Berlin, skłóconych potencjonalnie przez problem austrjacki. Jeden Berlin wiedział, do czego zmierza. Rzym łudził się co do intencyj polityki niemieckiej, nie podejrzywając jej wiarołomności, a co do Budapesztu, to ten nie przypuszczał, że Włochy tak dalece zechcą uczynić ze sprawy „Anschlussu" kwestję racji stanu.

Poprostu politycy węgierscy bagatelizowali istotę rzeczy w stosunkach włosko - niemieckich, wypływającą z położenia i nakazów geografji, przez co też doprowadzili do dzisiejszej trudnej sytuacji Węgier.

Włochom zależałoby i zależy dziś na rozszerzeniu protokółów włosko-austrjacko - węgierskich na państwa Małej Ententy, bo protokóły to gwarantują najlepiej punkt widzenia włoski w sprawie Austrji. Mała Ententa atoli, jak to widać również z ostatniej mowy ministra Benesza, skłonna jest raczej rozwiązać problem austrjacki w porozumieniu z Niemcami.

W ostatnich czasach stosunek Włoch do Małej Ententy pogorszyły znowu powikłania włosko - jugosłowiańskie na tle zabójstwa króla Aleksandra i kwestji chorwackiej. W Białogrodzie panuje duże rozjątrzenie z powodu nie wydania przez Włochy dr. Pavelića, uważanego za duchowego kierownika mordu marsylskiego.

Strona ekonomiczna protokółów wychodzi głównie na korzyść Austrji. Węgry więc nietylko politycznie, ale i ekonomicznie uważają się za pokrzywdzone. Minister Goemboes nie wyjechał z Rzymu uspokojony. Rozdźwięków i niedociągnięć, jakie wystąpiły na jaw w stosunkach węgiersko-włoskich pod wpływem zmian w położeniu międzynarodowem, nie jest w stanie wyrównać zapowiedziane wzmocnienie porozumienia na polu kulturalno-intelektualnem.

Tymczasem wiadomości, jakie tu nadchodzą z Wiednia o posunięciach narodowych socjalistów austrjackich, którzy razem z dawnymi wszechniemcami próbują obejść pozycje i zdobyć Wiedeń powoli pod formą współpracy z obecnym rządem Schuschnigga, wywołały tu poważne zaniepokojenie. — Przyjęcie przez Schuschnigga przedstawicieli tych ugrupowań spotkało się tu z krytyką i w związku z tem pozostaje zapowiedziany przyjazd kanclerza austrjackiego do Rzymu.

S. M.

LUKSUSOWA KLASA ODBIORNIKÓW!

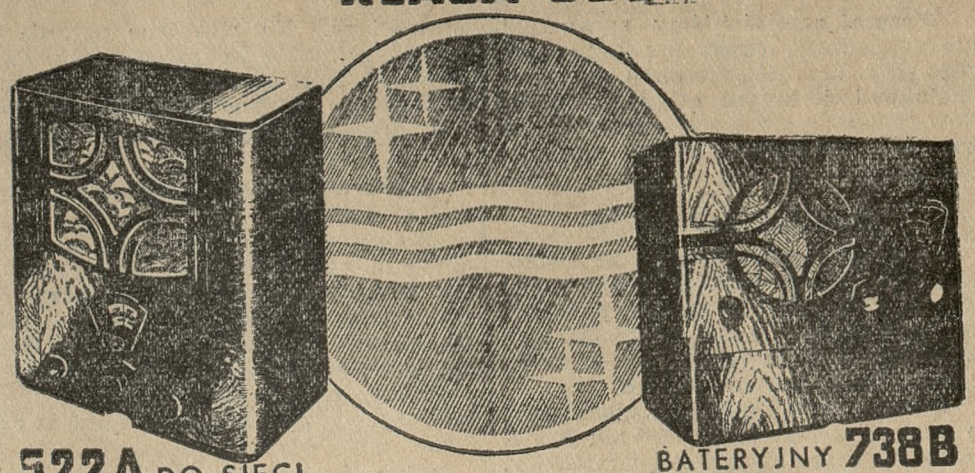

522A DO SIECI

PHILIPS 522 A Superheterodyna z Oktodą na prąd zmienny.
5 najnowszych lamp Philips Miniwatt ze słynną Oktodą AK 1, 3 pentodami i 1 Duo-diodą. Pierwszorzędna czułość, selektywność i daleki zasięg. Urządzenie przeciwfadingowe. Regulator barwy tonu.

BATERYJNY 738B

PHILIPS 738 B Super-Inductance. Luksusowy 6 lampowy odbiornik bateryjny, 3 obwodowy. Idealna selektywność. Zasięg na całą Europę. Automatyczna regulacja siły głosu. Regulator barwy tonu.

PHILIPS „Ku radości życia przez radjo Philipsa!"

PHILIPS JEST NAJWIĘKSZYM W ŚWIECIE WYTWÓRCĄ RADJOAPARATÓW

Tg 1633

„Komitet trzech" obraduje w Rzymie nad sprawą Saary.

O sprawach zagranicznych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego").

Warszawa, 11 listopada.

W Sejmie nie było exposé rządowego, to też z rządowej strony nie była poruszona polityka zagraniczna.

Pierwszy z mówców w dyskusji, prof. Rybarski, nie poruszył tego tematu, ponieważ już świeżo wydział polityczny Stronnictwa Narodowego ogłosił komunikat bardzo wyraźny, określający pozytywnie stanowisko obozu narodowego i odnoszący się z zastrzeżeniami do obecnej linji oficjalnej polityki zewnętrznej. Przypominamy, że w tym komunikacie podkreślono z naciskiem znaczenie sojuszu polsko-francuskiego jako podwaliny systemu zagranicznej polityki polskiej oraz wskazano na konieczność ścisłych stosunków z państwami Małej Ententy.

Ludowcy przez usta prezesa swego klubu uznali posunięcia min. Becka na terenie genewskim w sprawie mniejszości narodowych za racjonalne. Słuszne są, zdaniem ludowców, starania o dobre stosunki z wszystkimi sąsiadami, ale natomiast budzi niepokój stan rzeczy z Francją, z którą sojusz jest podstawą polityki polskiej. Tym słowom towarzyszyły ze strony parlamentu gorące oklaski. Wreszcie pos. Róg wyraził pragnienie polepszenia się stosunków z Rumunją i Czechosłowacją i ubolewał, że Sejm nie jest poinformowany o polityce zagranicznej.

W imieniu P. P. S. przemawiał pos. Żuławski. Wiadomo, że P. P. S. była dawniej za najlepszemi stosunkami z Niemcami, a ratyfikacja traktatu handlowego z Niemcami została uchwalona w Sejmie głosami klubu rządowego oraz P. P. S. Od czasu Hitlera stosunki uległy zmianie. Pos. Żuławski nazwał postępowanie min. Becka „ucieczką przed odpowiedzialnością", gdyż minister pomimo obietnic nie wygłosił exposé. Tymczasem zaś na terenie międzynarodowym dzieją się poważne przesunięcia. Widzimy oziębienie stosunku z Francją, jesteśmy świadkami kampanji przeciwko Czechosłowacji, podczas gdy równocześnie zacieśniają się węzły przyjaźni z Hitlerem. Wystąpienie p. Becka w Genewie pos. Żuławski pominął pod względem merytorycznym, nie mniej zaznaczył, że traktat mniejszościowy został nam narzucony. Natomiast nie rozumiał racji podważania traktatu, na którym opiera się byt Polski.

Jest to znamienne, bo P. P. S.-owcy głosowali przeciwko ratyfikowaniu traktatu wersalskiego, a należeli zawsze do obrońców traktatu o mniejszościach. To też wystąpienie pos. Żuławskiego jest objawem znacznej przemiany.

Dla przewódcy ukraińskiego U. N. D-a i klubu ukraińskiego dr. D. Lewickiego wystąpienie p. Becka jest jednostronnem wypowiedzeniem traktatu o mniejszościach przez Polskę, czego Ukraińcy nie mogą przyjąć do wiadomości. Nie mogą też oni zrzec się prawa odwoływania się do Ligi Narodów i nie zaniechają tego do czasu uregulowania stosunków polsko - ruskich.

Przeciwko obecnej metodzie polityki zagranicznej wystąpił ostro pos. Tempka, rzecznik Chrześcijańskiej Demokracji (kierunku sen. Korfantego), zarzucając, że polityka oficjalna jest zakonspirowana przed społeczeństwem. W czasie ostatnim nastąpiło zbagatelizowanie dawnych sojuszów, a nawiązywanie nowych. Zdumienie ogarnia, że się nawiązuje stosunki ścisłe z temi państwami, które pragną obalenia traktatu wersalskiego. Wszyscy pragniemy dobrych stosunków z Niemcami, lecz od tego pragnienia do przejawów braterstwa jest jeszcze krok bardzo daleki. Ubolewamy nad kampanją antyfrancuską w pismach „sanacyjnych". Z Czechosłowacją pragniemy stosunków przyjaznych. Przyjaźń z Węgrami nie zrównoważy niepowodzeń naszej polityki nad Bałtykiem. Nasze stosunki z Francją niepotrzebnie doznały oziębienia.

Pos. Thon jako reprezentant Koła Żydowskiego nie godził się na politykę genewską min. Becka w sprawie mniejszości, choć Żydzi nie odwoływali się nigdy do Genewy. Dziwił się, dlaczego mamy się poróżnić z całym światem dla marnego związku z Niemcami. Jest za reagowaniem na uchybienia Francji, ale co innego reagować, a inna rzecz przejść do przeciwnego obozu.

Jedynym posłem, który akceptował całkowicie politykę rządu, był pos. Franz, reprezentant Zjednoczenia Niemieckiego. Był zadowolony z poprawy stosunków z Niemcami i wyraził nadzieję, że tak energicznie zapoczątkowany przez marsz. Piłsudskiego i kanclerza kierunek porozumiewawczy doprowadzi do stałych, serdecznych stosunków między obu narodami. Francja tę politykę porozumienia śledzi z największem niedowierzaniem. Polska ma jednak prawo przedsięwziąć wszystko, co służy dla jej dobra. Wyraził życzenie, żeby Polska znalazła się po stronie tych państw, które odmówiły przyjęcia Sowietów do Ligi Narodów.

W imieniu B. B. replikował pos. Miedziński, który do zagadnień międzynarodowych był szczególnie przygotowany. P. Miedziński brał udział w ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów w Genewie, a plotki zapowiadały mu karjerę dyplomatyczną. Czy były bezpodstawne, niewiadomo.

W jego bardzo obszernem przemówieniu znalazł się, o ile chodzi o kwestje zagraniczne, ustęp, posiadający znaczenie enuncjacji półoficjalnej:

„We wszystkich pociągnięciach polskiej polityki zagranicznej wyraźnie jest zaznaczone, że nie zmieniają one w niczem naszych sojuszów i zobowiązań. W umowie z Niemcami jest także wyraźnie powiedziane, że nie zmienia ona ani jednego przecinka, a miarodajne czynniki francuskie przyznają, że nie mają powodów mieć żadnej pretensji do Polski o unormowanie swego stosunku z sąsiadami. Francuscy mężowie stanu niekiedy lepiej, niż my sami określali, co jest niedobrego w stosunku między Francją a Polską. Polityka polska jest i będzie w dalszym ciągu wierna swym sojuszom i przyjaźniom."

Jak wiadomo, prasa francuska wyraziła pragnienie, by oświadczeniu temu odpowiadała rzeczywistość.

Jest rzeczą, godną specjalnego zanotowania, że wszystkie stronnictwa — z wyjątkiem Niemców — podkreśliły doniosłość i potrzebę ścisłego sojuszu z Francją, a przedstawiciel obozu rządowego z naciskiem to stanowisko aprobował, podkreślając tylko potrzebę utrzymania samodzielności politycznej.

H. W.

Sprawa zmiany Konstytucji

W kołach, zbliżonych do B. B., utrzymują, że referent projektu zmian konstytucji, sen. W. Rostworowski oraz senatorowie, zasiadający z ramienia klubu rządowego w komisji konstytucyjnej, otrzymali już wskazówki, jakie zmiany mają wprowadzić w projekcie, uchwalonym przez Sejm dnia 26 stycznia r. b.

Najważniejszą ze zmian merytorycznych ma być usunięcie t. zw. systemu elitarnego i ujęcie ordynacji wyborczej do Senatu w osobną ustawę. Podstawą tej ustawy będzie wprowadzenie obok senatorów pochodzących z wyborów, z których składać się będą dwie trzecie izby, jednej trzeciej senatorów, mianowanych przez Prezydenta Rzplitej.

Pod względem formalnym projekt pozbędzie się swej „tezowości" i zostanie przekształcony w normalny projekt ustawy.

Proces o zajścia w Lesznie

Wczoraj zamieściliśmy sprawozdanie z pierwszej części procesu, toczącego się w Lesznie przeciw p. Adamowi Misiakowi i innym członkom Stron. Narodowego, —do zeznań oskarżonych włącznie. Nastąpiły zkolei zeznania świadków.

ZEZNANIA ŚWIADKÓW

Na rozprawę w charakterze świadków prokurator powołał niemal całą komendę powiatową policji państwowej z Leszna. Przodownik Borus przedstawia tło zajścia i swoją interwencję. Okrzyków nie słyszał.

Wskutek pytań obrony wyjaśnia się, że przy rozwiązywaniu zebrania przod. Borus nie działał z własnej inicjatywy, ale miał instrukcje władz przełożonych. Na pytanie obrony nie umie wyjaśnić, na czem polegała nielegalność zebrania.

Ciągle powraca do swoich instrukcyj od starostwa. Prokurator oburzonym głosem poucza świadka: „Niech pan myśli o czem innem, a nie o starostwie". Świadek zeznaje, że tłum, party przez policję, rozpraszał się, co obrona skrzętnie protokółuje.

Adw. Celichowski: Jak brzmiała instrukcja, którą pan otrzymał ze starostwa, czy wogóle miał pan zebranie rozwiązać, czy też dopiero po stwierdzeniu nieformalności?

Przewodniczący poucza świadka, że na to pytanie może nie odpowiedzieć, bo to jest „tajemnica służbowa".

Na pytanie obrońcy świadek Borus wyjaśnia, że nie stwierdził, aby ktoś na zebraniu legitymacji nie posiadał.

Zeznaje dalej Franciszek Barski, urzędnik starościński. Na pytanie przewodniczącego, ile ma lat, odpowiada, że 39. Przewodniczący zwraca mu uwagę, że w protokóle jest podane 38. Wówczas świadek odpowiada: Nie wiem, proszę sądu, ale tak coś koło tego.

W dniu zajścia świadek znajdował się z komendantem policji powiatowej w starostwie. Zeznaje, że widział przez okno dwie grupy manifestujących z Misiakiem i Hałasem na czele. Stwierdza, że w starostwie w pokoju, w którym sam przebywał, była również policja. Wyjaśnia, że ludzie szli grupami 20 do 50 osób. Opowiada, że przygotowania do zebrania na dzień 16 września były dokonane dość wcześnie, chodziło bowiem o pokazanie swej siły. Skąd posiada te informacje, mimo pytań obrony wyjawić nie chce. W czasie zeznań tego świadka na ławach dla publiczności rozlega się śmiech. Przewodniczący grozi opróżnieniem sali.

Adw. Celichowski: Czy pan dawał w starostwie Borusowi te instrukcje, o których tu się mówi?

Świadek: To nie należy do sprawy.

Przewodniczący: Nie potrzebuje pan na to odpowiadać.

Pozostali posterunkowi składają zeznania bardzo rozmaite i często sprzeczne, mimo, że wszystkie jednakowo się zaczynają. Skąpych udzielają informacyj co do zachowania się policji, lub zgoła o tem milczą. Adw. Celichowski pytaniami zmierza do ujawnienia tych okoliczności.

Wskutek pytań adw. Bojakowskiego, ujawnia się fakt, że policja śledcza interwenjowała z bronią w ręku, (tak było z Olszewskim Mieczysławem, posterunkowym służby śledczej).

Dziwnym zbiegiem okoliczności wszyscy świadkowie dowodowi, tj. około 20 policjantów mundurowych i śledczych pełniło w tym czasie służbę w okolicy boiska Sokoła. Mówią o wyznaczonych im rolach.

Agent śledczy Stanisław Pasera stwierdza, że wszędzie był i wszystko widział, tego jednak, by policja biła, nie widział i kategorycznie temu przeczy. Wywołuje to protesty na ławie dla publiczności. Przewodniczący po naradzie zarządza opróżnienie sali z publiczności.

EKSPERYMENT OBRONY

Tymczasem obrona przeprowadza eksperyment. Gdy świadek posterunkowy P. P. Tomasz Kumasik zeznaje, że widział Stora, jak szedł w tłumie i wznosił okrzyki, obrońca adw. Bojakowski zapytuje go, czy świadek zna Stora. Świadek potwierdza.

Obrońca: To niech go pan pokaże.

Wśród dużego naprężenia sali posterunkowy wodzi oczyma po oskarżonych i wreszcie wskazuje na Adamczewskiego. Na powtórne pytanie obrońcy pokazuje Koczorowskiego. Gdy następny policjant, skonsternowany incydentem, zaczyna zeznawać niepewnie, przewodniczący przerywa pytania obrony słowami:

— Zaraz, musi się rozgadać, jest zdenerwowany.

Z dużem zainteresowaniem przysłuchiwano się zeznaniom przodownika Ludwika Jankowiaka, który w rozpraszaniu tłumu wykazał szczególną energję. Krążyły pogłoski, że miał on w zamieszaniu uderzyć pałką prokuratora. Na pytanie obrońcy, czy uderzył osobę urzędową, odpowiada, że nie wie.

Obrońca: Czy to pan w tak wielkim ferworze tą pałką wywijał?

Przewodniczący: Panie obrońco, wypełnił swój ciężki i święty obowiązek.

Obrońca: Czy święty, tego nie wiem.

Posterunkowy Kucharski zeznaje, jak wezwał do rozejścia się na ulicy Dworcowej jednego osobnika

Świadkowie z pośród publiczności zeznają, że policja biła przechodniów na jezdni, na chodnikach, a nawet i w bramach. Widzieli, jak policja ładowała broń. Zeznają, że Misiak nawoływał do spokojnego rozejścia się i zebranie odwołał.

Świadkowie zajścia na Rynku zeznają, jak oskarżony Stor zasłonił się ręką przed uderzeniem pałki.

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA I OBRONY

O godz. 9,15 przewodniczący zamknął przewód sądowy i oddał głos prokuratorowi Kastelikowi, który w prawie godzinnem przemówieniu uzasadniał oskarżenie, zarzucając oskarżonym udział w zbiegowisku, nawoływanie do przestępstwa i w konkluzji wniósł o wymierzenie oskarżonym kary od 4 miesięcy do jednego roku więzienia.

O godz. 10,30 po przerwie głos zabrała obrona.

Adw. dr. Stanisław Celichowski w długiem przemówieniu stwierdza na wstępie, że w swojej praktyce nie spotkał się jeszcze z zajściem o tak łagodnym przebiegu, nie widział tak biernego i ustępliwego tłumu. Tłum ten nie zawinił. W rażącej dysproporcji do zachowania tłumu było zachowanie policji. Gdyby sąd wysłuchał tych wszystkich świaków, których podała obrona, to miałby obraz całego zajścia, to miałby szereg ofiar.

Obrońca w świetnych wywodach poddaje prawniczej analizie akt oskarżenia, wykazując jego bezzasadność, gdyż jeśli można mówić o jakichś czynach przestępczych, to tylko o wykroczeniach. Stwierdza, że działanie oskarżonych było prawne, a policja od samego początku popełniła szereg błędów i czynów niezgodnych z prawem. Wyjaśnia kwestję legalności zebrania, którego rozwiązanie przez policję było bezprawne. Bezprawne było również działanie policji, która nie wpuszczała publiczności do Sokolni i spowodowała to gromadzenie się ludzi na szosie. Ludzie mieli prawo żądać, aby ich do Sokolni wpuszczono.

Zajmuje się psychologją zeznań przesłuchanych dziś świadków, poddaje krytyce zeznania funkcjonarjuszów policji śledczej. W konsekwencji wnosi o uniewinnienie oskarżonych oraz o zwolnienie ich z aresztu śledczego.

Adw. dr. Bojakowski w swej mowie obrończej podnosi jeden niezmiernie ciekawy moment w tej całej sprawie. Stwierdza, że oskarżeni za zarzucane im dzisiaj czyny zostali ukarani w drodze postępowania karno-administracyjnego wysokiemi grzywnami przez starostę. Długo zajmuje się tą kwestją podwójnej sankcji. W świetle przewodu sądowego wykazuje się, że zarzuty, stawiane poszczególnym oskarżonym, są niesłuszne i wnosi o uniewinnienie.

PRZED WYROKIEM

O godz. 12.30 w nocy sąd zarządził publikację wyroku na poniedziałek godzinę 13 oraz postanowił uchylić areszt tymczasowy odnośnie do Misiaka i Hałasa.

W korytarzu sądowym dostała ataku p. St. Misiakowa. Otoczyli ją opieką synowie z uwolnionym p. Adamem. (k)

PASTA DO ZĘBÓW
i
MYDEŁKO DO ZĘBÓW
DENS
MAJOLA
są niezbędnemi środkami idealnie czyszczącemi zęby i nadającemi im biały wygląd. Utrzymują je w zdrowiu i wzmacniają dziąsła.
SPRZEDAŻ WSZĘDZIE
ng 12 698

Żydzi zgłoszą nowe żądania

Żydowski publicysta, dr. Rozmarin omawia („Moment" Nr. 251) taktykę posłów żydowskich w Sejmie oraz ocenia stanowisko „sanacji" w sprawie żydowskiej:

„— Obóz rządowy pragnąłby bardzo uniknąć drażliwego tematu", jakkolwiek jest to temat pierwszorzędnego znaczenia i wagi dla państwa. Ale trudno przypuścić, aby i endecy zrzekli się takiego „ważkiego argumentu", jak zagadnienie żydowskie. Dla nas, Żydów, sytuacja jest zupełnie jasna... Wiemy, że stoimy wobec dużego niebezpieczeństwa w naszem życiu. Przeżywamy tak ciężki czas, jakiego już dawno nie było w życiu żydowskiem, pomimo że w niem nigdy nie brakowało ciężkich i tragicznych okresów".

Ludność rdzenna w Polsce dąży do swoich praw gospodarczych, których zdobycie przez nią zagraża bytowi żydostwa:

„— Walka, którą prowadzimy w Polsce, przekroczyła granice zwykłej walki... Walka, którą narzucają nam judofobi, jest tragiczną walką o utrzymanie się na powierzchni życia. Jest to walka, która ma zdecydować o bycie lub niebycie ludności żydowskiej w Polsce."

Żydzi mają wykorzystać obecną sesję sejmową nietylko do wykazania złego stanu Żydów w Polsce, lecz i szkodliwości systemu rządów „sanacji":

„— Nie ograniczymy się tylko do krzyków i protestów, wskażemy również na ciemne strony i braki obecnego systemu rządów w Polsce, w którego wyniku ludność żydowska w Polsce została zrujnowana. Wykażemy również drogi i środki, o ile jeszcze nie jest zapóźno."

Innemi słowy: Żydzi zgłoszą nowe żądania utrwalenia i rozszerzenia dotychczasowych przywilejów żydowskich w Polsce.

Z RÓŻNYCH STRON POLSKI

Mylna wiadomość o zamknięciu kopalni.

Z Katowic donoszą, iż nie sprawdza się wiadomość o zamknięciu kopalni rudy cynkowej na Śląsku. Zamknięta została jedynie kopalnia Cecylja, gdzie się ruda wyczerpała. Zwolnieni górnicy znaleźli zatrudnienie przeważnie w innych kopalniach.

Dyr. Żmigród popełnił samobójstwo.

Z Warszawy donoszą, że oskarżony o sprzeniewieżenie pewnych sum dyrektor Państwowego Zakładu Badania Żywności dr. Henryk Żmigród, który znikł przed tyfodniem po wyjściu na jaw nadużyć, popełnił samobójstwo.

Dyrektor gimnazjum skazany na więzienie

Sąd grodzki w Łodzi sądził w tych dniach sprawę dyrektora gimnazjum Starewicza, któremu oskarżenie zarzucało, że pobierał kaucje od woźnych. Skazano go na 10 miesięcy więzienia.

Szturmowiec gdański przed sądem w Warszawie.

W Warszawie przed sądem grodzkim stawał niejaki Fritz Rudolf Hübner, który przybył do stolicy koleją „na gapę". Przy pomocy tłumacza wyjaśnił on sądowi, że wsiadł przez pomyłkę do polskiego pociągu, a miał właśnie jechać do Berlina w związku ze swoją działalnością partyjną jako hitlerowiec i szturmowiec. Sąd skazał go na 7 dni aresztu, którą to karę uważał za odbytą przez pobyt we więzieniu śledczem.

Nowa szkoła polska w Gdańsku.

W grudniu ub. r. Macierz Szkolna zakupiła na terenie Wolnego Miasta parcelę, celem wybudowania prywatnej szkoły polskiej. Opierając się na prawie pierwokupu, jednak gmina tej miejscowości przejęła grunt ten dla celów własnych. Naskutek interwencji komisarza generalnego R. P. wiceprezydent senatu Greiser wydał obecnie decyzję, na podstawie której gmina odstąpiła wspomnianą parcelę Macierzy Szkolnej prawie w całości. Wobec tego spodziewać się należy, iż z początkiem przyszłego roku powstanie dalsza polska szkoła prywatna na terenie w. m. Gdańska.

Święto niepodległości w Warszawie

Warszawa, (Tel. wł.) W niedzielę 11 bm. stolica obchodziła uroczyście święto 16-tej rocznicy odzyskania niepodległości.

W godzinach porannych w świątyniach wszystkich wyznań zostały odprawione uroczyste nabożeństwa, a o godz. 10 rano w katedrze św. Jana uroczysta msze św. celebrował w asyście duchowieństwa J. Em. ks. kardynał Kakowski.

Kulminacyjnym punktem wczorajszych uroczystości była wielka rewja wojskowa na polu mokotowskiem.

W przyjęciu defilady wzięli udział Prezydent R. P. oraz cały rząd włącznie ministra spraw wojsk.

Jako pierwsze przemaszerowały oddziały piesze: szkoła podchorążych piechoty, szkoła podchorążych sanitarnych, dalej 21 warszawski pułk piechoty, 30 p. strz. kan. oraz 36 p. art. Zkolei przedefilowały: 32 dyw. artylerji lekkiej, oraz 1 p. art. polowej, dalej pułk radjo, złożony z bataljonu konnego, oraz bataljonu motorowego, wreszcie kłusem kawalerja: 1 p. szwol., 2 szwadron pjonierów, dyw. art. k. Za artylerją konną przedefilowały oddziały broni pancernej, a więc m. in. bataljon czołgów, rozpoznawczych, kompanja czołgów Vickersa oraz oddział motocyklowy.

Po zakończeniu defilady oddziałów wojskowych przemaszerowały kompanje policji państwowej, kompanja straży więziennej, oddziały rowerzystów i motocyklistów p. p. oraz szwadron p. p. Następnie kroczyły oddziały p. w.

W czasie defilady nad lotniskiem krążyły eskadry samolotów wojskowych.

Po rewji odbyło się szereg uroczystości, akademii i obchodów, zorganizowanych przez społeczeństwo.

Komisarze mają zrobić porządek w... B. B

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach, zbliżonych do obozu rządowego, zwracają uwagę, że zarówno przy otwarciu sesji budżetowej, jak i po jej odroczeniu nie odbyła się w klubie B. B. tradycyjna odprawa.

Co więcej, posłowie, którzy zwrócili się do władz klubowych o wskazówki co do sposobu działania w t. zw. terenie, nie otrzymali ich wcale. Mówiono im poprostu, aby działali według wskazówek dawnych. Ponieważ jednak zaszły nowe okoliczności, w których dawne instrukcje nie wystarczają, w szeregach posłów „sanacyjnych" powstała duża dezorjentacja. Ilustracją rozprzężenia, panującego w poszczególnych organizacjach B. B., jest wyznaczanie komisarzy dla naprawy stosunków lokalnych.

W Łodzi takim komisarzem został były minister Hubicki. Ostatnio zaś na terenie warszawskim obdarzono tą misją posła Dabulewicza, znanego ze swoich wystąpień przeciw sprawom urzędniczym.

Rasizm w służbie Marsa

Z początkiem tego roku pisałem w „Kurjerze Poznańskim" na temat militarno-imperjalistycznej religji niemieckiej, skierowanej ku podbojom, a podobnej w pewnej mierze do islamu. W artykule tym wspomniałem także najogólniej o tem, że rasizm jest dziś w Niemczech jednem z najwalniejszych narzędzi moralnego przygotowania do wojny. Obecnie chciałbym temi sprawami zająć się trochę bliżej i szczegółowiej.

Najbardziej wojowniczy duch wykazuje w tej dziedzinie czasopismo „Die Sonne", które równocześnie spełnia rolę herolda w dziedzinie reformacji religijnej, propagowanej przez obóz rasistów. Połączenie to jest wypływem głębokiej logiki wewnętrznej rasizmu, dotyczącej zarówno jego pomysłów religijnych, jak i starogermańskich tradycyj wojennych i podbojowych. W obecnych rozważaniach wezmę pod uwagę jedynie treść tego czasopisma z roku 1933 oraz 1934. Są to przecie już lata ery hitlerowskiej, w których ze strony niemieckiej tak często szermuje się hasłami pokojowemi.

Najpierw przez cały rok 1933 publikuje Wilhelm Richter pełne patosu impresje z wojennej literatury niemieckiej, zatytułowane „Nordisches Erleben im deutschem Kriegsschrifttum". W dwunastu miesięcznych przeglądach zaznajamia nas autor z powieściami, wspomnieniami i listami niemieckich uczestników wojny. Wszystko oczywiście, co bohaterskie, szlachetne, wielkie, uporczywe w walce i ofensywne, to nordyczne. Robota wybitnie propagandowa, przygotowująca Niemców moralnie do wojny.

Oprócz tego stałego feljentonu spotykamy poza tem artykuły, dotyczące wojska, wojny i przysposobienia moralnego do wojny. I tak w trzecim numerze pułkownik baron p. Berchem w artykule „Wehrsysteme" nawołuje do stworzenia w Niemczech wielkiego stałego wojska, opartego o powszechny pobór, a przeciwstawia się milicji, lansowanej wtedy przez generała Schleichera.

W numerze czwartym omawia G. Hildebrandt dzieje kultu Arminiusa, germańskiego wodza, walczącego z Rzymianami w artykule „Hermann der Cherusker ein deutscher Held in Gedächtnis und Dichtung seines Volkes". W numerze piątym sięga Wilhelm Erbt w artykule „Munnestum und Gemeinschaft im alten Norden do czasów prehistorycznych i stara się udowodnić, że walka to najstarszy i najistotniejszy moment religijny ludów aryjskich i germańskich. Aryjczyk, powiada Erbt, pojmował swoje życie jako walkę, którą prowadził jako człowiek spokrewniony z bóstwem. Nawołuje też Niemców do odbudowania w dzisiejszych czasach staroaryjskiego poglądu na świat.

W numerze szóstym major Alfred v. Wrochem ogłasza bardzo ciekawy artykuł pod tytułem „Wehrkraft und Wehrwille". Zajmę się nim szczegółowiej w dalszych rozważaniach.

Zeszyt ósmy rocznika 1933 poświęca redakcja upamiętnieniu dziewiętnastej rocznicy wybuchu wojny. Spotykamy tam dwa artykuły, poświęcone postaci pisarza Gorch Focksa. Zeszyt otwiera motto z jego pism, w którem czytamy: „Wojna jest dla mnie poważną, wieczną sprawą, jest zjawiskiem boskiem, które powinno być dla każdego błogosławieństwem... Zapewne chcę pokoju i modlę się oń gorąco i poważnie, ale też jako niemiecki człowiek chcę przejść wojnę, chcę aby mnie ona uświęciła".

Z początkiem roku obecnego zdawało się, że „Die Sonne" zaprzestało swej roboty propagandowej w dziedzinie militarnej, gdyż do ósmego zeszytu nie spotykamy tam ani jednego artykułu w tej sprawie. Dopiero dwudziesta rocznica wybuchu wojny światowej stała się punktem wyjścia ponownej w tym względzie działalności. Cały ósmy zeszyt poświęciła redakcja pamięci wojny światowej. Jeden z redaktorów pisze między innemi w krótkim wstępie: „Jest naszą troską, ażeby walka, którą prowadzimy za sprawę niemiecką, germańską i nordyczną, zawsze była godną porównania ze zbrojną potęgą początku wojny".

Poza tem spotykamy liczne listy padłych na wojnie studentów, wspomnienia wojenne oraz początek rozprawy generała Wilhelma Haenichena, zatytułowanej: „Die nordische Seele im Kampfe". Rozprawa ta ciągnie się przez trzy numery pisma.

W numerze dziewiątym obecnego rocznika znajdujemy artykuł E. Armina, sięgający znowu bardzo daleko w przeszłość germańską, a zatytułowany: „Keilstiss und Kriegskameradschaft der Germanen". Autor omawia w nim znaczenie i pochodzenie szyku bojowego znanego pod nazwą klina (cuneus).

Z powyższego widzimy, że jak na jedno pismo, poświęcone sprawom zupełnie nie wojskowym, jest tych militarnych artykułów sporo. Jest wysoce prawdopodobne, że ze względu na obecne niemieckie zapewnienia pokojowe mniej się o tych rzeczach pisze, a więcej mówi na zebraniach nietylko związków wojskowych i półwojskowych, ale także i innych, a specjalnie licznych związków niemieckiego ruchu rasowego.

DR. KAROL STOJANOWSKI.

J. Em. ks. kardynał Prymas o Międzyn. Kongresie Eucharystycznym

Jak donosi Polska Katolicka Agencja Prasowa, J. Em. ks. Prymas August Hlond powrócił do Rzymu w dniu 6. bm. Następnego dnia udzielił posłuchania przedstawicielowi KAP-ej, prof. Maciejowi Loretowi, z którym podzielił się wrażeniami z Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires:

Wiadomości przesyłane z Kongresu Eucharystycznego przez radjo oraz doraźne, częstokroć migawkowe opisy korespondentów dzienników mogły dać tylko częściowe i mimo wszystko niedostateczne pojęcie o tych w istocie niezrównanych dniach, przepojonych pobożnością i uduchowieniem miljonowej rzeszy ludzkiej, zebranej dla zamanifestowania swej głęboko odczutej miłości i czci dla Chrystusa Eucharystycznego.

Po zakończeniu i przeżyciu kongresu, w oddaleniu pewnego okresu czasu, łatwiej można ocenić jego ogólno-światowe znaczenie. Raz jeszcze przemówiły powszechnie i manifestacyjnie do świata zdrowie, siła i zbawienie, promieniujące z Eucharystji, tak jak przemawiają one codziennie do dusz miljonów katolików praktykujących. Widok kongresu mógł był zaimponować i niewątpliwie zrobił wrażenie i poza światem katolickim.

Cała Argentyna, od głowy państwa i rządu począwszy, wzięła udział w kongresie i uczyniła, rzec można, by wypadł on jak najświetniej i jak najgłębsze pozostawił ślady w społeczeństwie. Przygotowanie i organizacja kongresu były wręcz znakomite. A było to zadanie niełatwe.

Komunja dzieci i młodzieży to zjawisko, do którego jesteśmy przyzwyczajeni na kongresach eucharystycznych. W Buenos Aires jednak był to widok niecodzienny. Nie mniej głębokie wrażenie, mówił ks. Prymas, zrobiła Komunja wojska i marynarki argentyńskiej. Generalicja, admirałowie, oficerowie wszystkich stopni i liczne oddziały żołnierzy klęczały w długich szeregach i kolejno przystępowały do Stołu Pańskiego. Mnie właśnie, mówił z przejęciem Jego Eminencja, przypadło w udziale rozdawać Komunję św. braci żołnierskiej.

Najbardziej zaś wzruszającą była chwila, kiedy w czasie ostatniego błogosławieństwa, udzielonego przez legata papieskiego Kongresowi, prezydent Rzplitej oddał Argentynę pod opiekę Chrystusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie.

Legat papieski, kardynał Pacelli, był przyjmowany z honorami monarszemi, kardynałowie zaś obecni na kongresie z honorami książąt krwi. Jego Eminencja nie miał dość słów uznania dla władz argentyńskich, których życzliwości i gościnności doświadczał na każdym kroku. To samo również spotkało Jego Eminencję w Brazylji. Wogóle nietylko Argentyna, ale cała niemal Ameryka Południowa złączyła się solidarnie dla uświetnienia kongresu. W społeczeństwie i warstwach kierujących tamtejszych toruje sobie wyraźnie drogę ideologja katolicka. Czują one, że tylko na tych podstawach mogą budować swą przyszłość i ostać się wśród burzy.

Osobną uwagę poświęcili ks. Prymas i towarzyszący mu księża biskupi Radoński, Okoniewski i Kubina sprawom kolonij polskich w Argentynie i Brazylji. Jego Eminencja zwiedził m. in. Sao Paulo i inne ośrodki w Ameryce Południowej, a ks. biskup Kubina w porozumieniu z ks. Prymasem pozostał jeszcze na trzy miesiące w Ameryce Południowej, celem dokładnego zaznajomienia się z potrzebami tamtejszych Polaków.

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa.** Zalecana przez lek. Tg 1632.

Ryż posła Wiślickiego

Sąd marszałkowski, złożony z posłów: Ponikowskiego (Ch. Dem.) jako superarbitra, Nowodworskiego (Klub Narodowy) i Podoskiego (B. B.) jako arbitrów wydał wyrok w sprawie między prezesem Klubu Narodowego pos. Rybarskim a pos. żydowskim z B. B. p. Wiślickim. Wyrok ten brzmi:

„Sąd Marszałkowski stwierdza

„1) że wyrażenie iż poseł Wiślicki jest zawsze zadowolny z każdego ustroju, nie odpowiada rzeczywistości,

„2) że pos. Wiślicki zareagował na zarzuty, uczynione przez b. senatora Truskiera w „Naszym Przeglądzie",

„3) że poseł Wiślicki nie poddał rozpoznaniu sądu obywatelskiego zarzutów, dotyczących sprawy łuszczarni ryżu, które to zarzuty, zdaniem sądu honorowego, również powinny być wyjaśnione w drodze właściwej."

Pomijając dwa pierwsze punkty jako dla sprawy nieistotne, stwierdzić należy, że sąd marszałkowski uznał postępowanie pos. Wiślickiego w zarzucanej mu aferze ryżowej za nieodpowiednie. Tak też zrozumiał wyrok sam p Wiślicki, ponieważ oświadczył dziennikarzom żydowskim, że oddaje sprawę do sądu klubowego B. B.

Przez Wisłę przerzucono nowy, wielki most

Poświęcenia nowego mostu w Toruniu, którego budowa trwała siedem lat, dokonał ks. biskup Dominik

Toruń. (Tel. wł.) Gród wojewódzki Pomorza, Toruń, przeżył w dniu wczorajszym imponującą uroczystość otwarcia nowego wspaniałego mostu na Wiśle. Ponieważ uroczystość ta zbiegła się z rocznicą niepodległości, już poprzedniego dnia miasto przybrało szatę odświętną, pod wieczór zaś ulicami przeszedł capstrzyk z orkiestrami wojskowemi.

Kolejno oddziały wojskowe, oraz liczne organizacje ze sztandarami, wysłuchały mszy św. polowej, którą odprawił ks. dziekan Sinkowski. Obecny na mszy św. ks. biskup Dominik, sufragan z Pelplina, udzielił wiernym błogosławieństwa.

Zgromadzone oddziały wojskowe, liczne organizacje oraz stowarzyszenia udały się następnie na uroczyste otwarcie nowego mostu. Z Warszawy przybył specjalnie wiceminister komunikacji p. Piasecki, wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, oraz dyrektorzy departamentu Nowicki i Łaguna.

Do zgromadzonych tłumów przemówił jako pierwszy prezes komitetu budowy mostu inż. Maćkowski, w imieniu miasta prezydent Bolt, który wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i Prezydenta, wiceminister Piasecki, który dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi.

Przemówił również ks. biskup Dominik, wspominając o ośmiu ofiarach, które znalazły śmierć podczas budowy mostu. Za spokój duszy tych ofiar odmówiono trzy razy wieczny odpoczynek.

Wiceminister komunikacji p. Piasecki dokonał wczoraj w południe otwarcia nowego mostu w Toruniu.

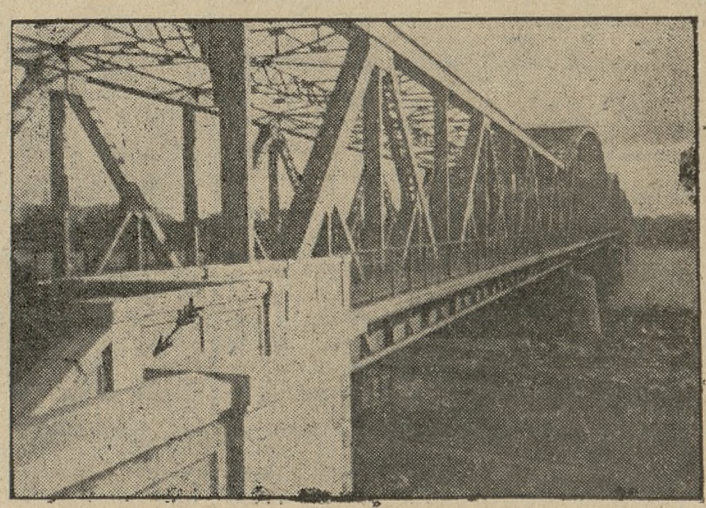

Widok nowego mostu w Toruniu. Strzałka wskazuje zejście na bulwar nadbrzeżny po stronie Torunia.

W niedzielę o godz. 9 rano odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych, stacjonowanych w Toruniu, którą z ramienia Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjmował gen. Norwid Neugebauer, inspektor armji, w otoczeniu wyższych oficerów z dowódcą O. K. gen. Maksymowiczem Raczyńskim na czele.

Ks. biskup Dominik poświęcił wkońcu most, poczem otwarto na nim normalny ruch.

Powracające z defilady wojska szły już przez nowootwarty most, a także przechadzały się po nim przez cały dzień tysiączne rzesze toruńczyków, którzy są dumni z gigantycznego dzieła.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Listopad
13
WTOREK

Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek: Stanisława Kostki
Środa: Serapjona m.
Kalendarz słowiański.
Wtorek: Wszeroda
Środa: Wodzimira
Słońca: wschód 7.09 zachód 16.03
Długość dnia 8 godz. 54 m.
Księżyca: wschód 12.54 zachód 22.25
Faza: 6 dni po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw Pozn.: Poniedziałek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana plus 4 st. C., ciśnienie atmosferyczne niskie 744 mm., pochmurno, deszcz. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 13 st. C., najniższa plus 3 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: Dziś — 0,01 mtr.

Przepowiednia pogody na wtorek: Nadal pochmurno i deszcz.

— * **Rejestracja stadnych koni półkrwi.** Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce podaje do wiadomości hodowcom zamieszkałym na terenie województwa poznańskiego i pomorskiego, że na zasadzie zarządzenia Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 30 marca 1934 r. Nr. K. IX — 2/11 o prowadzeniu dalszych prac przygotowawczych przy wydawaniu regjonalnych ksiąg stadnych koni półkrwi angielskiej, półkrwi arabskiej i półkrwi anglo-arabskiej przyjmuje zgłoszenia do 1-go dodatku do wyżej wymienionych ksiąg stadnych.

Przyjmowane będą zgłoszenia: a) przychówku za rok 1934 od matek zapisanych w 1-szym tomie Poznańsko - Pomorskiej Księgi Stadnej Koni półkrwi; b) przychówku za ten sam rok od matek niezapisanych w I-szym tomie a posiadającego udowodnione dwustronne pochodzenie; c) klaczy matek i ogierów niezgłoszonych z jakichkolwiekbądź powodów do I-go tomu Poznańsko-Pomorskiej Księgi Stadnej Koni Półkrwi.

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja Poznańsko-Pomorskiej Księgi Stadnej Koni Półkrwi — Poznań, ul. Mickiewicza 33 (sekretarjat Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce) w terminie od 15 listopada do 31 grudnia br. na przepisowych formularzach, które na życzenie wysyła się pp. hodowcom oraz udziela wszelkich informacyj.

— * **Rejestracja bydła rogatego.** Zarząd Miejski w Poznaniu podaje zainteresowanym do wiadomości, że z dniem 31 października 1934 r. weszło w życie rozporządzenie wojewody poznańskiego z dn. 25. 7. 1934 o znakowaniu i rejestrowaniu bydła rogatego wyprowadzanego lub wyważonego na targi małe i wielkie.

W myśl powyższego rozporządzenia bydło rogate (buhaje, woły, krowy, jałowizna i cielęta) hodowlane, rzeźne i użytkowe, wyprowadzane lub wywożone na targi małe i wielkie, winno być zaopatrzone w znaczek uszny (kolczyk). Niezależnie od tego zachodzi obowiązek uzyskania świadectwa pochodzenia zwierzęcia.

Z dniem 15 bm. wydawnie świadectw pochodzenia zwierząt na wyżej wymienione gatunki bydła rogatego oraz zaopatrywanie tegoż w znaczki uszne (kolczyki) uskuteczniać będzie się przed targowiskiem Rzeźni Miejskiej, Grochowe Łąki, codziennie od godz. 7,30—8,30 za wyjątkiem wtorków, niedziel i świąt.

Świadectwa pochodzenia dla innych gatunków zwierząt, za wyjątkiem bydła rogatego wystawia Zarząd Miejski w biurze na placu Sapieżyńskim 9., I ptr., pokój nr. 17 od godz. 8—13.

Opłata za wystawienie świadectwa pochodzenia zwierząt wraz z nałożeniem znaczka usznego wynosi dla każdej sztuki bydła rogatego 0.50 zł. dla cieląt 0.40 zł.

Bydło rogate, niezaopatrzone w znaczek uszny (kolczyk) nie będzie dopuszczone do udziału w targu, chociażby nawet było zaopatrzone w przepisowe świadectwo pochodzenia. Naruszenie odnośnych przepisów zagrożone jest grzywnami i aresztem.

— * **Uliczny rozbój.** 13 listopada 1931 roku o godz. 20 do restauracji p. Przybeckiego przy ul. Kwiatowej wszedł p. Czesław Paluch, by skorzystać z aparatu i zatelefonować. Gdy opuścił lokal zauważył, jak dwóch osobników postępuje za nim. Na narożniku ul. Kwiatowej i Rybaków osobnicy przybliżyli się do niego, a jeden z nich, zastąpiwszy mu drogę, zażądał pieniędzy. W tym momencie drugi uderzył go w szczękę, uszkodzoną w czasie wojny. Napadnięty począł uciekać, został jednak dopędzony i pobity. Na widok nadchodzących studentów osobnicy zbiegli. P. Paluut zgłosił się do policji, która z poszkodowanym udała się do lokalu „Pod złotą kulą", gdzie poznano i zatrzymano napastników. Byli to destylator i dekarz Kruczek Henryk z Humania (koło Kijowa) bez stałego miejsca zamieszkania, oraz Grabowski Marjan z Poznania. W dniu dzisiejszym odpowiadali przed sądem okręgowym w Poznaniu. Do winy się nie przyznają. Sąd jednak, opierając się na zeznaniach świadków, wymierzył im karę po jednym roku więzienia. Orzeczoną karę na mocy ustawy amnestyjnej złagodził do połowy. Oskarżeni zapowiedzieli apelację. (k.)

— * **Atak epileptyczy.** Na Św. Marcinie dostała ataku eplipetycznego 59-letnia robotnica Jadwiga Przybylska z Poznania (Rybaki 30). Wskutek tego, że p. Przybylska przy upadnięciu na chodnik pokaleczyła się na głowie, odstawiono ją do szpitala Przemienienia Pańskiego. (kl.)

— * **Oszustwo.** Swego czasu zamieściliśmy notatkę o skierowanem do prokuratury doniesieniu przeciwko stolarzowi p. Stanisławowi Marciniakowi z Nekli o oszustwo. Obecnie p. Gościniak nadsyła nam pismo, w którem wyjaśnia, że doniesienie nie polega na prawdzie i że przeciwko donosicielom (p. Rychterowej) złożył skargę o oszczerstwo

— * **Ujęcia i aresztowania.** Policja ujęła 23-letniego Józefa Wyżykiewicza, który w ostatnim czasie nie miał stałego mieszkania, jako poszukiwanego przez sądy grodzkie w Poznaniu i Chrzanowie, w celu ustalenia miejsca pobytu. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. — Ujęto 13-letniego Stanisława Leszczyńskiego jako poszukiwanego przez zakład wychowawczy w Antoniewie, skąd zbiegł. — Jako podejrzaną o kradzież 20 zł z portmonetki w pewnej restauracji ujęto 33-letnią kobietę z półświatka Janinę Tymachowicz. — Jako poszukiwanego przez sąd grodzki w Poznaniu i poznański urząd śledczy „Gazetą Śledczą" nr. 1813 ujęto i odstawiono do dyspozycji władz sądowych 33-letniego Stanisława Jankowskiego, bez stałego mieszkania. (kl.)

— * **Wypadki w komunikacji ulicznej.** Na ul. 27 Grudnia przy narożniku ul. Fr Ratajczaka zderzył się samochód (dorożka 255) z tramwajem linji 6. Podczas wypadku samochód został uszkodzony. — Na ulicy Wrocławskiej zderzył się samochód wojskowy nr. 9115 z samochodem prywatnym PZ. 43 862, przyczem oba pojazdy zostały uszkodzone. — Na moście Dworcowym samochód półciężarowy firmy Fr. Łączkowski z Poznania najechał 5-letniego Henryka Hoppego z Poznania (ul. Śniadeckich 4). Chłopca, który odniósł okaleczenia na uchu i twarzy, przewiózł kierowca samochodu p. Józef Jaśkowiak do szpitala św. Józefa, a po opatrzeniu go tam do domu rodziców. — Wiadomość o najechaniu Stanisława Napierały (Grudzieniec 84) na św. Marcinie przy narożniku ul. Garncarskiej, należy sprostować o tyle, że p. Napierałe przejechała dorożka konna nr .14, a nie samochód (kl.)

— * **Tow. gimn. „Sokół" Poznań-Jeżyce.** Zebranie odbędzie się we wtorek, 13 bm o godz. 20 w lokalu p. Bartkowiaka przy ul. Poznańskiej 25.

Obchód 11 listopada w Poznaniu

Wczorajszy obchód niepodległości w Poznaniu zainaugurowało uroczyste nabożeństwo w Farze, odprawione przez ks. kanonika Adamskiego.

W czasie nabożeństwa chór męski „Arion" pod batutą prof. Klichowskiego odśpiewał mszę Singer-Bergera, a p. Mańczakowa i p Czesław Kamiński wystąpili z solowemi śpiewami.

O godzinie 10,30 rozpoczęła się przed zamkiem defilada wojska i organizacyj. Defiladę poprzedziło wypuszczenie kilkuset gołębi pocztowych, które zerwały się z furkotem skrzydeł, poczem, wzbiwszy się nad zamek, rozpierzchły się na wszystkie strony. W defiladzie wzięły udział następujące formacje wojskowe: 57 p. p., 58 p. p., 14 p. a. l., 7 p. a. c., broń techniczna, 7 pułk strzelców konnych i 15 pułk ułanów.

W ramach uroczystości dnia wczorajszego odbyła się w auli uniwersytetu akademja, na której gen. Wieniawa-Długoszewski mówił o dniu 11 listopada, dając oświetlenie w sensie, w jakim obóz „sanacyjny" zwykł patrzeć na Polskę. Poza gen. Długoszewskim przemawiał jeszcze b. kurator p. Bernard Chrzanowski. Program akademji urozmaiciły występy wokalne i deklamacje, oraz muzyka organowa i orkiestrowa.

Wieczorem odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie galowe. Wystawiono „Straszny Dwór" Moniuszki.

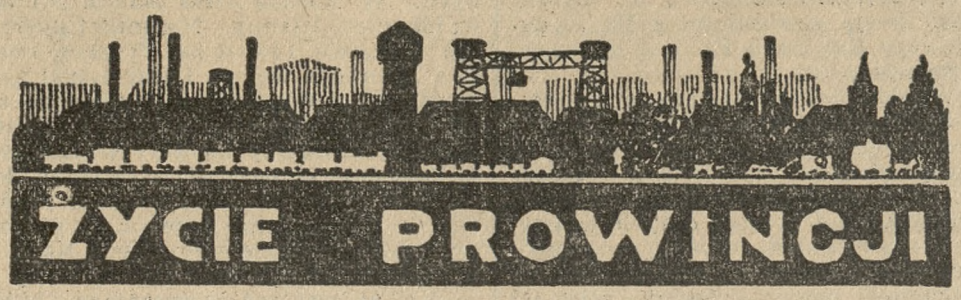

— * **DAMASŁAWEK.** (Utworzenie Koła Rodzicielskiego). Staraniem kierownika szkoły p. Ulatowskiego utworzone zostało przy tut. szkole Koło Rodzicielskie którego prezesem został kupiec p. Malek.

— (Walka o POS.). Ostatnio odbyły się zawody lekkoatletyczne o Państwową Odznakę Sportową. Zawodami kierował nauczyciel p. Grzebyta.

— (Motocykl wpadł na cyklistę) W ubiegłym tygodniu zdarzył się tutaj nieszczęśliwy wypadek. Ofiarą zderzenia była Stanisława Chęsiówna z Srebrnej góry, która, jadąc rowerem na skręcie szosy, wpadła na motocykl. Dzięki nagłemu zahamowaniu maszyny, katastrofa nie przybrała poważniejszych następstw. Rower został uszkodzony, a Chęsiówna odniosła lekkie obrażenia ręki i nogi. Kierowca i jadący z nim pasażer wyszli bez szwanku. Natomiast maszyna została lekko uszkodzona.

— (Przed świętem K. S. M.). Pod przewodnictwem prezesa Pogodzińskiego odbyło się zebranie Stow. Młodzieży Katolickiej w obecności ks. patrona Tylewskiego, na którem omówiono program Święta Młodzieży. Przewidziane jest wspólne przystąpienie do Stołu Pańskiego i uroczysta akademja

— (Wielki pożar). We wtorek wybuchł groźny pożar w zabudowaniach rolnika p. Fabiszaka w pobliskiem Kozielsku Spaliły się dwie stodoły i chlew. Zdołano tylko przy pomocy straży pożarnej uratować dom mieszkalny. Spaliły się również wszystkie maszyny rolnicze i narzędzia gospodarcze. Straty sięgają kilku tysięcy złotych. Istnieje przypuszczenie, że pożar został podłożony przez niewykrytych sprawców. Dochodzenia policyjne w toku. (dk.)

— * **KOŹMIN.** (Z sądu.) Za kradzieże zostali zasądzeni: Ignacy Śnieżyński z Wilczy na tydzień więzienia, Walenty Gruchot z Małgowa na 2 tygodnie aresztu. Marja Udzikówna z Grembowa na 3 tygodnie więzienia. Udzikówna jak stwierdzono, kradła kwiaty z grobów cmentarza św. Trójcy, któremi następnie obdarowała z okazji ślubu swoją kuzynkę. — Za obrazę urzędnika sąd skazał p. Hassego z Dobrzycy na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata.

— (Subhasta.) Nieruchomość rolnika p. Wojciecha Grzemskiego z Skoków o obszarze 14,06.02 ha wystawiona została na subhastę. Cena szacunkowa wynosi 8 947,78 zł, cena wywoławcza 6 710,78 zł. Przetarg odbędzie się dnia 12 grudnia rb. o godz. 10 w gmachu sądu grodzkiego.

— (Z rady miejskiej.) Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej wprowadzono w urząd radnego w miejsce p. B. Glema, p. Jakóba Robaczyka. P. Glem został członkiem zarządu miejskiego. (ka)

— * **MOGILNO.** (Złodzieje węglowi). — Onegdajszej nocy policja aresztowała w Mogilnie Józefa Patyna z Twierdzinia oraz Bateckiego z Mogilna za dokonywanie kradzieży węgla z pociągów. Aresztowanym odebrano większą ilość skradzionego węgla.

— (Pożary). W Myślątkowie pod Mogilnem w zagrodzie u Roberta Bohrensteina wybuchł pożar który strawił stodołę i chlew. Straty wynoszą około 6 750 złotych, które w całości pokrywa ubezpieczenie. — Na szkodę Franciszka Kanarka we wsi Łabędzin spaliła się onegdaj stodoła ze zbożem w której znajdowało się 8 wozów jęczmienia i pszenicy. Straty wynoszą około 10 tys. złotych. Pożar powstał z niewiadomych przyczyn. (mm)

— x **NOWE MIASTO** n. Wartą. (Zaraza wygasła). Zaraza świń w folwarku Świętomierz I w zagrodzie gospodarza p. Władysława Paluszkiewicza w Boguszynie, uznana została w dniu 7 bm przez powiatowego lekarza weterynarji za wygasłą.

— (Nieszczęśliwe wypadki). W tych dniach spłoszyły się konie jadącemu na pole Fr. Płóciniczakowi z Boguszyna i w pełnym biegu zahaczyły o przydrożne drzewo, wskutek czego Płóciniczak wypadł tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła wozu i doznał złamania pięciu żeber. — Michalski Franciszek z Boguszyna wsunął przez nieostrożność lewą rękę w tryby sieczkarki i odniósł poważne okaleczenie. W obu wypadkach udzielił natychmiastowej pomocy lekarskiej p. dr. Podwyszyński z Nowego Miasta.

— (Zabawa L. M. K.). Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Nowem Mieście urządza w dniu 17 bm. w sali p. L. Szymankiewicza zabawę taneczną Czysty dochód przeznaczony jest na Ligę Morską i Kolonjalną Początek o godz. 20.30.

— (Złote gody). W dniu 17 bm obchodzić będą pp Michał i Katarzyna z Wałęsów Cieślakowie z Klęki koło Nowego Miasta 50-lecie pożycia małżeńskiego.

— (Przedstawienie). Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Nowem Mieście urządza w niedzielę, 18 bm. z okazji święta młodzieży w sali p. Adolphowej przedstawienie amatorskie p. t. „Katastrofa przed ożenkiem".

— (Kradzież). Ślusarzowi p. Sültemeyerowi z Klęki skradziono w tych dniach z mieszkania rower męski wartości 100 zł. Dochodzenia w toku.

Aresztowane podpalacza

Gębice (gł). We wsi Siedlimowo w pow. mogileńskim strawił pożar zagrodę gospodarza Adama Iwińskiego.

Jak wykazały dochodzenia policyjne, Iwiński sam podpalił swą zagrodę, chcąc uzyskać premje ubezpieczeniowe.

Podpalacza aresztowano i osadzono w areszcie śledczym.

Trup w lesie

Kościan (mk). W lesie katarzyńskim znaleziono zwłoki mężczyzny, w którym rozpoznano rolnika Jana Dankowskiego z Wławia. Sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Zabity przez spadające drzewo

Krotoszyn (kz). Zatrudniony przy ścinaniu drzew w lasach państwowych robotnik Wojciech Mazajczyk został przez spadające drzewo uderzony w głowę tak nieszczęśliwie, że zmarł na miejscu, osieracając żonę i dwoje dzieci.

Upozorowany napad

Bydgoszcz (n). W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie napadu rabunkowego, którego ofiarą paść miał rolnik Michał Zbonik z Trzeciewca pod Bydgoszczą, ustalono, że napad był upozorowany.

Pieniądze, które były własnością rolnika Schneidera, Zbonik przywłaszczył sobie. W dochodzeniach Zbonik przyznał się. Władze pociągają go do odpowiedzialności karnej za wprowadzanie władzy w błąd. (kl)

Gospodarz winien śmierci robotnicy

Tczew (at). Zamiejscowy wydział karny sądu okręgowego w Starogardzie rozpatrywał w Tczewie na sesji wyjazdowej sprawę rolnika Aleksandra Guzińskiego z Rokitek w pow. tczewskim.

Guziński oskarżony był o nieumyślne spowodowanie śmierci robotnicy Karoliny Mrozowej, która podczas młócenia zboża w stodole pochwycona została przez niezabezpieczony wał transmisyjny i poniosła śmierć.

Sąd skazał Guzińskiego na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

Marnieje ludzki dobytek

Witkowo (wł). W sobotę wieczorem wybuchł w zagrodzie rolnika Hyżaka w Chłądowie pod Witkowem groźny pożar, który strawił doszczętnie olbrzymią oborę. Żywy inwentarz zdołano w czas wyprowadzić. W oborze spał pastuch, który jednak przebudził się i zdołał w czas wyjść.

Ofiara służby

Ostrzeszów (ri). Podczas wskakiwania do pociągu towarowego na stacji kolejowej w Ostrzeszowie wpadł pod koła dyżurny ruchu p. Szczepan Jędrzejewski z Antonina, w pow. ostrowskim. Koła pociągu zmiażdżyły mu stopę.

Składki i pokwitowania

Na powodzian: Marjanna Kaczmarkówna, Bielawy, 5 zł. — Na nowo złożono: 679,30 zł, a razem z poprzednio wypłaconemi 12 198 52 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: Stefanja Cz. w pewnej intencji 10 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanemi 347,75 zł.

Samochód ciężarowy runął z 25 pasażerami z nasypu

2 osoby zmarły w szpitalu — 13 osób rannych

Wstrząsająca katastrofa samochodowa wydarzyła się wczoraj, w niedzielę, wieczorem o godz. 19 pod Komornikami w pobliżu Poznania.

Sprawozdawca „Orędownika" dowiedział się następujących szczegółów:

Klub sportowy firmy H. Cegielski w Poznaniu przewoził samochodem ciężarowym swych zawodników z Kościana do Poznania. Pod Komornikami z powodu poślizgnięcia się samochodu na szosie, samochód z około 25 pasażerami wywrócił się i spadł z kilkumetrowego nasypu w pobliżu mostu. Przy przechyleniu się spadającego samochodu pasażerowie wypadali przez barjery żelazne, doznając ciężkich obrażeń.

Na miejcu stawiło się pogotowie ratunkowe, które przewiozło do szpitali poznańskich 15 osób, przeważnie ciężko ranionych.

Stan kilku osób budzi poważne obawy.

Szofera, który kierował samochodem ciężarowym, 57-letniego Michała Werembka z Poznania, zatrzymała policja.

Wieść o katastrofie wywołała wstrząsające wrażenie w całym Poznaniu.

Katastrofa wydarzyła się na szosie pod Komornikami

w odległości 18 kilometrów od Poznania.

Według zasięgniętych przez nas informacyj, szczegóły katastrofy są następujące:

Wracający z meczu piłkarskiego w Kościanie samochód ciężarowy, wiozący do Poznania

zawodników Klubu Sportowego H. Cegielski

uległ katastrofie w niewyjaśnionych jeszcze okolicznościach.

Według jednej z wersyj samochód najechał na kamień, nadrzucił na śliskiej nawierzchni i

spadł z kilkumetrowego nasypu wdół przez barjerę, okalającą szosę.

Dla jadących nie było możności ratun- Kilku z nich spadło na barjerę, inni pozostali w samochodzie lecącym w przepaść.

Zpod szczątków rozbitego samochodu

rozległy się jęki rannych.

Wezwano pomoc miejscową i pogotowie ratunkowe (66-66).

Lekarze w ciemności, przy niedostatecznem świetle gasnących co chwila wskutek podmuchu wiatru lamp i reflektorów samochodów przystąpili do opatrywania rannych. Do pomocy stanął też znany internista poznański p. dr. Tuszewski ze Szpitala S. S. Elżbietanek, jadący przypadkowo do pacjenta samochodem sanitarnym Pogotowia Lekarskiego (55-55) i zarządził przewiezienie kilku poranionych zajmowanym przez siebie samochodem.

Według dotychczasowych stwierdzeń większość pasażerów odniosła rany. Na około 25 pasażerów

15 odniosło pokaleczenia.

Siedmiu ciężko poranionych poddano w szpitalu miejskim w Poznaniu natychmiastowej operacji. Lżej pokaleczonych przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Stan niektórych lżej pokaleczonych umożliwił im opuszczenie szpitala jeszcze w dniu wczorajszym, po opatrunku lekarskim.. Jeden z poranionych utracił przytomność.

Jeżeli chodzi o poranionych ciężko. to dwóch z nich jest poważnie zagrożonych i

jest obawa o ich życie.

Wszyscy z poddanych operacji w szpitalu miejskim, mają uszkodzenia czaszki. jak złamania, wgniecenia itp.

Przewóz poranionych ofiar katastrofy do szpitala nastąpił sprawnie i szybko. a ofiarna praca lekarzy zasługuje na podkreślenie.

Ofiary wypadku

Większa część poranionych, to pracownicy firmy H. Cegielski w Poznaniu.

Ustaliliśmy następujące nazwiska poranionych w katastrofie: **Stanisław Oczkowski** (Gen. Kosińskiego 8) — ma złamanie podstawy czaszki — jest w szpitalu miejskim; **Zygmunt Górski** (Górna Wilda 152) — odniósł potłuczenia potylicy i złamanie sklepienia czaszki (stan jego jest bardzo ciężki — szpital miejski; **Ignacy Kołodziej** z Poznania — rana płatowa po przez głowę (zdarcie skóry) i wstrząs mózgu — szpital miejski; **Leon Jagodziński** (Fabryczna 21) — rana wargi dolnej i górnej, zmiażdżenie dłoni i wstrząs mózgu — szpital miejski; **Wacław Kniat** z Poznania — ogólne potłuczenia i wstrząs mózgu, **Adam Dzięczkowski** (ul. Romana Szymańskiego 7) — rana nosa i złamanie żeber — szpital miejski; **Brunon Fiebig** (Gen. Umińskiego 5) — rana potylicy i wstrząs mózgu — szpital miejski; **Franciszek Garstecki** (ul. Czajcza 12) krwawy wylew ponad i poniżej oka — szpital miejski; **Teodor Graczyk** — 20 lat — z Żabikowa — złamanie szczęki dolnej; **Czesław Kępiński** — 20 lat — (Górna Wilda 160) rana tłuczona głowy, uszkodzenie kręgosłupa — Szpital Przem Pańskiego; 24-letni **Edmund Fercz** (Górna Wilda 190) — okaleczenia podudzia prawego; **Adam Dyczkowski** (Romana Szymańskiego 7), kapelmistrz, ogólne potłuczenia i wstrząs mózgu; **Leon Malicki,** kanonier, złamanie ręki.

Dwie ofiary zmarły w szpitalu

Straszna katastrofa samochodowa. która wydarzyła się pod Komornikami i pociągnęła za sobą śmiertelne ofiary.

W szpitalu miejskim zmarli ciężko poranieni Stanisław Oczkowski (ul. Generała Kosińskiego 8) i monter Zygmunt Górski (Górna Wilda 152).

U dalszych sześciu ofiar katastrofy, znajdujących się w szpitalach, niema bezpośredniej obawy utraty życia. Jakkolwiek stan kilku ofiar jest poważny, jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Przytrzymanego wczoraj tymczasowo szofera 57-letniego Michała Wyrembka z Poznania policja zwolniła.

Zamiast 8 miesięcy posiedzi w kryminale 7 lat

Skazanie rzezimieszka w drugiej instancji

Rogoźno (rm.) Znany na tut. terenie rzezimieszek Józef Kaczmarek zasądzony został w październiku ub. r. przez sąd grodzki w Rogoźnie na 8 miesięcy więzienia. Na ławie oskarżonych zasiadł również wspólnik Kaczmarka, Józef Piątek, który otrzymał taką samą karę.

Złodzieje zapowiedzieli apelację od wyroku i w tych dniach odbyła się przed sądem okręgowym w Poznaniu druga rozprawa.

Po przeprowadzonej rozpawie sąd skazał każdego z nich na 2 lata więzienia, wymierzając Kaczmarkowi dodatkowo 5 lat domu poprawy.

Skradziony łup przenosili przez zieloną granicę

Tczew (at). Na początku bież. r. w miejscowościach, położonych na pograniczu polsko-gdańskiem po stronie wolnego miasta Gdańska dokonała dobrze zorganizowana banda włamywaczy wielu zuchwałych kradzieży.

M. in. dokonano włamań we wsiach gdańskich Paglan, Drentzdorf, Güttland, Geschken, Schwintsch, Lenzlan, Otominie i Sobowidzu, gdzie obrabowano biura tamt. dworca kolejowego. Łupem włamywaczy padały przedmioty codziennego użytku, jak garderoba, bielizna, zastawy stołowe, narzędzia rzemieślnicze i t. p. wartości kilkunastu tysięcy guldenów gdańskich.

Podjęte przez żandarmerję gdańską dochodzenia doprowadziły do ustalenia, że włamywacze pochodzą z Polski i że skradziony łup przenoszą w nocy przez zieloną granicę. Przy udziale policji tczewskiej udało się szajkę zlikwidować, przyczem aresztowano 20-letniego Stefana Siewerta i 21-letniego Piotra Latuszewskiego.

Na rozprawie sąd na podstawie częściowego przyznania się skazał Siewerta na 4 lata więzienia, łącząc karę na 2 i pół roku, a Latuszewskiego za wszystkie wypadki na 36 miesięcy, łącząc karę na półtora roku.

Pierwszy pociąg popularny z Poznania do Łodzi

Pierwsza wycieczka pociągiem popularnym do Łodzi odbędzie się w dn. 18 i 19 bm. staraniem Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej w Poznaniu i B. P. Wagons-Lits-Cook. Wyjazd z Poznania w niedzielę 18 bm. o godz. 6,10 rano, powrót do Poznania następnego dnia pod wieczór. Cena przejazdu w obie strony 11,40 zł. Na dojazd z prowincji 70 proc. zniżki. Po drodze pociąg zatrzymuje się w Środzie, Jarocinie, Pleszewie, Ostrowie i Kaliszu.

Uczestnicy będą mieli możność zwiedzenia łódzkich zakładów przemysłowych. Tanie noclegi zapewnione.

Karty uczestnictwa wydaje Biuro Podróży Wagons-Lits-Cook, Poznań, ul. B Pierackiego 12. Na prowincję karty wysyła się za zaliczeniem pocztowem.

Nadużycia b. komandora

Gdynia, 11. 11. B. komandor marynarki wojennej Borys Mohuczy stanie wkrótce przed sądem, oskarżony o oszukańcze nadużycia na szkodę skarbu państwa. Mohuczy, będąc komendantem okrętu wojennego „Wilja", który przebywał w porcie wojennym w Cherbourgu, zwrócił się do ambasady polskiej w Paryżu o wyasygnowanie mu 50.000 franków na żołd dla załogi, przyczem zapewniał, że po powrocie do Gdyni zawiadomi Urząd Marynarki Wojennej, która pieniądze zwróci ambasadzie.

Mohuczy, otrzymawszy z ambasady pieniądze, użył je na własne cele i za to stanie przed sądem.

Zagadkowa śmierć

Krotoszyn (kz). W Orpiszewie — Baszyny zmarło wśród tajemniczych okoliczności, dwutygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Zachodzi podejrzenie, że dziecko zostało przez matkę, Pelagję Kozłowską, robotnicę folwarczną otrute.

Również w Orpiszewie pochowano bez zezwolenia policyjnego dwudniowe niemowlę płci żeńskiej, córkę Cecylji Szymanek.

Śledztwo w obu wypadkach objął prokurator sądu okręgowego w Ostrowie, który zarządził sekcję zwłok.

Dur brzuszny

Gębice (gł). Na terenie wsi Siedluchno zanotowano kilka zachorzeń na dur brzuszny. Władze sanitarne wydały szereg zarządzeń i przeprowadziły bezpłatne szczepienia ochronne.

Świętokradztwo

Inowrocław (kg). Kościół farny pod wezwaniem św. Mikołaja znany w Polsce z tego. że w jego zakrystji podczas rokowań z zakonem krzyżackim królowa Jadwiga przepowiedziała Grunwald i upadek zakonu, padł w sobotę ofiarą świętokradztwa.

Zakrystjan zamykając wieczorem kościół, stwierdził na ołtarzu brak pięciu srebrnych lichtarzy. Natychmiast wdrożone śledztwo doprowadziło w ciągu 24 godzin do ujęcia świętokradcy, którym okazał się Walenty Walczak. Skradzione lichtarze w całości odebrano i zwrócono kościołowi, a świętokradcę osadzono w areszcie.

Napad rabunkowy

Oborniki (ri). W sobotę wieczorem, w pobliżu majętności Zalewo, w pow. obornickim, dwóch nieznanych osobników napadło na robotnika Wojciecha Spiechuńskiego z Zalewa i pod groźbą broni palnej zrabowali mu książeczkę P. K. O., weksle i inne przedmioty. Poza tem rabusie nie wyrządzili Spiechuńskiemu żadnej krzywdy.

Zwycięstwo łódzkich bokserów w Poznaniu

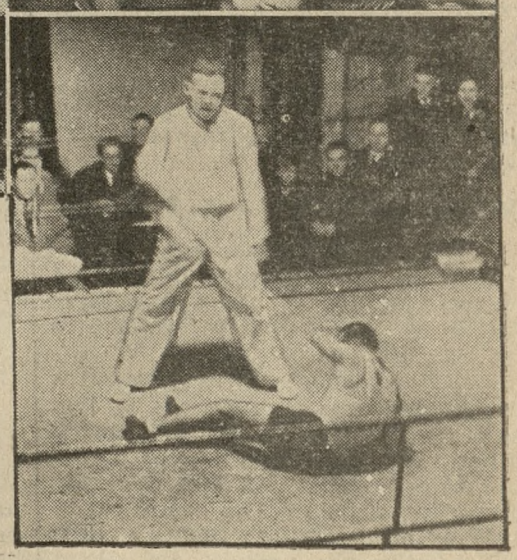

W Poznaniu odbyło się spotkanie pięściarskie „I. K. P." (Łódź) — „Sokół" (Poznań), zakończone zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 11:5. Na zdjęciu widzimy obie drużyny. Stoją od prawej: Konarzewski (sekundant), Krenc, Wurm, Chmielewski, Garncarek, Taborek, Woźniakiewicz, Spodenkiewicz Gruba (wszyscy I. K. P.) i Majchrzycki (sekundant); stoi w ubraniu na prawo: Sikorski, kierownik drużyny Łodzian; klęczą, od prawej: Tilgner, Leśniak, Rogowski, Misiurewicz, Giel, Kawczyński, Woźniak i Pela. U dołu na zdjęciu sędzia p. Derda wylicza Garncarka, pokonanego przez Misiurewicza przez k. o.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dobra forma sokolich pięściarzy

Po wyrównanej walce ulegli doskonałemu „IKP" 5:11 — Misiurewicz wygrał przez k. o. z Garncarkiem — Pokrzywdzenie Leśniaka

Wczorajszą, pierwszą większą imprezę „Sokoła" poznańskiego uważać należy za udaną w całej pełni. Dawno już Poznań nie widział tak ładnego spotkania towarzyskiego. Na podkreślenie zasługuje przytem fakt doprowadzenia do skutku tego meczu przez „Sokoła" w obecnym, trudnym okresie, gdzie wszystkie prawie imprezy przynoszą deficyt.

Przeciwnikiem była drużyna „IKP" z Łodzi, która w pełni potwierdziła swoją renomę, jako ładnie walczący zespół i na wysokim poziomie. Łodzianie przyjechali w pełnym składzie. W miejsce słabszego obecnie Banasiaka wystawiono Taborka, który miał jeden z najlepszych swoich dni. Wśród gości wyróżniał się może tylko Chmielewski, jednak nie pokazał pełnych swych walorów.

„Sokoli" walczyli bardzo ambitnie, lecz widać było u nich brak rutyny ringowej, a gdy ją nabędą, wówczas trudno im będzie sprostać.

Wszystkie walki, z wyjątkiem spotkania Woźniakiewicza z Kawczyńskim, Taborka z Gielem i Garncarka z Misiurewiczem, były wyrównane. Nie spisali się jednak punktowi, sędziowie poznańscy, z których nawet łodzianie nie byli zadowoleni. Wynik 11:5 jest ich wyłączną „zasługą", gdyż właściwie winien on brzmieć w najgorszym razie 10:6. Pokrzywdzono zdecydowanie Leśniaka, który zasłużył bezapelacyjnie na remis. W ringu doskonale prowadził walki p. Derda Kazimierz, a na punkty pp. Zapłatka, Kolasiński oraz Derda M. Wyniki techniczne spotkań są następujące (według kolejności wag):

Gluba (I) i Pela (S). Pela w zupełności zastąpił chorego Romańskiego. Początkowo więcej atakuje i przeważa Gluba, już jednak od połowy pierwszego starcia do głosu dochodzi Pela, który stopniowo nadrabia, trafiając celniej i parując ciosy przeciwnika. Od drugiego starcia przewaga jego rośnie. Operuje serjami, trafiając w szczękę i w dolne partje. Wygrywa wysoko na punkty Pela.

Spodenkiewicz (I) i Woźniak (S). Zawodnicy długo badają się wzajemnie, przyczem łodzianin robi cągle zbyt niskie uniki. Obaj często trzymają się, udając zwarcie i operując tylko pojedyńczemi ciosami. Walka ogłoszona została jako nierozstrzygnięta.

Woźniakiewicz (I) i Kawczyński (S). Od początku przeważa Woźniakiewicz, który stale atakuje i celnie trafia. Pod koniec pierwszego starcia Kawczyński słabnie, a w drugiem pada i wyliczają go.

Taborek (I) i Giel (S). Giel wystąpił zamiast chorego „Horskiego". Walczył ładnie i spokojnie, lecz bardziej rutynowany Taborek panował nad sytuacją. Łodzianin zaprodukował wszechstronny repertuar ciosów, nie mógł jednak z twardym i ambitnym Gielem dać sobie rady. Zwyciężył wyraźnie na punkty Taborek.

Garncarek (I) i Misiurewicz (S). Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwane spotkanie trwało zaledwie kilka sekund. Przy pierwszem skrzyżowaniu pięści cios Misiurewicza (prawy sierpowy) trafia w szczękę Garncarka, który padł i wyliczono go. Było to klasyczne k. o. i wywołał żywiołowy entuzjazm na widowni.

Chmielewski (I) i Rogowski (S). Łodzianin nie spodziewał się podobnego oporu. Musiał też dać maksimum, by zwyciężyć nieznacznie na punkty. Widziało się, że Chmielewski nie miał „swego dnia", natomiast Rogowski był świetnie dysponowany. Walka była bardzo ładna, obfitowała w cały szereg efektownych momentów. Początkowo przeważa wyraźnie Chmielewski, popisując się serjami różnorodnych ciosów. Powoli jednak Rogowski przechodzi do kontrataku, ustępując jedynie pod względem techniki i z powodu braku rutyny. W trzeciem starciu uzyskuje on miejscami nawet przewagę, lecz nie może nadrobić i przegrywa na punkty.

Wurm (I) i Leśniak (S). Również i w tej walce bardziej rutynowany Wurm pierwszy dochodzi do głosu, więcej atakuje i lekko przeważa. Począwszy jednak od drugiego starcia „Sokół" „rozkręca się", atakuje energiczniej, trafia przeciwnika celnie i nadrabia stracone punkty. W trzeciem kole Wurm bije już na ślepo i nadziewa się na ciosy Leśniaka, który uzyskuje przewagę punktową. Sędziowie rozstrzygają walkę na korzyść Wurma, wyraźnie krzywdząc tym wynikem „Sokoła".

Waga ciężka: Krenc (I) i Tilgner (S). Znany nasz miotacz Tilgner okazał się dobrym materjałem na pięściarza. Brak mu jeszcze zupełnie rutyny, techniki i szybkości. Cały czas operował jedynie lewym prostym, którym skutecznie kontrował ataki Łodzianina. Krenc zadawał więcej celnych ciosów i wygrał zasłużenie. (wz)

Rozstrzygające spotkania ligowe

„WARTA" i „CRACOVIA" 2:1

Kraków. — Małooczekiwane zwycięstwo odniosła nad „Cracovią" „Warta", tem cenniejsze, że uzyskała je na boisku przeciwnika. Wynik sam nie odpowiada zupełnie przebiegowi gry, gdyż „Cracovia" była drużyną lepszą i przeważała. Napad gospodarzy jednakże grał bardzo słabo, zwłaszcza pod bramką, gdzie zaprzepaścił szereg dobrych pozycyj. W „Warcie" ofiarnie i ambitnie oraz bardzo skutecznie tym razem grała pomoc oraz lewa strona ataku z Kryszkiewiczem na czele. Pierwszą bramkę dla „Warty" przed przerwa padła ze strzału samobójczego Zyżki, krótko po pauzie wyrównał Kisieliński. Zwycięską bramkę dla zielonych strzelił Kryszkiewicz. Poziom gry nie był nadzwyczajny. Gra sama jednakże dość ciekawa. Sędziował p. Walczak, widzów 3.000.

„WARSZAWIANKA" i „Ł. K. S." 1:0

Łódź. Poziom spotkania nie był u obu drużyn szczególny, ambitniej nawet grali goście. Byli oni w pełnym składzie, z Domańskim w bramce, a Ł. K. S. z 5 rezerwowymi.

Gospodarze sporo nawet górowali w pierwszym kwadransie gry i w tym czasie miał okazje do zdobycia trzech bramek. Wyraźnie jednakowoż niedysponowany i słaby atak stracił głowę, nie mogąc trafić nawet do pustej bramki. W 42 min. z rzutu rożnego Ketz uzyskał zwycięska bramkę dla „Warszawianki", przyczem winę tu ponosi bezwzględnie Frymarkiewicz, który mógł piłkę obronić. Po przerwie gra była anemiczna i bezwładna, przyczem podkreślić należy, że przez całych 45 minut napad „ŁKS" ni oddał ani jednego strzału. Wyróżnił się w „Warszawiance" Makowski w pomocy, a w „ŁKS" bracia Pegzowie. Sędziował p. Schneider z Krakowa; publiczności ponad 1.000 osób.

„LEGJA" i „PODGÓRZE" 2:2

Warszawa. — W pierwszej połowie gry przeważała „Legja", dla której w 42 min. prowadzenie uzyskał Łysakowski. Po przerwie „Podgórze" grało z wiatrem, uzyskując przewagę. Wyrównanie dla niego zdobył Kasina w drugiej minucie. W 16 min. Łysakowski powtórnie uzyskał prowadzenie dla „Legji". Krakowianie nie dali jednak za wygraną i atakowali zacięcie. W 35 min. Chodur, wykorzystując błąd obrony „Legji", strzelił drugą bramkę dla „Podgórza", ustalając wynik dnia. Wyróżnili się w „Legji" Martyna w obronie oraz Łysakowski w ataku. W drużynie „Podgórza" najlepszymi byli Krec, Gamaj i Kasina II. Sędziował p. Rosenfeld. Publiczności 3.000 osób.

„POGOŃ" i „WISŁA" 1:0

Lwów. — Jedyną bramkę strzelił Wasiewicz. „Pogoń" przed przerwą ponadto nie wykorzystała karnego. Na 5 m przed końcem doszło do awantur na boisku, gdy gracz „Wisły" Ferek kopnął biegnącego Niechcioła, wskutek czego sędzia p. Glinka usunął go z boiska. Wykluczony gracz jednakowoż wzbraniał się zejść z boiska. Wówczas sędzia, odczekawszy przepisany czas, odgwizdał i przerwał mecz, który prawdopodobnie zweryfikowany zostanie 3:0 walkowerem dla „Pogoni". Publiczności 2.500 osób.

TABELKA SPOTKAŃ

Tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w nawiasach podajemy ilość gier i stosunek bramek):

1. „Ruch"	36 p.	(22, 90:29)
2. „Cracovia"	27 p.	(21, 43:32)
3. „Wisła"	26 p.	(21, 52:33)
4. „Pogoń"	24 p.	(21, 38:36)
5. „Garbarnia"	23 p.	(20, 46:32)
6. „Warta"	22 p.	(21, 49:42)
7. „Legja"	22 p.	(21, 33:30)
8. „ŁKS"	19 p.	(20, 29:39)
9. „Polonja"	18 p.	(21, 30:42)
10. „Warszawianka"	17 p.	(21, 26:49)
11. „Podgórze"	15 p.	(21, 36:59)
12. „Strzelec"	3 p.	(22, 15:73)

O wejście do ligi

„ŚMIGŁY" i „NAPRZÓD" 3:2

Wilno. — Rewanżowe spotkanie finałowe o wejście do ligi zakończyło się nieznaczną, lecz zasłużoną wygraną gospodarzy, którzy mieli lekką przewagę. Bramki dla nich strzelił Pawłowski 2 i Zbroja. Dla Ślązaków strzelił Teuber i Bochnia. Sędziował dr. Lustgarten. Widzów 2.000 osób.

„REWERA" i „ŚLĄSK" 1:0

Stanisławów. — Pierwszy mecz półfinałowy grupy południowej zakończył się niespodziewaną porażką mistrza Śląska, przyczem bramkę strzelił Gieruszowicz. Spotkanie rewanżowe odbędzie się w przyszłą niedzielę w Świętochłowicach.

Porażka „Ruchu"

Wielkie Hajduki. — Odbył się tutaj międzynarodowy mecz mistrza Polski z mistrzem Śląska niem. „Beuthen 09" w obecności 6.000 widzów, którzy pod żadnym względem nie byli zachwyceni grą „Ruchu". Mistrz Polski przegrał spotkanie w stosunku 2:3 (1:3). Bramki strzelili dla zwycięzców Banker 2 i Przybyła 1, dla „Ruchu" Peterek i Urban.

Mecze międzypaństwowe

AUSTRJA i SZWAJCARJA 3:2 (2:0)

Wiedeń. — Rozegrany tutaj w obecności około 30 tys. widzów mecz międzypaństwowy z cyklu rozgrywek o puhar środkowo-europejski przyniósł zasłużone zwycięstwo gospodarzom, którzy przez cały czas górowali nad drużyną szwajcarską. Bramki strzelili Kaburek i Zischek. W tabeli rozgrywek w dalszym ciągu prowadzą Włochy 8 pkt. (5 g., bramek 13:6), 2) Austrja 7 pkt., (5, 13:9), 3) Węgry 5 pkt. (4, 8:4), 4) Czechosłowacja 3 pkt. (4, 6:8), 5) Szwajcarja 1 p. (6, 6:9).

WŁOCHY i AUSTRJA 8:1

W Genui drugie garnitury Włoch i Austrji rozeszły się z wynikiem 8:1 na korzyść drużyny włoskiej. Wysoką porażkę drużyny austrjackiej zawiniła obrona i bramkarz.

Pięściarstwo

Przed walką z Niemcami

Według doniesienia naszego korespondenta warszawskiego kapitan sportowy P. Z. B. p. Cendrowski przewiduje następujący skład naszej reprezentacji na mecz z Niemcami: Rotholc, Forlański, Kajnar, Sipiński, Misiurewicz, Chmielewski, Karpiński i Piłat. Z kół P. Z. B. wysuwa się do koguciej Rogalskiego, który jednak ma duże trudności z wagą.

Niemiecki Zw. Bokserski — jak donosi Pat — ustalił definitywnie skład reprezentacji. Warto zaznaczyć, że zabronił on zawodnikom wyznaczonym na mecz z Polakami, udziału w spotkaniach pięściarskich od dnia 10 bm.

„Zjednoczone" — „Hakoah" 9:5. Zawody międzyklubowe, rozegrane w sali Geyera w Łodzi, przyniosły zasłużone zwycięstwo zjednoczonym. Walki odbyły się w wagach od muszej do półciężkiej, gdyż w wadze ciężkiej obie strony nie stawiły zawodnika. Wyniki były następujące: Kijewski remisował z Godfriedem (H), Brzęczyk (Z), który pierwszy raz wystąpił w ringu, wypunktował wysoko Fagota. Michalak pokonał na punkty Wilfowicza (H), Cyran (Z) wygrał w pierwszem starciu przez k. o. z Friedmanem. Wdowiński wygrał na punkty z Palczewskim. Libszyc na punkty pokonał Bystrego (Z). Nadprogram Walerysiak w wadze piórkowej wysoko pokonał na punkty Herszlikowicza (H). Sędziował w ringu p. Milcz

W Katowicach policyjny klub sportowy uzyskał w spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Śląska ze Slawią z Rudy wynik nierozstrzygnięty 8:8. W tabeli mistrzostw prowadzi „Ruch" przed I. K. B. Siemianowice i policyjnym.

Piłka nożna

„Legja" i „Gryf" 1:1 (1:0). Przełożony ten mecz z pierwszej kolejki rozgrywek grupowych o wejście do ligi odbył się wczoraj w Toruniu i zakończył się wynikiem remisowym. Z powodu niedozwolonej regulaminowo zmiany gracza przez „Gryf" w pierwszej części gry, drużyna toruńska przegrała mecz walkowerem 3:0.

Posnania i Admira 1:1 (1:0). Spotkanie o mistrzostwo klasy B — P. Z. O P. N. Wynik odpowiada naogół przebiegowi gry. W ostatnich 10 minutach Posnania zaprzepaściła szereg murowanych pozycyj. W Admirze wyróżnił się bramkarz.

Turniej siódemkowy w Łodzi wygrała Wima, bijąc w finale S. K. S. 3:2; o trzecie miejsce Ł. K. S. pokonał W. K. S. 3:0.

Hokej na lodzie

Na otwarcie sezonu hokejowego odbył się w Katowicach na torze sztucznym mecz „Cracovia" i „Pogoń" Katowice. Zwyciężyła drużyna krakowska w stosunku 9:1 (3:0, 2:1, 4:0).

RADJO

Wtorek, 13 listopada

Poznań — **6.45** audycja poranna; **11,57** do **13,30** oraz **15,30** tr. z Warszawy; **15,35** przegląd giełdowy; **15,45—18,00** tr. z Warszawy; **18,00** pogadanka rolnicza p. t. „Pielęgnowanie bydła w zimie" wygł. doc. dr. T. Konopiński; **18,10** życie artystyczno - kulturalne i społeczne Poznania; **18,15** tr. z Warszawy; **19,00** pieśni w wykonaniu I. Wojciechowskiej (sopran); **19,20** tr. z Warszawy; **19,50** wiadomości sportowe z Warszawy i Poznania; **20,00** tr. z Warszawy i Lwowa; **22,15** tr. z Warszawy; **22,45** „Epopeja św. Wojciecha" wygł. prof. dr. T. Silnicki; **23,00** tr. z Warszawy.

100 MILJONÓW
LAMP RADJOWYCH WYSZŁO JUŻ Z FABRYK PHILIPSA.
OTO DOWÓD DOSKONAŁOŚCI LAMP RADJOWYCH
PHILIPS MINIWATT
Tg 1600

Warszawa — **6,45** audycja poranna; **12,10** koncert zespołu Haliny Adamskiej-Grossmanowej; **12,45** „W piecu się pali" obrazek dla dzieci młodszych, pióra Ewy Zarembiny; **13,00** dziennik południowy; **13,05** dalszy ciąg koncertu zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej; **15,35** przegląd giełdowy; **15,45** godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. jazzowa Zdzisława Górzyńskiego i Marjan Wawrzkowicz (tenor); **16,45** „Skrzynka P. K. O."; **17,00** utwory na skrzypce w wyk. Jadwigi Matjasiak - Klechniowskiej; **17,25** skrzynka językowa; **17.35** arje i pieśni w wyk. Haliny Dudziczówny; **17.50** skrz. pocztowa techniczna; **18.00** wiadomości rolnicze; **18.15** J. Brahms: Sonata wiolonczelowa e-moll, op. 38 wyk. Hanny Dicksteinówny fortep.) i Bolesława Ginzburga (wiolonczela). Godzina **18.45** szkic literacki; **19.00** Jazz na dwa fortepiany (G. Gibbons i J. Green z płyt. **19.20** feljeton aktualny; **19.30** piosenki w wyk. Adama Wysockiego (płyty); **19.50** wiadomości sportowe; **20.00** skrzynka muzyczna; **20.15** wieczór literacki tr. z Lwowa; **20.45** dziennik wieczorny; **20.55** Jak pracujemy w Polsce? **21.00** „Nowy Don Kichot", komedjo-opera w 3 aktach do słów Fredry z muzyką Stanisława Moniuszki; **22.15** twórczość Ludomira Różyckiego na płytach; **22.45** odczyt w języku angielskim p. t. **„Polska** — kraj sportów zimowych" — red. St. Fächer tr. z Krakowa; **23.05** muzyka taneczna z rest. „Gastronomja".

Francja buduje największy wodoplan świata.

Największy wodoplan świata, zbudowany w Toulouse, z końcem roku bieżącego przeprowadzi loty próbne. Aparat będzie mógł zabrać 70 osób, z których pewna ilość znajdzie pomieszczenie w 12 kabinach luksusowych o tych samych rozmiarach, co kabiny parowców transoceanicznych. Samolot długości 32 metrów i rozpiętości 50,9 m. wyposażony będzie w 6 motorów o sile 850 koni mech. każdy i osięgnie na wysokości 2 000 metrów szybkość 250 klm na godzinę. Samolot ten obsługiwać będzie komunikację między Europą i Ameryką Północną przy obciążeniu — 32 tonn, przy zasięgu 3 000 klm i zapasie paliwa 27 000 litrów.

WiP.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Najważniejsze zmiany z zakresu prawa celnego

Ostatnio ogłoszone rozporządzenie wykonawcze do prawa celnego wnosi szereg zmian do dotychczas obowiązującego ustawodawstwa celnego. Z pośród tych zmian cytujemy poniżej najważniejsze.

INFORMACJE O OPŁATACH CELNYCH

Uzyskanie autorytatywnej informacji co do wysokości opłaty celnej przed przywozem towaru z zagranicy ma duże znaczenie dla importerów, pozwala bowiem na dokładniejsze skalkulowanie danej transakcji. Urzędowa informacja (ustalająca pozycję, punkt, wzgl. część punktu taryfy celnej, według której dany towar ma być clony) jest ważna w okresie 3 miesięcy od daty jej udzielenia, ale tylko w odniesieniu do towaru, badanego według nadesłanych przez petenta próbek Informacja taka traci automatycznie swą moc, o ile w ciągu tego okresu 3-miesięcznego wprowadzoną zostanie zmiana taryfy celnej w odnośnej pozycji taryfy.

ZAOSTRZENIE DOKŁADNOŚCI DEKLARACYJ CELNYCH

Dotychczas deklarujący towar do odprawy celnej obowiązany był wymienić w zgłoszeniu celnem m. i. tylko nazwę handlową towaru. Obecnie wymaga się również wskazania pozycji taryfy celnej i podziału pozycji (punktów, liter, uwag itd.). Przepis ten ma o tyle ważne znaczenie, że niezgodne z rzeczywistością zadeklarowanie towaru (o co wcale nie trudno!) powoduje — w myśl postanowień ustawy karno-skarbowej — odpowiedzialność karną. Natomiast nieco liberalniej postawiono sprawę dokumentów handlowych; ich niedołączenie do deklaracji nie powoduje obecnie dodatkowej opłaty manipulacyjnej, t. zw. akcydencji.

PRZYŚPIESZENIE TOKU POSTĘPOWANIA PRZY ZAŻALENIACH, DOT. TARYFIKACJI

Do niedawna wszelkie zażalenia, dot. taryfikacji towarów, kierowane były do ministerstwa skarbu, co z natury rzeczy przedłużało termin rozstrzygnięcia tych zażaleń, a tem samem odwlekało uiszczenie należności celnych i związane z tem wydanie towaru do wolnego obrotu. Obecnie wprowadzono w urzędach celnych klasy I-szej — komisje taryfowe, rozstrzygające w I-ej instancji zażalenia w sprawie stosowania taryfy celnej. Zgoda interesanta na orzeczenie komisji powoduje bezzwłoczne wydanie towaru do wolnego obrotu. Ministerstwo skarbu jest II-gą instancją.

POBIERANIE PRÓBEK TOWARU NIEOCLONEGO

Polskie ustawodawstwo celne nie znało dotychczas instytucji, zwanej wstępną rewizją. Obecnie została ona w zasadzie dopuszczona, przyczem w jej toku istnieć będzie możność pobierania przez stronę próbek jeszcze nieoclonego towaru. Narazie przepis ten nie ma praktycznego zastosowania, gdyż termin dopuszczenia wstępnej rewizji w poszczególnych urzędach celnych ma być podany w drodze obwieszczeń w „Monitorze Polskim".

ZMIANY PRZEPISÓW, DOT. AGENTÓW CELNYCH

Koncesje dla firm np. ekspedycyjnych, pełniących funkcje agentów celnych, wydawane były dotychczas bezterminowo. Obecnie ważność ich ograniczono do lat 5 z prawem prolongaty. Dla firm, dotychczas funkcje te pełniących, wyznaczony został czasokres 4-miesięczny dla wystarania się o nową koncesję. Również przewidziano ustalenie taryfy opłat agentów celnych, mającej być opublikowaną w „Monitorze Polskim". Dotychczas opłaty te mogły być dowolnej wysokości, byleby nie przekraczały 5-krotnej normy, przewidzianej dla agencyj celnych P. K. P.

ODPRAWA WARUNKOWA

Brak szczegółowych przepisów, odnoszących się do warunkowej odprawy celnej, został ostatnio usunięty. Wydane ostatnio przepisy normują m. i. sprawę wydawania pozwoleń na warunkową odprawę, sposób zabezpieczenia tożsamości towaru, zabezpieczenie celne, postępowanie przy ponownym wywozie, przy powrotnym przywozie, eksport i import towarów na wystawy, targi międzynarodowe, konkursy przemysłowo-handlowe itp., przywóz i wywóz towarów do przejściowego użytku, wypróbowanie lub naśladowanie, odprawę warunkową próbek i wzorów towarów, opakowań, wozów meblowych, narzędzi i instrumentów do montażu maszyn i aparatów, przedmiotów, przewożonych przez podróżnych itp.

SKŁADY CELNE

Okres ważności koncesji, wymaganej przy założeniu publicznego składu celnego przewidziano na lat 10, prywatnego zaś na lat — 3. Czyszczenie, odkurzanie, przesuszanie złożonych w składzie celnym towarów może być dokonywane za zezwoleniem i pod dozorem urzędu celnego. Również mogą być takie towary dzielone, przepakowywane, sortowane i gatunkowane. Na dokonywanie obróbki lub przeróbki towarów, złożonych w składzie celnym, wymaga się pozwolenia ministerstwa skarbu.

KREDYTOWANIE I ODRACZANIE NALEŻNOŚCI CELNYCH

Omówione powyżej rozporządzenie nie przewiduje przepisów, dot. kredytowania i odraczania należności celnych. Sprawy te, mające duże znaczenie dla życia gospodarczego, jak słychać, zostaną uregulowane odrębnemi rozporządzeniami.

Przywileje dla bankrutów

Opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną projekt prawa upadłościowego został ogłoszony w jednym z ostatnich numerów „Dziennika Ustaw" i już w niedalekiej przyszłości nabierze mocy obowiązującej. Stosunek kół gospodarczych do tego nowego prawa jest negatywny. Niestety, autorzy projektu nie wyciągnęli wniosków z wad i usterek, na które natrafia się na każdym kroku przy postępowaniu upadłościowem. Ochrona wierzyciela nie doznaje w nowem prawie upadłościowem prawie żadnego wzmocnienia, przeciwnie, w jeszcze większym, niż dotychczas, stopniu zostaje on zdany na łaskę swego dłużnika.

Odkładając na później szczegółową analizę odnośnych przepisów, ograniczamy się tutaj do jednej kwestji, mianowicie do t. zw. dumpingu upadłościowego, którego nowe prawo nietylko nie eliminuje, lecz nawet podtrzymuje. Pod tem pojęciem rozumieć należy utrzymywanie w ruchu zakładów, stanowiących masę upadłościową. Postulaty kół gospodarczych szły w kierunku uniemożliwienia owego dumpingu upadłościowego, jako w najwyższym stopniu szkodliwego objawu gospodarczego.

Szkodliwość dumpingu upadłościowego wynika z uprzywilejowanego położenia firm upadłych, które — kontynuując swoją działalność — konkurują nielojalnie z firmami, niekorzystającemi z ochrony, wynikającej z przepisów ordynacji upadłościowej.

Bankruci nie potrzebują płacić swoich zobowiązań, zarówno kapitału, jak i procentów. To też troska o punktualność wypłat redukuje się do pokrywania kosztów robocizny i rachunków dostawców. Z bieżących sprzedaży gromadzi się nowy kapitalik obrotowy, który przedsiębiorstwu przywraca rumieńce życia i zarządcy masy upadłościowej dodaje impulsu do dalszej działalności. Gospodarowanie w tych warunkach nie jest rzeczą trudną, bowiem odpada szereg trosk, normalnie gnębiących firmy, nie pozostające w stanie upadłości. Nietylko ustaje obowiązek regulowania zobowiązań, ale i niema potrzeby czynienia odpisów amortyzacyjnych. Z tych powodów podstawy kalkulacyjne w firmie zbankrutowanej, lecz nadal pracującej, są inne, niż w normalnych warunkach. To też firma taka może sprzedawać taniej, niż jej „zdrowa" konkurentka, co znów przyciąga do niej klientelę, szkodząc temsamem ogółowi pozostałych firm danej branży. Niskie ceny towarów, pochodzących z mas upadłościowych i z produkcji firm zbankrutowanych, psują rynek. Jest rzeczą zrozumiałą, że koła gospodarcze ostro zwalczają dumping upadłościowy i domagają się jego zaprzestania. Niestety, Komisja Kodyfikacyjna postulatu tego nie uwzględniła. Według nowego prawa, sąd może zawsze udzielić zezwolenia na uruchomienie upadłego przedsiębiorstwa. A dając dłużnikowi możność przewlekania postępowania upadłościowego, ustawodawca pośrednio przyczynia się do utrzymywania upadłych przedsiębiorstw w ruchu przez całe lata...

Próba życia, jaką przejdzie nowe prawo upadłościowe, niewątpliwie wykaże wadliwości jego przepisów i stworzy konieczność ich nowelizacji.

KRONIKA GOSPODARCZA

Spory kompetencyjne hamują rozwój przemysłu na terenie portu

Gdynia, 10. 11.

Między urzędem morskim a komisarjatem rządu m. Gdyni istnieje spór o o, kto jest kompetentny do udzielania zezwoleń na inwestycje na terenie portu. Obszary portowe, jak wiadomo, są własnością ministerstwa przemysłu i handlu, które na miejscu zastępuje urząd morski. Urząd morski, do którego kompetencji należą wszystkie sprawy portowe, uważa, że on jest jedynie kompetentny w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu do udzielania zezwoleń i zatwierdzania planów budowy wszelkich objektów handlu i przemysłu portowego.

Komisarz rządu natomiast jest zdania, że kompetencje jego, jako stróża porządku i bezpieczeństwa publicznego, rozciągają się także na teren portu i z tego powodu ma komisarjat prawo zabierania głosu przy zatwierdzaniu planów budowlanych. Ten spór kompetencyjny jest zjawiskiem wielce niepożądanem, hamuje on rozwój przemysłu w porcie, opóźnia powstawanie nowych placówek. Zainteresowani przemysłowcy, którzy noszą się z zamiarem poczyninenia pewnych inwestycyj w porcie, nie wiedzą czy ich decyzyj słuchać. (p)

Możności ożywienia wymiany polsko - angielskiej

„Manchester Guardian" w swoim tygodniowym dodatku handlowym, rozważając widoki handlu polsko-brytyjskiego, twierdzi, że stosunki handlowe między obu krajami wchodzą obecnie w nową fazę, rokującą lepsze widoki dla eksportu brytyjskiego.

Do kategorji towarów, które mogą liczyć na większy zbyt w Polsce, należą również wyroby i maszyny włókiennicze. Poza tem lepsze widoki ma także eksport śledzi, metali i wyrobów metalowych. Pismo twierdzi, iż sfery hnadlowe w Polsce przyznają, że rynek polski jest o wiele bardziej pojemny, o ile chodzi o artykuły elektryczne, wobec tego, że Polska właśnie wchodzi w okres elektryfikacji i stanowi przeto dobry rynek zbytu dla instalacyj elektrycznych. W r. ub. Polska zakupiła w Anglji artykułów elektrycznych na sumę 100 tys. funtów. Zdaniem importerów polskich, sume tę możnaby w ciągu kilku miesięcy powiększyć trzykrotnie. Import brytyjskich wyrobów gumowych a zwłaszcza chemikalij mógłby również zostać zwiększony. Ry[illegible] pol[illegible] jest prawie zmonopolizowany przez niemieckie chemikalja.

Dodatek handlowy „Manchester Guardian" przytacza następujący przykład na dowód, [illegible]k brytyjscy eksporterzy zaniedbują rynek polski. Polska ograniczyła przywóz perfum, pudru, i innych kosmetyków, wyznaczając poszczególnym krajom kontyngenty. Francuzi w krótkim czasie wykorzystali wyznaczony im kontyngent w przeciwieństwie do Anglików. Wówczas niektóre francuskie firmy zaczęły rzekomo wysyłać swe towary do Polski, podszywając się pod kontynent brytyjski. Dopiero po pewnym czasie położono kres tym praktykom.

Jak widać z powyższego artykułu, Anglicy dodatnio oceniają możliwości ożywienia wymiany towarowej między obu krajami.

Z KRAJU

(k) 100.000 kg. wełny zadeklarowano na Jarmark Wełny, który odbędzie się w Poznaie na terenie Targów Poznańskich w dniu 13 listopada 1934. Jest to sukces dotąd niebywały, świadczący o wielkiem zaufaniu hodowców do instytucji Targów Poznańskich, organizujących Jarmarki Wełny od czerwca 1932 r. Jarmarki Wełny rozrastają się stale z wielką korzyścią dla hodowców owiec. Na ostatni Jarmark w sierpniu 1934 r. nadesłano 80.000 kg. wełny, co już uważano za rekord, który w 25% został pobity przez obecny Jarmark. Wymienione 100.000 kg wełny zbliżającego się Jarmarku, to nieomal cały pociąg w 20 wagonach, a ilość równa się w przybliżeniu ilości wełny nadesłanej na 2 ostatnie Jarmarki (w maju 1934 r. — 42.00 kg i sierpniu 1934 r. — 80.000 kg.) Hodowcy, którzy z początku z pewną rezerwą odnosili się do nowej organizacji jarmarków wełny, mając w pamięci nieudane próby zbytu wełny w dawniejszych latach przez Polskie Runo, zrozumieli wreszcie swój własny interes. Dzięki bowiem jarmarkom wełny, organizowanym przez Targi Poznańskie, nastąpiła regulacja cen wełny na rynku polskim, przyczem hodowcy uzyskują za wełnę ceny, dające im możność nadal rozwijać hodowlę.

(k) **Dokąd kieruje się nasz eksport?** W ciągu pierwszych 9 miesięcy b. r. Anglja była największym odbiorcą towarów polskich. Udział jej w ogólnym eksporcie polskim wynosił 20,4%. Drugi zkolei odbiorca towarów polskich, mianowicie Niemcy, obniżyły swój udział z 16,9%, w analogicznym okresie ub. r. do 10,9 w b. r. Należy zaznaczyć, że procentowy wzrost udziału w polskim eksporcie wykazują w bnieżącym roku z pośród krajów europejskich Austrja, Belgja, Danja i Włochy, zaś z pośród krajów zamorskich przedewszystkiem St. Zjednoczone A. P., Argentyna, Brazylja, Chiny, Indje Brytyjskie, Meksyk oraz Unja-Południowo-Amerykańska.

(k) **Poważny wzrost obrotu towarowego Gdyni w okresie styczeń-październik r. b.** W okresie pierwszych 10-ciu miesięcy 1934 r. globalny obrót towarowy portu gdyńskiego (a więc obrót zagraniczny łącznie z obrotem drogą wodną z wnętrzem kraju oraz z ruchem przybrzeżnym) wyniósł 5.934.796,9 tonn wobec 5.031.081, 3 tonn w analogicznym okresie r. ub. W ten sposób tegoroczny przeładunek w Gdyni przewyższa zeszłoroczny o przeszło 900 tys. tonn. Należy się spodziewać, że obrót całoroczny osiągnie lub nawet przekroczy nienotowaną dotychczas liczbę 7 milj. tonn. Liczby te świadczą o dalszym pomyślnym rozwoju portu gdyńskiego.

PASY PĘDNE JAKOŚCIOWE
kupuje się w jedynej w Poznaniu fabryce
Z. Mazurkiewicz Sp. z o. o.
Kantaka 8/9, telefon 30-22. dg 4048

(k) **Poważna porawa w hutnictwie żelaznem w październiku.** Po przejściowem osłabieniu w produkcji hutniczej w wrześniu r. b. — październik r. b. wykazał ponownie bardzo poważną poprawę, nietylko w stosunku do poprzedniego miesiąca, ale również do października r. ub. Produkcja hutnictwa żelaznego w październiku r. b. w czterech podstawowych działach przedstawia się, według danych prowizorycznych jak następuje (w tonnach — pierwsza liczba w nawiasie oznacza produkcję z września r. b., druga — października r. ub.): surówka 33.278 (28 333 — 27.260), stal 75.565 (63.246 — 73.067), wyroby walcowniane 61.630 (45.437 — 52.985), rury 4.634 (4.861 — 4.056). W porównaniu z wrześniem r. b. produkcja surówki wzrosła w październiku r. b. o 17%, stali o 19,5%, wyrobów walcownianych o 15,6%; natomiast produkcja rur spadła o 4,8%. W stosunku do października r. ub. produkcja surówki wzrosła o 22%, stali o 3,5%, wyrobów walcownianych o 11,6% oraz rur o 12,2%.

Z ZAGRANICY

(z) **Olbrzymie zamówienia mandżurskie na dostawę materjałów kolejowych w Anglji.** Według wiadomości prasy japońskiej delegacja Federacji Brytyskich Przemysłowców, która niedawno odwiedziła Mandżurję i Japonę, uzyskała ze strony Mandżurji olbrzymie zamówienia na szyny i instylacje kolejowe wartości 8 milj. funtów. Wiadomość ta, o ile okaże się prawdziwą, potwierdzi pogłoski o daleko idącem zadzierzgnięciu kontaktów gospodarczych pomiędzy delegacją brytyjską a miarodajnemi czynnikami japońskiemi, co wywołało, jak wiadomo, poważne podejrzenia amerykańskie, jakoby W. Brytanji zamierzała powrócić do sojuszu z Japonją.

(z) **Większe zbiory bawełny.** Światowe zbiory bawełny z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych A. P obliczone są na 13.600 000 bel, czyli są wyższe o 600 tys. bel. niż w roku 1933. Światowe zapasy bawełny szacowane są na 39.200.000 bel, co oznacza spadek w stosunku do roku poprzedniego o 3 miljn. bel.

W Nowym Jorku odbył się w tych dniach wielki bal na cele dobroczynne. Bal urozmaicono żywemi obrazami według dzieł znanych mistrzów. Jeden z tych żywych obrazów był odtworzeniem znanego dzieła Moneta „Dziewczęta w ogrodzie". Zdjęcie powyższe przedstawia nam właśnie ową „żywą" kopję oryginału.

Hodowla psów jest niewątpliwie najwięcej rozwinięta w Anglji; wystawy psów w Londynie przynoszą najciekawsze okazy. Na obecnej wielkiej wystawie budzi podziw powyższa „Peruka", z pod której oczu psa wcale nie widać. Lady Rosemary i lord John Barrett wyruszają również ze starego zamku angielskiego w Chesham, by wziąć udział w polowaniu.

Telegram nie w porę

Nowy współpracownik — Oględziny skarbca — Szczyt obowiązkowości

Krótko przed godziną 6 wieczorem, w biurze znanego hurtownika diamentów i drogocennych kamieni, Roberta Morrison w Amsterdamie, zjawił się młody, wytwornie ubrany mężczyzna, prosząc o widzenie się z właścicielem firmy. Wprowadzony przez służącego do gabinetu szefa, przybysz skłoniwszy się uprzejmie zapytał:

— Czy mam zaszczyt rozmawiać z p. Robertem Morrison'em?

— Do usług! — odpowiedział siedzący przy biurku, poważny siwy jegomość.

— Jestem Ryszard Neubert. Przychodzę objąć zaofiarowaną mi w interesie Szanownego Pana posadę. Przyjechałem trochę wcześniej, aniżeli było umówione, ponieważ mój następca w firmie Borton i C-ie, również już wcześniej objął posadę, wobec czego stałem się tam zbytecznym.

— Witam pana serdecznie, panie Neubert! — rzekł Robert Morrison, ściskając przybyłemu rękę — niezmiernie rad jestem, że pan już dzisiaj przybywa. Mam właśnie trochę wolnego czasu, więc mogę panu odrazu w ogólnych zarysach przedstawić zakres jego przyszłej pracy. Tak znakomicie zarekomendowała pana firma Borton i C-ie że mogę bez namysłu zapoznać go z wszystkimi działami przedsiębiorstwa.

W zakończeniu półgodzinnej rozmowy, hurtownik drogich kamieni rzekł:

— A teraz przejdziemy jeszcze do skarbca, rzucić okiem na obecny zapas towaru.

To mówiąc, Morrison powstał i wyjąwszy z kieszeni klucz wielce osobliwego kształtu, otworzył obite stalowym pancerzem drzwi, prowadzące do sąsiedniej ubikacji.

W świetle zapalonej lampy elektrycznej, rozłożone na stołach i półkach drogie kamienie, połyskiwały kolorami tęczy. Rubiny, szmaragdy, szafiry, turkusy, rzucały barwne płomienie; paliły się olbrzymie brylanty... Na Neubercie bogactwa te nie zdawały się wywierać wrażenia. Był przecież fachowcem, dla którego wszystkie te pyszności były jedynie przedmiotem handlu. — Morrison zwracał nowemu współpracownikowi uwagę na niektóre szczególnie piękne okazy. Co do nich, toczyły się już rokowania z Paryżem, dokąd za parę dni miał szef wyjechać. Po oględzinach opuszczono skarbiec, który Morrison starannie zamknął. — Nałożywszy palta, obaj panowie opuścili lokale firmy: Schodząc po schodach, Morrison zapytał:

Gdzie pan zamieszkał panie Neubert?

— Jak dotąd, nigdzie! Prosto z dworca udałem się do pana. Bagaż zostawiłem na kolei.

— Polecam panu „Grand Hotel". Będzie pan bardzo zadowolony.

Po chwili rozstali się. Morrison wsiadł do samochodu, udając się do swej podmiejskiej willi. Neubert, zapaliwszy papierosa, oddalił się powolnym krokiem.

O godz. 9 wieczorem Morrisonowi doręczono telegram. Adresat, nie wierząc własnym oczom, czytał:

„Skutkiem choroby przybycie piętnastego niemożliwe. List w drodze. Ryszard Neubert."

Morrison stanął skamieniały. Po chwili oprzytomniawszy począł rozważać: Depesza była nadana w Roterdamie, a więc tam, gdzie Neubert dotąd u firmy Borton i C-ie pracował... O szóstej wieczorem Neubert był u niego w biurze, a o pół do siódmej tegoż wieczoru ten sam Neubert depeszuje z Roterdamu, że jest chory i na 15-go stawić się nie może. Co to znaczy? Mistyfikacja jaka czy sztuczka? W każdym razie trzeba jutro zaraz wyjaśnić. Albo może lepiej dziś jeszcze. I w rezultacie tych rozważań, po upływie pół godziny, Morrison wychodził do gabientu najlepszego miejscowego detektywa. Ten, wysłuchawszy uważnie powiadania hurtownika drogich kamieni, rzekł:

— To jest bardzo poważna sprawa. Nie mamy chwili do stracenia.

Morrison pobladł.

— Czy pan rzeczywiście sądzie, że zagraża tak wielkie niebezpieczeństwo.

— Może pan być pewny, że ów samozwańczy Neubert jeszcze dzisiejszej nocy wykona zamach na pański skarbiec. A zatem do dzieła!

Około północy, według szczegółowo obmyślanego planu detektywa, w pogrążonym w ciemnościach lokalu firmy Morrisona urządzono zasadzkę Wolno wlokły się długie godziny. Zegary wydzwoniły pierwszą i drugą. W tem posłyszano szmer przekręcanego w drzwiach wchodowych klucza. Jakiś cień wsunął się do pokoju. Na umówione hasło, zabłysły światła i dwóch rosłych agentów rzuciło się na późnego gościa. Ten oniemiały z przerażenia, upuścił trzymaną w ręku walizkę, z której z brzękiem potoczyły się na podłogę różne „kasiarskie" narzędzia. Na rękach włamywacza zadzwoniły kajdanki. Teraz Morrison stał się złośliwy:

— To już szczyt obowiązkowości, panie „Neubert" — zawołał — przecież biura otwieramy dopiero o ósmej rano!

W toku dochodzeń okazało się, że pojmany osobnik był znanym i poszukiwanym „pogromcą" kas pancernych. Mając za „narzeczoną" córka odźwiernego domu, w którym zamieszkiwał prawdziwy Ryszard Neubert, zbrodniarz był dokładnie poinformowany o projektowanej przez Neuberta zmianie posady i związanych z tem szczegółach i postanowił na parę dni przed oznaczonym terminem zagrać rolę nowego współpracownika bogatej firmy Morrison'a I wszystko byłoby poszło jak z płatka, gdyby nie ów telegram — nie w porę.

Kr.

Popularna pielgrzymka do

RZYMU

pod protektoratem Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Dr. K. Tomczaka (3. I. — 13. I. 1935 r.) połączona ze zwiedzaniem Neapolu, Padwy, Wenecji i Wiednia. Ilość miejsc ograniczona. Ceny od zł. 425. O przyjęciu decyduje kolejność zgłoszeń **Wagons-Lits-Cook w Poznaniu, ul. Pierackiego 12.**

ng 1

Drobiazgi naukowe

Zbudowane z wielkim przepychem statki cesarza Caliguli, które wydobyto z jeziora Nemi, zawierały gwoździe, składające się z 99,71 proc. czystej miedzi i dzisiaj jeszcze są zupełnie odwopiednie do użytku. Znaleziony w wodociągach rzymskich ołów, pochodzący także z przed 2000 lat, jest prawie 100-procentowo czysty i odpowiada, podobnie jak miedź, miarodajnym dzisiaj dla przemysłu warunkom.

*

Pingwiny, zaludniające w miljardach lody bieguna południowego osiągają w pływaniu znaczną szybkość, bo 36 klm na godzinę. Są one szybsze od wielorybów i rekinów. Pingwin pływa przy pomocy swych skarłowaciałych skrzydeł, jak inne zwierzęta wodne przy pomocy pletw. Żegluga spodziewa się po naukowych badaniach tych pływaków cennych wskazówek. Skonstruowano już łódź pletwową, która usiłuje zużytkować dotychczasowe doświadczenia, mianowicie zaś posiada zapęd w tem samem miejscu, w którem u pingwina znajdują się skrzydła. Łódź ta podobno poszczycić się może większą szybkością, niż podobne łodzie konstrukcji dotychczasowej.

Piękny ten nastrojowy obrazek przedstawia pracę nad odnowieniem i przemalowaniem najpiękniejszego podobno jachtu żaglowego w Ameryce, własności obecnie miljonera Nelsona Wardena. Koszta upiększenia tego jachtu wynoszą 50 tysięcy dol.

Wyznanie.

Matka: — Jeżeli sam się przyznasz, że to ty stukleś szybę, to podaruję ci karę.

Jaś (po namyśle): — Wiesz, mamo, jeżeli mi pozwolisz jeszcze dzisiaj pójść do kina, to się przyznam.

Władysława Markiewiczówna

wystąpi w sali św. Marcina z własnym recitalem fortepianowym w dniu 14 listopada o god. 20-tej. Entuzjastyczne przyjęcie, jakiego doznała ta świetna pianistka w Berlinie, Warszawie, Paryżu, Lwowie, Krakowie, Bydgoszczy i Katowicach, gdzie jest od trzech lat profesorką najwyższego kursu w Państw. Konserwatorjum Muzycznem, pozwala nam przypuszczać, że i cały muzykalny Poznań zapełni szczelnie naszą salę koncertową, by podziwiać fenomenalną grę tej młodej pianistki, wielki talent kompozytorski i wysokiej miary muzykalność. W programie utwory Bacha, Brahmsa, Skrjabina, Markiewiczównej, Debussyego, de Falla i in. Bilety w firmie „Irys", ul. św. Marcina 8.

TEATRY

Teatr Wielki

We wtorek „Czart i Kasia" opera komiczna Dworzaka, która w zabawny sposób, w oprawie pięknej muzyki, porusza takie zawiłe problemy jak miłość, piekło, magnetyzm pieniądza itp. Ale nietylko ludowy humor treści, nietylko piękne melodje przyczyniają się do powodzenia „Czarta i Kasi". Działają tu: świetna reżyserja J. Munclingera, naczelnego reżysera Narodnigo Divadla z Pragi, sprowadzonego specjalnie dla wyreżyserowania „Czarta i Kasi" do Poznania, mistrzowskie prowadzenie orkiestry przez dyr. dr. Latoszewskiego, piękne dekoracje Szpingiera, ciekawe kreacje aktorów z p. Janowską „Kasią" i Szpingierem „Czartem" na czele, oraz powiększone zespoły chóru i baletu. W środę operetka „Piękny jest świat" Lehara.

Z Teatru Nowego

Dziś w poniedziałek, oraz jutro we wtorek nieśmiertelne arcydzieło Mickiewicza „Dziady", w nowej oryginalnej inscenizacji T. Trzcińskiego, przepięknych w prostocie swej koncepcji dekoracjach.

Już w dawnych czasach stwierdzono naukowo, że cukier dodaje mięśniom sił, wzmacnia obieg krwi i działa kojąco na system nerwowy. Jest on zatem nieocenionym środkiem do wzmacniania organizmu. Fakt te winien nakłonić każdego do możliwie częstego spożywania cukru w każdej postaci. Nadaje się do tego szczególnie proszek budyniowy Dra Oetkera, z którego za pomocą mleka, masła i cukru sporządzić można łatwo wspaniały budyń, jeden z najtańszych i najlepszych deserów.

zg 8006-7

RUCH KOBIECY

Przygotowanie do życia rodzinnego i domowego

(Na marginesie kursu Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej)

Ogólnie słyszy się utyskiwania, że kobieta współczesna okazuje małe zainteresowanie dla życia rodzinnego i domowego, że wyłamuje się z pod przyrodzonych jej obowiązków, przekładając nad pracę wychowawczą i domową, której żąda dziś od niej społeczeństwo, życie bez trosk, łatwe i błyskotliwe. Twierdzi się, że studja wyższe i praca zawodowa odbierają kobiecie jej „kobiecość", a moralizatorzy społeczni biją na alarm, że kobieta powinna zejść z drogi, po której kroczy i stać się znowu „kapłanką ogniska rodzinnego". Zapewne, że racja leży pośrodku, jak zwykle, i że moralizatorzy podobnie jak pewne przesadnie w kierunku feministycznym wybujałe typy kobiece nie mają słuszności zupełnej, stuprocentowej: Żaden najzagorzalszy moralizator społeczny bowiem nie może odmówić kobietom chęci do kształcenia się, nabywania wiedzy oraz zajmowania odpowiednich dla nich stanowisk, podobnie jak żadna emancypantka nie będzie miała słuszności, twierdząc, że rodzina jest niepotrzebna i że kobieta nie powinna objąć w rodzinie roli wychowawczyni.

Kto jednak będzie miał tu najwięcej słuszności? Chyba ci, którzy spokojnie obserwując fluktuacje prądów społecznych, nie będą się wyczerpywali na jałowe spory, ataki i polemiki, ale którzy potrafią wśród zalewu sprzecznych ideologij, znaleźć bezpieczną wyspę, gdzie zbudują sobie własny, niezależny gmach poglądów. Z biegiem czasu, mówiąc dalej obrazowo, wody opadną, a wyspa się rozszerzy, aż zamieni w ląd stały i szeroki.

Takie stanowisko, zdaje się, zajęły u nas katolickie, żeńskie związki młodzieży. Nie czytamy przecież w katolickich pismach poświęconych młodzieży żeńskiej — żadnych innych inwektyw na kobiety, ani młodsze, ani starsze. Nie widzimy na łamach pism kobiecych, katolickich, żadnego wahania, żadnego pytania, dokąd iść należy, nie wyczuwamy też żadnej niechęci w stosunku do tych z pośród kobiet, które pracują samodzielnie, które się kształcą, które chcą posiąść wiedzę...

Widzimy natomiast, że dużo, bardzo dużo miejsca poświęca się etyce, rzecby można, etyce dnia codziennego. Bądźcie dobre — mówią pogadanki dla dziewcząt w piśmie „Sprawie służ", a wszystko będzie dobrze". — I dalej — czytamy jakoby między linjami — „chciejcie być dobre — a my wam drogę dobrą ułatwimy".

Na tych zasadach zrodziła się myśl w Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, aby urządzić kurs dla młodzieży, przygotowujący do życia rodzinnego i domowego. Kurs ten w szeregu wykładów ujmie w całość przygotowanie młodych dziewcząt do ich przyszłego życia rodzinnego, dając im tak moralne i duchowe jak i praktyczne wskazówki, mogące im bardzo przydać się na całe życie.

Wśród wykładów czytamy o takich tematach jak np.: „Małżeństwo sakramentem", „małżeństwo podstawą bytu", „dobra żona", „kobieta i dom" itd. W dziale praktycznym mówi się o książkowości i budżecie domowym, i prawidłowem odżywianiu rodziny o urządzeniu domu, i t. d. Są i specjalne tematy wychowawcze.

Nie ulega kwestji, że tak zorganizowany kurs przynieść powinien maximum korzyści biorącym w nim udział uczestniczkom.

Możeby jednak do tematów podzielonych wyraźnie na dział praktyczny, wychowawczy, oraz dział życia w rodzinie, dodać nieco materjału historycznego. Młodzież najłatwiej uczy się na przykładach. Dajmy im w takim kursie szereg sylwetek wybitnych kobiet polskich. Nawiążmy do tradycji narodowej, niech młodzież zastanowi się nad tem, na czem polegała cześć jaka powszechnie otaczała kobietę polską w przeszłości, jakie zalety, jakie właściwości złożyły się na stworzenie pojęcia matki-Polki, z którem łączymy martyrologję polskiej przeszłości i do którego przywiązujemy tyle nadziei na przyszłość!

Poddając tę myśl organizatorom pod rozwagę, dodajemy, że kurs rozpocznie się 26 listopada i trwać będzie do 22 grudnia. Odbywać się będzie w Bninie w domu własnym S. M P Wszelkich informacyj udziela Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Plac Działowy nr. 6 w godzinach biurowych.

Echa warszawskie

WIECZÓR AUTOREK POLSKICH

Stow. Kobiet Pracujących Zawodowo rozwija ostatniemi czasy ożywioną działalność kulturalną; — jedną z najszczęśliwiej pomyślanych imprez, było zorganizowanie w ostatnich dniach października wieczoru autorek polskich, które odczytywały fragmenty swych utworów jeszcze niedrukowanych.

Pierwsza wystąpiła — a raczej — jak głosiła dowcipna zapowiedź p. Jadwigi Kiewnarskiej — „spadła z... dwu księżyców" p. Marja Kuncewiczowa. Temat jaki obrała autorka „Kawiarnia I. P. S." — pozornie błahy, mieścił w sobie głębszą myśl — żałosne refleksje o braku kultury artystycznej wśród szerszego ogółu: najżarliwsze wysiłki artystów, muzyków i literatów rozbijają się o żelazny mur obojętności i niezrozumienia.

Pawlikowska - Jasnorzewska, którą nazywają „wielką księżną poezji", autorka granej obecnie w Warszawie „Egipskiej Pszenicy" nie zjawiła się niestety osobiście; — jednak jej nowe, subtelne i piękne wiersze wzbudziły powszechny zachwyt: „Najpiękniejszy sen" — o pływaniu w powietrzu jak w wodzie, „Szpilki" i „Do komendanta łodiz podwodnej".

P. Ewa Szelburg-Zarembina, której przejmująca sztuka „Sygnały" grana jest obecnie w teatrze Kameralnym w Warszawie, przeczytała rozdział powieści, przygotowywanej dopiero do druku p. t. „Nieszczęście pani Wincenty". Z tego opowiadania o biednej dziewczynie przebija ogromna wrażliwość autorki na krzywdę społeczną, głębokie zadumanie nad losem wydziedziczonych i upośledzonych.

Helena Boguszewska, autorka „Świata po niewidomemu", „Ci ludzie" i t. p. dała jeszcze jeden obrazek z życia „szarego człowieka" — biednej rodziny, złożonej z kilku osób, żyjącej niewiadomo z czego; — dziecko nędzy, mała Krystyna, umie jednak patrzeć na świat jasnemi, radosnemi oczami, widzieć piękno dookoła siebie.

Znacznie silniejsze w wyrazie jest opowiadanie Kazimiery Muszałówny — również z życia dzieci proletarjatu. Akcenty końcowe krzyczą wyraźnym buntem, buntem przeciw destrukcyjnej sile nędzy, która prowadzi do zupełnego przewrotu pojęć o wartości, każe cenić wyżej kęs chleba, stołek czy strzęp ubrania, niż — życie ludzkie, życie własnego nawet dziecka.

Ciekawe uwagi o pracy społeczno-wychowawczej, wypowiada w fragmencie powieści „Krauzowie i inni" Herminja Naglerowa — „kierować, to znaczy wychowywać", uczyć — słowem, „przygotowywać swoją zbędność". Na zakończenie wystąpiła p. Morozowicz-Szczepkowska.

A. ORZECHOWSKA.

Z Tow. Ziemianek Wlkp.

Rekolekcje Sodalicji Wiejskiej rozpoczynają się we wtorek, dnia 27. 11., o godz. 18-tej w Kaplicy św. Józefa pod przewodnictwem O. Eltera T. J.

Zakończenie w sobotę, dnia 1 grudnia w Kaplicy Sodalicyjnej OO. Jezuitów, poczem zebrania.

Przypominamy raz jeszcze o zebraniu Sekcji Ekonomicznej Tow. Ziemianek Wlkp., które odbędzie się w Poznaniu w piątek, dnia 16. b. m. o godz. 10,30 w sali posiedzeń w gmachu Wlkp. Izby Rolniczej.

Na porządku obrad m. in. referat p. inż. Hellwiga: „Racjonalizacja sadownictwa w Wielkopolsce", oraz „Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Kształcenia Gospodarczego w Berlinie", wygłoszone przez p. Olgę Bieńkowską, dyrektorkę Szkoły Gosp. Zawodowej w Poznaniu i przez p. J. Sczaniecką, przewodniczącą Sekcji Ekonomicznej.

Ostatnie zebranie wrzesińskiego Koła Ziemianek zagaiła przewodniczącą p. majorowa Szyfterowa z Gutowa, ustalając z paniami program pracy poszczególnych sekcyj na okres zimowy, poczem podała adresy, dokąd wysyłać dary dla powodzian w Małopolsce, oraz poleciła serdecznie ofiarności pań Towarzystwo Pomocy dla Inteligencji w Poznaniu.

Uchwalono następnie, że zebrania Koła odbywać się będą 3 lub 4 razy do roku we Wrześni, a resztę zebrań urządzać się będzie kolejno w domach prywatnych.

W następnym punkcie zebrania p. Szyfterowa zdawała sprawozdanie z kolonij letnich.

Na zakończenie obrad omówiono pracę w Kółkach Włościanek.

Na zebranie Koła jarocińskiego p. dr. Jachowska wygłosiła b. ciekawy referat „O społecznem wychowaniu dziecka", który wywołał ożywioną dyskusję.

Następnie omawiano sprawy Stow. św. Wintego à Paulo, wystawę robót w Jarocinie oraz bibljotekę okrężną.

Pogadanką z dziedziny gospodarstwa domowego zakończono zebranie.

Kobieta poleska

(Z wędrówki po Polesiu)

Ściemnia się szybko i maleńkie szybki okienek w głuchej wsi poleskiej, w borach zakopanej, o 40 klm. od najbliższego miasteczka, zaczynają świecić krwawym odblaskiem łuczywa. Nafty ani zapałek tu się nie używa. Po staremu — krzesiwo i krzemień, a zamiast lampy szczapki smolne zapalane w trójkątnem wgłębieniu wielkiego pieca, co to i za kuchnię służy i... za łóżko.

Piec taki ma palenisko, jak nasze piece do pieczenia ciasta, ale otwór nie czworokątny, tylko półkolisty, bardzo duży i w tym to otworze, w tej paszczy pieca ustawia gospodyni garnki ze strawą do gotowania (przed ogniem, nie na ogniu), obracając je i posuwając bliżej lub głębiej. Łatwo sobie wyobrazić, jak to wygodnie i „smacznie" gotuje się w takich warunkach, jak „łatwo" utrzymać czystość garnków i nie przypalić jedzenia, albo — wyciągać naczynie z tych gorejących czeluści.

Nie grzeszą też czystością chaty poleskie i ich gospodynie. A po prawdzie to i dziwić się temu tak bardzo nie można w tych warunkach.

Niedość, że zamiast kuchni są piece, że panujące na Polesiu wszechwładnie błoto nie może przyczyniać się do czystości odzieży i podłóg, że płytko kopane studnie dają wodę bronzową, — brak jeszcze Poleszukom najprostszych sprzętów i narzędzi, szczotek i mydła, a pranie po staremu odbywa się w strumieniach. Oczywiście, odzież wełniana i kożuchy, w których się chodzi i pod któremi się śpi, zbierają w siebie wszystkie brudy całemi latami. A że bielizny też się często nie zmienia i w nocy sypia w tem samem, co się nosi za dnia, przytem nie myjąc się porządnie — nic dziwnego, że czepiają się Poleszuków różne złośliwe choroby, a colitis i tyfus mają tu stałe gniazdo. Malarja i febra, związane z wyziewami błot też nie zasypiają pola. I mimo to wszystko Poleszuki to krzepki lud. Chyba prawdą to, co twierdzi jeden z lekarzy, że tutejsza ludność czyni wszystko, co może, żeby chorować i wymierać, a że nie wymiera, to tylko dlatego, że jeśli już tutaj dziecko się uchowa, no to już go żadna choroba nie zgryzie, chyba starość.

W wiosce Rudni (powiat Kosów poleski) natknęłam się na typową scenę.

W obszernej izbie, ciemnej, nie bielonej (rzadko gdzie tu ściany bielą) rozświetlonej łuczywem i buzującym w piecu ogniem, siedzi na ławie, wsparty na kiju kudłaty i brodaty Poleszuk w koszuli na spodnie wyrzuconej, z czerwonym pasem, w łapciach, ze sznurem od nich, okręconym do pół łydek.

W drugim rogu izby na szerokiej drewnianej ławie, na starganych, zmiętoszonych płachtach, szarych z brudu, leży również płachtą zmiętoszoną nakryty kształt ludzki, istny szkielet o rysujących się ostro pod płótnem kościach. Widać trupio żółte kościste ręce i głowę. Twarz żółta, o sinych plamach oczodołów, zlepione kosmyki czarnych włosów, otwarte usta. Słychać nieustający, okropny jęk.

— Na co chora? — pytam.

— Plamistyj tif (tyfus plamisty) — odpowiada spokojnie gospodarz.

Uff... Ciarki mnie przeszły.

— Doktór był?

— Był.

— Cóż powiedział?

— Diezinfiekćju zrobili. I powiedział, że jak 12 dni przeżyje, to żyć będzie.

— Ileż dni już jest?

— A 24.

— I ciągle tak samo? Czy było lepiej i znów się pogorszyło?

— Było lepiej, paniczka. Było lepiej. Tylko jej dwudziestego dnia jeść się zachciało i ot, jak źle teraz.

— A cóż wy jej dali jeść? Pewno kartoszki (kartofle)?

— Nie, paniczka, nie kartoszek. My jej dali ogórków, rzodkwi z kwasom i miasa (mięsa).

Ot tobie i poleska kuracja przy plamistym tyfusie!

— Wzywaliście doktora teraz? Macie lekarstwa? Co jej dajecie?

— Nie, doktora my nie wozili. Usta jej wodą maczamy.

Ano, nie pomogły spóźnione leki, tejże nocy dostarczone przez pobliski dwór pp. Chmielewskich. Zanim ją do doktora zawieźli, chora umarła.

— Tak prosiła, żeby jej już nie ruszać — opowiadała w parę dni później jedna z jej sąsiadek. — W chacie chcę umrzeć — mówi — a nie w drodze. Ale mąż dbał o nią, to na wóz włożyli i powieźli.

Z. ZALESKA

Warszawa.

W sobotę, 10 listopada 1934 r. zasnęła w Bogu, po cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia, siostra, szwagierka i ciocia, ś. p.

z Kosowiczów

Anna Wysocka

przeżywszy lat 69. Pogrzeb odbędzie się w środę, 14. bm. o godz. 3-ciej po południu z kostnicy Zakładu św. Łazarza w Górczynie przy ul. Sielskiej na cmentarz górczyński. Msza św. żałobna odprawi się w czwartek, 15. bm. o godz. 9 w kościele O. O. Zmartwychwstańców na Wildzie.

W głębokim i nieutulonym żalu pogrążona

zg 8008 **rodzina.**

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 10 listopada 1934 r., zasnął w Bogu, zupełnie nagle i niespodziewanie, opatrzony ostatniemi Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, ś. p.

Ignacy Krause

emeryt. wiceprezes Dyr. Poczt i Telegrafów

przeżywszy lat 75. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 listopada 1934 r. o godz. 16 z kostnicy na cmentarzu farnym przy ul. Bukowskiej, o czem zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych

Pg 8080-57,432 w ciężkim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa i wnuki.

Poznań, Wielkie Garbary 4.

Najst. Zakł. Pogrz. P. Piasecki. Poznań. Klasztorna 14, tel. 27-69.

KONFEKCJA

DAMSKA
MĘSKA
DZIECIĘCA

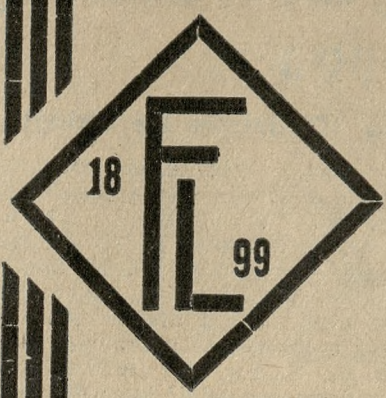

ODDZIAŁ MIAROWY

SKŁAD SUKNA

F. LISIECKI i S-KA Sp. z o. o.

STARY RYNEK 49 POZNAŃ STARY RYNEK 49

W środę, dnia 14 listopada o godzinie 9-tej odbędzie się w kościele św. Marcina

nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Dr. Bolesława Krysiewicza

o czem Krewnych i Znajomych, życzliwych pamięci Zmarłego, zawiadamiają

zg 8004 **żona i dzieci.**

Selera angielska

bogata w witaminy, o smaku nadzwyczaj przyjem. Spożywać można w stanie surowym z solą lub gotowanym jako jarzynę, poleca

Gdański Dom Delikatesów

M. Rotnicki - Poznań,

Fr. Ratajczaka 36

dg 6159

STEMPLE KROMCZYŃSKI Św. MARCIN 47

Pg 7904

„HAFTOPLIS"

wykonuje mereżkę, okrętkę, — dziurki wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatyzowanie, hafty, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciąganie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej

STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filja św. Marcin 27 i Romana Szymańskiego 1.

Pg 7449-37,45

Maszynę

krawiecką, Singera w dobrym stanie tanio sprzedam. Poznań, ul. Asnyka 3, m. 8 (Jeżyce).

zd 27 740

Jak ochraniać cerę PRZED NIEPOGODĄ

Właśnie spotkałem kobietę, która jest zmuszona przebywać na powietrzu niezależnie od pogody, wystawiając swą twarz na szkodliwe działanie zimna, deszczu lub wiatru. A jednak cera jej jest tak cudownie świeża, gładka i delikatna, że zapytałem jak unika ona szorstkiego działania niepogody i tworzenia się czerwoności i stwardnienia skóry. Oto jest prosty przepis:

Należy stosować znakomity paryski Krem Tokalon (kolor różowy) co wieczór. Odżywia on i odmładza skórę podczas snu. Krem zaś Tokalon Odżywczy koloru białego, należy stosować co rano. Ma on właściwości wybielające, wzmacniające i ściągające skórę, usuwa rozszerzone pory i wągry, oraz uśmierza rozdrażnione gruczoły. Każda kobieta będzie zdumiona i zachwycona gładką delikatną, matową pięknością, jaką nada jej cerze ten sposób stosowania Kremu Tokalon.

ng 12 695

ś. † p.

Marja z Lubeckich

Adamowa Janiszewska

I. voto generałowa Kuźmińska

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dnia 11 listopada 1934 r. w Poznaniu. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 listopada rb. na cmentarzu parafjalnym w Buku o godzinie 10.

W smutku pogrążeni

zg 8009 **mąż i syn.**

Msza św. żałobna

za spokój duszy

śp. Stanisławy Jeskowej

i śp. Marylki Jeskównej

odprawi się w środę, dnia 14. bm. rano o godz. 8-mej w kościele św. Michała Archanioła przy ul. Śniadeckich.

O modlitwę dla drogich nam Zmarłych proszą

Pg 8077-46,1 **Juljusz Jeske z córkami.**

†

W sobotę, 10. 11. 1934 r. wieczorem, zmarł nagle, opatrzony św. Olejami, nasz bardzo gorliwy prezes Konferencji męskiej św. Wincentego à Paulo przy Farze, ś. p.

Ignacy Krause

Pogrzeb we wtorek, 13. bm. o godz. 4 po południu z kostnicy cmentarza farnego przy ul. Grunwaldzkiej.

zg 8005 **Bracia Konferencji.**

PRZEDSTAWICIELA

branży wódczanej

na woj. Poznańskie **poszukuje od zaraz** dobrze zaprowadzona fabryka wódek, wytwornia win i soków owocowych. Zgłoszenia do **Biura Ogłoszeń „PAR", Al. Marcinkowskiego 11** pod nr. **46,2**

Pg 8077-46,2

Bank Ludowy w Miłosławiu

poszukuje zaraz

Członka Zarządu

Bankowcy wykwalifikowani, obeznani z pracą w spółdzielniach kredytowych zechcą zgłoszenia z podaniem warunków, odpisem świadectw przesłać do **Banku Ludowego w Miłosławiu.** Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. ng 12 700

Kawaler

dobrze usytuowany, na zapewnionem, pierwszorzędnem stanowisku w Poznaniu, pragnie poślubić przystojną brunetkę z beznagannem wychowaniem, z dobrego domu, bez posagu, wiek 30—36 lat. Łask. zgłoszenia upraszam do Kurjera Poznańskiego pod zg **7984.** Anonimów proszę nie przysyłać.

Wspólnika

poszukuje zaraz z kapitałem 10.000 zł. Zgłoszenia proszę skierować pod: **Fabryka Zamków Budowlanych, Więcbork — Pom. Skr. Poczt. 6.** zg 8000

Nasz nowo otworzony

DOM KONFEKCYJNY przy STARYM RYNKU 98/100

zaopatrzyliśmy bogato w nowości na sezon jesienno-zimowy i polecamy w wielkim wyborze i po najniższych cenach:

DLA PAN: płaszcze, bieliznę, pończochy, rękawiczki, swetry trykoty i t. d.,

DLA PANÓW; płaszcze, ubrania, jupy, bonżurki. kurtki, kapelusze, krawaty, koszule i t. d.

DLA DZIECI: płaszczyki, sweterki, pończoszki, rękawiczki. trykociki, fartuszki i t. d.

W dziale miarowym wielki wybór w materjałach, wykonanie pierwszorzędne i podpadająco tanio

Również zwracamy uprzejmie uwagę na nasz od 25 lat istniejący **MAGAZYN BŁAWATOW przy ul. Nowej 3.** w którym posiadamy **piękne nowości** w materjałach na **suknie, płaszcze i kostjumy, jedwabie, aksamity, płótna, stołowiznę, firany, kołdry i t. d.**

R. & C. KACZMAREK

Dom Konfekcyjny Stary Rynek 98/100 — **Magazyn Bławatów ul. Nowa 3**

ng 12 701/2

Do fabrykacji konserw mięsnych w puszkach, poszukuje się samodzielnego, rutynowanego

FACHOWCA - MAJSTRA

specjalistę w produkcji konserw cielęcych. Oferty z życiorysem, odpisami świadectw i referencjami, kierować pod „Konserwy" do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

ng 12 699

OGŁOSZENIE

Osiągniętą nadwyżkę

ze zlicytowanych zastawów do Nr. 86 558 i ze zlicytowanych prolongat do Nr. 220 392

wypłacać będziemy w Lombardzie Miejskim za przedłożeniem Dowodu zastawu w czasie

od 12 listopada do 12 grudnia 1934 r.

Po upływie wyżej wymienionego terminu upadają wszelkie pretensje do nadwyżek.

Zarząd Miejski w Poznaniu Lombard Miejski
ul. Sieroca nar. Nowej.

ng 12 693/4

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10,45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,30.

1. KAMIENICE

Kamienicę
nową sprzedam 45 000, wpłaty 20 tys. dochód 6 500. Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 27 626

Kamienicę
centrum dochód 15 000 za 90 000 wpłaty 50 000 sprzeda. Małecki, Ratajczaka 18, parter. zdg 27 774

4. OSOBISTE

Myśliwy
doświadczony amator nocnych zasadzek na dziki znajdzie bezpłatną okazję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 27 721

6. OŻENKI

Wdowiec
40-letni, bezdzietny, przyjmie wspólniczkę do swego zaprowadzonego intersu, celem spłaty dotychczasowego udziałowca. Ożenek niewykluczony. Pożądana gotówka 5 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 037

Dwóch
blondynów lat 28 i 32 szukają towarzyszek z cośkolwiek gotówką celem ożenku. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 548

Kawaler
lat 23 przemysłowiec na stanowisku z gotówką poszukuje żony również gotówką. Oferty z fotografją do Kurjera Poznańskiego zdg 27 733

Wdówka
lat 30, miła blondynka, średnia figura, materjalnie niezależna pozna pana przystojnego, kulturalnego o szlachetnym charakterze. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 769

7. SPRZEDAŻE

Futra
damskie, spody pod futra, różne skórki na obsady i reparacje futer poleca znany z niskich cen Specjalny magazyn futer St. Piotrowski. Poznań, Szkolna 9. dg 4 063

Jedyna firma Józef Pluciński
Pocztowa 2, sprzedaje najtaniej
Kapelusze — czapki szale
ng 11 617

Meble
poleca najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
zdg 26 132

Przed końcem
naszej wyprzedaży upadłościowej prosimy wykorzystać jeszcze do połowy zredukowane ceny. C. Statt, ul 27 Grudnia 4 I ptr. — Szkło — szlify — kryształy — porcelana. zdg 26 275

Okazyjny skład mebli
Wielka 20, tel. 32-40. Kupuje — sprzedaje meble używane — wszelkie sprzęty biurowe, domowe. ng 11 555

Meble
tapczany, leżanki kupuj od fabrykanta. Fabryka mebli, Rynek Śródecki. zdg 24 314

Płaszcz
męski z oposowym kołnierzem na sprzedaż. Grobla 29, m. 7. zdg 27 081

Altana
3 × 2½ m całkowicie oszklona, dach cynkowy korzystnie sprzedam. Poznań, Sporna 1. zdg 27 503

Dom
I piętrowy w Stęszewie przy ul. Laskowej nadający się dla emeryta zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do J. Brucha, Stęszew, — Rynek 11. ng 12 665

Łóżko
dziecięce, wózek sportowy. Pocztowa 27, m. 3. zdg 27 629

Sprzedam
gospodarstwo 74 morgi, zabudowania, powiat wrzesiński, cena gotówkowa zł 9 000 i dogodna renta 6 700. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 592

Na Sołaczu parcele budowlane
pięknie położone sprzedamy korzystnie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 27 576

3 piece
do palenia kawy „Probat Emmerich", pojemność 75 kg do sprzedania. J. Walczyński, Poznań, Warszawska 6. zdg 27 575

Męskie
palto. Wierzbięcice 11, — 8. zdg 27 595

Aparat
niwelacyjny tanio sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 614

Kanapa
duża golebelinowa dobra tanio. Marsz. Focha 27, m. 9. zdg 27 648

Skład
spożywczy towarem, maglem — mieszkaniem. Wskaże Kurjer Poznański zdg 27 645

Drut kolczasty
używany, okazyjnie 25 groszy kilogram rozsprzedaje „Przewodnik", św. Marcin 30. Pg 8075-45,129

Meble
najtaniej poleca
J. Baranowski Poznań Podgórna 13
Pg 7921-39.4

Singera
damską tanio. Szewska 11, mieszkanie 4. zdg 27 709

Całkowite wyprawy
tanio
Hurtownia
Porcelany
Wroniecka 24
(podwórze). zdg 27 735

Samochód
limuzyna Citroen w dobrym stanie gotów do jazdy korzystnie sprzedam. Wyszyński, św. Marcin 57. zdg 27 668

Kaktusy
tanio, gazety czyste. Grudnia 18 m. 6. zdg 27 655

Dom
do sprzedania 2 000 złotych Białkowski, gospodarz, Poznań, — Wroniecka 18. zdg 27 701/2

Maszynka elektryczna
elektryzowania chorych nabyć tanio. Wolniewicz, Kobylnica, pod Poznaniem. zdg 27 693/4

Doberman
ostry (suka) na sprzedaż. Poznań Słowackiego 39, m. 11. zdg 27 748/9

Dywany
firany, chodniki, plusze, brokaty, gobeliny, ceraty, narzuty oraz wszelkie dodatki do mebli wyścielanych poleca najtaniej
M. Pieczyński, Poznań, Stary Rynek 44
parter i piętro. dg 3 962/3

Niebywała okazja Książki za bezcen
różnej treści paczki po 50 gr, 1,—, 2,—, 3,—
Księgarnia Katolicka
Jezucka 5 zdg 26 554/5

Drzewo
stolarskie, budowlane, podłogę, szalówkę, kantówkę tanio poleca Składnica Drzewa G. Kowalkiewicz, Poznań, Strzelecka 14 a, tel. 14-95. zdg 27 332/3

Pianino
czarne. Dom Komisowy, Podgórna 10-a zdg 26 665

Samochód
limuzynę marki „Chevrolet" gotowy do jazdy 750 zł sprzedam. — Wojciechowski, Czerniejewo, telefon 9. zdg 27 079/80

Futro
męskie nowe 125,— Szewska 21, m. 1. zdg 27 670

Do ubrań
dodatki najtaniej. Andrzejewski, Szkolna 13. dg 4144

Stół krawiecki
lampę biurową. Skarbowa 17, m. 4. zdg 27 780

Sprzedam
interes rzeźnicki z wszystkiemi przynależnościami gotówką przy głównej ul. Łazarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 777

Z
powodu wyjazdu sprzedam 2 sypialnie, kuchnię. Podgórna 14, m. 8. zdg 27 772

Sprzedam aptekę
w Kościerzynie o obrocie 4 do 4 500 zł miesięcznie natychmiast, najwięcej dającemu za gotówkę. Zgłoszenia pod: Erna Wendt, Kościerzyna, ul. Wilsona 23. zdg 27 770

Limuzyna
dobrym stanie „Jevet" 32 KM tanio 3 000 zł. Skotarczak, Krasszewskiego 9 a. zdg 27 751

10. MAJĄTKI

Majątek
530 mórg dobrej ziemi, dobry dom mieszkalny, o 8 pokojach, zabudowanie, dobre łąki torfowe. Inwentarz żywy i martwy kompletny, poważne zapasy żniw sprzedam. Cena 150 tys., wpłaty 80 tys. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 073

Kupię
1 000 morgowy majątek. Wpłata 150 000. Warunki Kurjer Pozn. zdg 27 601

11. KUPNA

Antyki
meble, srebro, dywany kupię. — Skarbowa 4 m. 8. Tel. 27-78. zdg 27 183

Dywan
duży i mały kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 179

Kupię
kompletny używany
blok cylindrowy
rocz. 30 A. A., w dobrym stanie do samochodu „Ford". Oferty nadesłać pod adresem Hurt. Kolonj., Wacław Góra, Ostrzeszów. zdg 27 207

30 krzeseł
kupię korzystnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 618

Wannę
emaljowaną używaną nie zniszczoną kupię zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 577

Kardynała Dalbora
portret kupię. Spieszne oferty Kurjer Poznański dg 4 156

Pianino
lub fortepian kupię nawet zniszczone tylko tanio. Podać cenę, markę, czy krzyżowe? Zgłoszenia Kurjer Poznański Tg 1 634

12. DO WYNAJĘCIA

Dwupokojowe
IV piętro bez kuchni. Trzypokojowe parter Łazarz. Niegolewskich 6, m. 5. zdg 27 603

Trzypokojowe
centrum front II przynależnościami, meblami nowoczesnemi tanio oddam. Zgłoszenia Orędownik zd 26 716

2 pokoje
osobnym korytarzem elektryczność, gaz, mieszkanie, biuro. — Aleje Marcinkowskiego 27, m. 13 zdg 27 741

Czteropokojowe
słoneczne Łazarz III piętro, gospodarz. Niegolewskich 6, m. 5. zdg 27 604

Piękne
3 i 4 pokojowe komfortowe, nowa willa. Aleja Szelągowska 28. zdg 27 691

2
ewentl. 3 pokoje, dla emeryta w Puszczykówku, blisko dworca, nowa willa. Wielka 9, skład cygar. zdg 27 688

Mieszkanie
pięciopokojowe komfort do wynajęcia. Wroniecka 18, gospodarz. zdg 27 695/6

Trzy
centralne, wolne. Focha 32, gospodarz. dg 4 157

3 pokojowe
mieszkanie, ogród, willa od grudnia. Wiadomość: Półwiejska 26 a m. 10. Pg 8079-46,3

13. SZUKA MIESZK.

Mieszkania
trzypokojowego Grunwaldzka lub Jeżyce zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 476

Dwie
ubikacje biurowe telefonem potrzebne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 611

Pokoju
od gospodarza pół roku zgóry — centrum. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 669

Dwupokojowego
bliskości centrum wprost od gospodarza poszukuje urzędnik. Dam ewtl. rok zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 28 549/50

Mieszkania
3 do 5 pokojowego poszukuje wdowa emeryt. urzędn. spiesznie. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 782

Urzędnik
kolejowy na stałej posadzie poszukuje 2 pokoi z kuchnią od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 773

Cztero
ewentl. 3—5 pokoi w centrum wprost od gospodarza — pewny płatnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 798

2—3
pokoi wprost od gospodarza urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 797

14. ZAMIANA MIESZKANIA

Zamienię
6 pokojowe parter, centrum na 3 pokoje I ptr. Adres Kurjer Poznański zdg 27 779

15. POKOJE UMEBL.

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 27 305

Przy Zamku
utrzymaniem. Wały Zygm. Augusta 1 m. 8. zdrg 25 351

Komfortowy
dwuosobowy. Matejki 50, m. 6. zdg 27 630

Dobrze
umeblowany od 15. Pocztawa 27, m. 3. zdg 27 628

Próżny
pokój. Słowackiego 10, m. 15. zdg 27 627

Panience
Piekary 22/23, m. 32. zdg 27 623

Urzędnikom
dwa (kuchnia) samotna. Małeckiego 6 — 11, 3—7. zdg 27 566

Przyjmę
panne na pokój 15 zł. Polna 5, m. 17. Zgłoszenia po 8 wiecz. zdg 27 563

Niekrępujący
ładny pokój wynajmę. Wrocławska 14, m. 10. zdg 27 587

Pokój
Stary Rynek 45, — 3, wchód Woźna zdg 27 561

Frontowy
Kręta 24 m. 3. zdg 27 559

Mickiewicza
3, m. 6, elegancki dwuosobowy. zdg 27 557

Elegancki
panu wynajmę. Narożnik Jasnej, Dąbrowskiego 2, I. prawo. zdg 27 600

Korzystnie
z Niemcem celem polskiej konwersacji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 602

Pokój
niekrępujący panom. Czesława 17, m. 7. zdg 27 599

Pokoje
dwa umeblowane osobne wejście gazowa kuchenka od 15. Skryta 14 — 3. zdg 27 616

Dwuosobowy
inteligentnym. Marcina 58 — 8. zdg 26 996

Pokój
dworcu. Focha 27, mieszkanie 9. zdg 27 647

Czysty
dla jednego lub dwóch. Śniadeckich 15, m. 1. zdg 27 646

Panią
inteligentną wspólny pokój. — Szkolna 13 — 5. zdg 27 644

Elegancki
Długa 11 — 8. zdg 27 642

Duży
ciepły bezpościelowy solidnym. Świętokrzyski 3 — 12. zdg 27 635

Panience
Rybaki 14 — 21. zdg 27 633

Pokój
frontowy, czysty, elektryczność, przy sympatycznej rodzinie. Długa 4, m 10. front. zdrg 27 583

Pokój
Szymańskiego 9 — 11. zdg 27 708

Blisko Opery
solidnemu, elektryczność, centralne zaraz. Wały Wazów 3a, m. 1. zdg 27 700

Wrocławska
13, m. 5. Jeden lub dwuosobowy. zdg 27 690

Skarbowa
8 — 7 odnowiony panu. zdg 27 689

Cieszkowskiego
6 — 7, inteligentnych. zdg 27 679

Niekrępujący
Rybaki 20 a, mieszkanie 8. zdg 27 671

Pokój
paniom. Wielkie Garbary 33, II. prawo. zdg 27 662

Wspólny
Kręta 22, mieszkanie 12. zdg 27 658

Panu
pokój elektr. zaraz. Aleje Marcinkowskiego 27, m. 13. zdg 27 738

Pokój
mały. Wały Król. Jadwigi 2 — 3. zdg 27 736

Słoneczny
Strusia 2 — 10. zdg 27 775

Słowackiego
29 — 7, duży. zdg 27 716

Wynajmę
2 osoby Strzelecka 11, m. 26. zdg 27 714

Urzędnikom
2 eleganckie frontowe pokoje oddzielnie lub razem utrzymaniem lub bez. Piekary 18, m. 5. zdg 27 755

Przyjezdnym
1,50. Wrocławska 13 — 11. zdg 27 771

Pokój
1—2 osoby. Małeckiego 13, m. 5. zdg 27 754

Dwuosobowy
utrzymaniem, centralne korzystnie. Wrocławska 30 — 7. zdg 27 743

Frontowy
elektryczność 1—2 osób zaraz. Działyńskich 10 — 1. zdg 27 742

Pokoik
z utrzymaniem zaraz. Rzeczypospolitej 3, m. 1. zdg 27 806

Podgórna
2 a — 9, utrzymaniem — bez. zdg 27 794

Młyńska
trzy — dziewięć — dwuosobowy, także utrzymaniem. zdg 27 783

Inteligentnym
na stanowisku. Śniadeckich 7—3. zdg 27 734

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
osobnem wejściem okolica Jeżyc poszukuje pani z dzieckiem. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 622

Centrum
miłego, jasnego, ciepłego całem utrzymaniem, możliwie telefon, łazienka poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 22 406

Niekrępującego
ładnego możliwie centrum, elektrycznością, używalnością łazienki poszukuje zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 588

Pokoju
sympatycznego, elektrycznością, śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 579

Pani
pokoiku tanio. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 698

Niekrępujący
dla pana w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 687

Pokoju
telefonem, centrum miasta poszukuje młody pan na stanowisku. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 27 656

Taniego
15 zł, niekrępującego zaraz śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 653

Pani
z córeczką lat 8 szuka pokoju z używaniem kuchni blisko 8 Szkoły Powszech. zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 720

Student
poszukuje pokoju zaraz, cena. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 712

Studentka
jednoosobowego, jasnego, ciepłego, najbliższa okolica Grunwaldzkiej 1. Przecznicy, Gmachu Chemji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 778

Poszukuję
pokoju zupełnie spokojnego, czystego od zaraz do stycznia. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 766

Pokoju
niekrępującego jasnego Łazarzu poszukuje krawcowa. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 27 786

17. LOKALE

Skład
wolny. Długa 3, mieszkanie 9, gospodarz. dg 4 155

18. DZIERŻAWY

Lekarzowi dentyście
wydzierżawię pod korzystnemi warunkami praktykę ewentualnie odstąpię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 206

Wydzierżawię
fabrykacje kawy konserwowej, dostawy wojskowe poważnemu reflektantowi lub przyjmę wspólnika. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 574.

Resztówka
100 buraczanej, dworek ośmiopokojowy inwentarzami 4 000; — dziewięćdziesiąt pszennej Poznaniu, wspaniałe zabudowania, inwentarzami 3 500. Mroczkowski, Żydowska 1 (Framarska). zdg 27 713

Młyn
turbinowo - motorowy, przemiał 120 ctn. wydzierżawię natychmiast. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 27 789

22. ZGUBY

Maleńki piesek
czarny zaginął przedwczoraj. Oddać proszę za wynagrodzeniem. Prof. Stasiński, Marcinkowskiego 17. zdg 27 686

Drodze
do Placu Wolności zgubiłam lorgnon. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Leszczyńska, Grunwaldzka 23. zdg 27 719

23. ROZMAITE

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart. Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 27 631

Bieliźniarka
pierwszorzędna pracuje poza domem. Oferty Kurjer Poznański zdg 24 426

Mereżkę
plisowanie, okretkę, dziurki najtaniej. Kłosowska, Wronicka 19. zdg 27 692

Akuszerka
Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ulica Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdg 15 035/6

24. NAUKA

Antoszewskiego
szkoła tańca. Zielona 3. Pg 7 931-44.81

Francuzka
(Paryżanka) udziela lekcyj konwersacji. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 427

Kursy
stenografji pisania maszyną księgowości, języku polskim, niemieckim. Strzelecka 33. zdg 27 491

TEATRY

Poznań, poniedziałek, 12. 11.

TEATR POLSKI: — Dziś: „O 5 minut zapóźno".
Wtorek, 13. 11. „O 5 minut zapóźno".

TEATR WIELKI (Opera): Dziś: Teatr nieczynny.
Wtorek, 13. 11. „Czart i Kasia".
Środa, 14. 11. „Piękny jest świat".
Czwartek, 15. 11. „Opowieści Hoffmanna".

TEATR NOWY: Dziś — „Dziady".
Wtorek, 13. 11. „Dziady".
Środa, 14. 11. „Dziady".

KINA

Poznań, poniedziałek, 12. 11.

APOLLO: „Śmierć odpoczywa".
CORSO: „Buster się żeni" i „Zdrajca Zachodu".
EUROPA: „Pat i Patachon jako kompozytorzy".
GWIAZDA: „Parada Rezerwistów".
METROPOLIS: „Dzielny chłopiec".
MOJE: „Narzeczona z Wiednia".
ORZEŁ: „Tajemnica zamkniętej skrzyni" i „Walka na morzu".
OŚWIATOWE T. C. L.: — „W Krainie baśni" oraz „Król Bulwarów".
RENAISSANCE: „Niewidzialny człowiek".
SFINKS: „Sekret kobiety".
SŁOŃCE: „Czar wiedeńskiego walca".
TĘCZA - Łazarz: „Szalona Noc".
TĘCZA-Wilda: „Kocha lubi szanuje".
WILSONA: „Córka Pułku".

Student
udzieli sumiennie lekcyj (także za obiady lub pokój). Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 288

Niemieckiego
lekcji poszukuje z inteligentną osobą. Wymagany akcent — „hochdeutsch". Cena Kurjer Poznański zdg 27 596

Kto
wyuczy w krótkim czasie bilansów i podatki. Oferty z podaniem ceny upraszam Kurjer Poznański zdg 27 615

Kursy kroju
szycia najnowszym systemem — modelowanie paryskich żurnali najtaniej Poznań Marji Magdaleny 1, m. 7. dg 4059

Kursy
księgowości, stenografji, pisania maszyną. Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdr 27 609

Uczennice
szycia kroju. Polna 5 — 20. zdg 27 584/5

25. MUZYKA

Strojenia
naprawy fortepianów fachowo tanio mistrz budowy fortepianów Drygas, Podgórna 10 a. zdg 26 664

Lekcji
gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki. — Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8, III p. zdg 27 706

Gry
fortepianowej udzielam, fortepian do ćwiczeń. Zofja Wesołowska, Kopernika 8. zdg 27 672

Trio
damskie lub mięszane dobrze zgrane z doborowym repertuarem, śpiew, akordeon potrzebne od 1. 12. Zgłoszenia fotografja Kurjer Poznański ng 12 696

Kwartet
salonowo - dancingowy dobrze zgrany od 1 grudnia potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków instrumentów Kurjer Poznański pod dg 4160. Dołączone fotografje będą zwrócone.

Trio
damsko - męskie, boczne instrumenty wolne. Leszno, I. K. poste restante. zdg 27 768

26 SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Dziewczyna
z gotowaniem i praniem szuka posady od 15. lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 676

Szukam
posługi za pokoik. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 674

Panna
zna wszelką pracę domową, zna czesanie, szuka posady do 2 osób Oferty Kurjer Poznański zdg 27 664

Fryzjerka
(kursistka) szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 663

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami poszukuje od 15. posługi lub posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 649

Sierota
poszukuje posady do wszystkiego zna język niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 641

Dziewczyna
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 639

Krawcowa
szyje w dom 1,50. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 637

Ekspedjentka
branża kolonjalna, zna gotowanie i szycie szuka jakiejkolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 707

Inteligentna
panna poszukuje posady wzamian wyuczenie się gotowania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 704

Poszukuję
posługi od 15. 11. przed południem lub popołudniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 703

Dziewczyna
z prowincji do wszystkiego szuka posady od 13. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 697

Dziewczę
do wszystkiego 15. 11. poszukuję Oferty Kurjer Poznański zdg 27 759

Dziewczyna
pracowita świadectwami szuka posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Młoda, Łubowo, poczta Fałkowo, pow. Gniezno. zdg 27 567

Dziewczyna
uczciwa z długoletniem świadectwem szuka posady najchętniej na Górny Śląsk. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 572

Praczka
zawodowa akuratna, czysto pierze poszukuje miejsca. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 558

Dziewczyna
z gotowaniem szuka posady przy mniejszej rodzinie od 15. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 605

Dziewczyna
starsza porządna, uczciwa szuka posady u starszych państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 606

Rządca gospodarczy
inteligentny, trzydziestoletni kawaler dobrze polecony, bezwzględnie uczciwy, dziesięcioletnią praktyką, szkołą rolniczą, egzaminem (dyplom P. T. R. 1934) zmieni posadę od lutego lub prędzej. — Rządca Majętności Sulnowo, powiat Świecie. zdg 26 932

Rządca gospodarczy
uk. szkołą roln. 15 l. prakt. int. gosp. Pozn.-Pom. dobre świadectwa i ref. wiek 38 l. poszukuje posady od zaraz lub 1. 1. 1935 jako sam. lub deputat. Wymagania skromne. Oferty upraszam Kurjer Pozn. zdg 26 265

Gorzelany
lat 46, żonaty, 26 lat w zawodzie, z prawem odpędu, obznajmiony z pracami wchodzącemi w zakres gorzelnictwa i gospodarstwa szuka posady. F. Malinowski, Nowemiasto n/Drw., Okólna 39. zdg 26 101

Posługi
poszukuję. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 27 624

Szukam
posługi na przedpołudnie. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 581

Wszelkie reperacje
Montaż lunet, przestrzały, wykonuje z nadzwyczajną akuratnością. Pierwszorzędne referencje. **Firma J. Specht Nast. właśc. J. K. Chmielewski, Poznań, Fr. Ratajczaka 3. Założ. 1861 r. Tel. 13-38.** ng 12 399

Dziewczyna
do wszystkiego z dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 715

Służąca
z dobrem gotowaniem do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 781

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem i dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 776

Dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego, długoletniemi świadectwami szuka posady od 15. tylko na Łazarzu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 744

Dziewczyna
uczciwa, czysta szuka posady 15. 11. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 785

Ogrodnik
żonaty, lat 30, długoletnią praktyka większych ogrodach pałac. handlowych, wszechstronnie obeznany, trzeźwy, sumienny, chlubne świadectwa szuka posady od grudnia lub później. Łaskawe zgłoszenia uprasza Józef Sowiński, Jeziorki k. Poznania. zdg 26 809

Inżynier
obywatel Polak na posadzie w światowej firmie zagranicznej szuka od 1 stycznia lub później posady w kraju — jako kierownik fabryki lub weźmie udział w budowie jakiejkolwiek fabryki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 078

Pług parowy
w dobrym stanie **kupimy za gotówkę.**
Fabrykat i cenę pod **zg 7964** do Kurjera Poznańskiego.

Posługaczka
młodsza poszukuje posługi. — Oferty Kurjer Poznański zdg 27 580

Dziewczyna
uczciwa, starsza szuka posady do wszystkiego w porządnym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 573

Panienka
z prowincji, miła i zdrowa, znająca szycie poszukuje posady do dzieci. Malicka, Strychowo, pow. Gniezno. zd 26 110

Panienka
poszukuje posady do cukierni piekarni z praktyką lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 973

Mechanik
inteligentny, wymowny, dobra prezencja, przyjmie posadę przedstawiciela podróżującego z prowadzeniem samochodu, dłuższa praktyka akwizycyjna. Oferty Kurjer Poznański zdg 21 534

Dziewczyna
z dobremi świadectwami poszukuje całodziennej posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 387

Fryzjerka
(kursistka) za małem wynagrodzeniem poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 371

Krawcowa
dzielna szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 431

Bufetowa
poszukuje posady od zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 427

Kucharka
przyjmie posadę do wszystkiego, lepszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 737

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 732

Dziewczyna
lat 15, poszukuje posady do prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 730

Praczka
szuka prania. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 727

Służąca
szuka posady z gotowaniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 728

Dziewczyna
do prac domowych, lubiąca dzieci poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 726

Posługaczka
poszukuje posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 724

Szukam
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 723

Dziewczyna
uczciwa, czysta, pracowita, dobremi świadectwami zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 718

Dziewczyna
uczciwa, czysta, pracowita od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 717

Mistrz
ślusarsko - tokarski, lat 31, z ukończoną 2-letnią szkołą techniczną specjalność obrabiarki, dobrze obeznany z wszelkiemi maszynami i pracą narzędziową poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 317

Biuralista
młody elokwentny, dobrze reprezentujący się, piszący maszyną, korespondent, pracowity, znający prace biurową, rysownik na matrycach do powielania, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 911

Szofer
mechanik, z długoletnią praktyką, obeznany z obsługą cntral elektrycznych, zakładaniem światła, przyjmie posadę za małem wynagrodzeniem, miejscowość obojętna. Łaskawe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdg 27 229

Posady
jakiejkolwiek najchętniej do pomocy składu i domu z kaucją — spaniem lub bez. Pracowałam w składzie piekarskim. Łaskawe spieszne oferty upraszam do Kurjera Poznańskiego zdg 27 095

Piekarz
cukiernik dobry fachowiec, obeznany z wszelkiego rodzaju piecami, starszy pomocnik, z dobremi świadectwami. Adres Heliodor Bregier, Ostrów, Szpitalna 10. zdg 26 565

Inteligentna
młoda Rumunka-Polka zajmie się domem samotnej osoby chętnie pomoże w pracy biurowej. — Oferty Kurjer Poznański zdg 26 978

Gospodyni
samodzielna, długoletniemi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub później, najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 26 375

Dziewczyna
dobrem gotowaniem, dłuższemi świadectwam, poszukuje posady 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 398

Kaucję
złożę, obejmę stanowisko kasjera buchaltera, pomocnika, magazyniera w majątku ziemskim, instytucji finansowej, przedsiębiorstwie przemysłowem. Referencje pierwszorzędne, długoletnia samodzielna praktyka. Skierniewice, skrytka pocztowa nr. 1. zdg 27 508

Panienka
skończoną trzyletnią szkołą przemysłową dyplomowana krawcowa poszukuje posady w majątku jako wychowawczyni do dzieci. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański ng 12 651

Poszukuję
posady w handlu kol. spożywczym za kaucją lub jako współniczka. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 552

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, samodzielna poszukuje posady zaraz lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 542

Dziewczyna
czysta, pracowita poszukuje posady lub posługi z gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 541

Dziewczyna
wiejska samodzielnie gotuje, poszukuje posady do wszystkiego w lepszym domu w Poznaniu lub na prowincji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 441

Panienka
do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 082

Osoba
młodsza, inteligentna poszukuje posady do jednej — dwóch osób. Oferty Kurjer Pozn zdg 27 129

Bufetowa
biegła szuka posady chętnie na prowincji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 960

Fryzjer
dla lepszej wprawy ondulacji poszukuje praktyki. Wielkie Garbary 1, m. 8. zdg 26 980

27. WOLNE MIEJSCA

Inżynier lub technik
potrzebny dla opracowywania produkcji seryjnej do dużych zakładów mechanicznych. Kandydat musi posiadać praktykę i znać się na robotach spawanych cienkościennych, blacharskich, ślusarskich, drzewnych oraz na obróbce mechanicznej. Pisemne oferty z życiorysem oraz odpisami świadectw nadsyłać pod „Nr. 21 600" do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 12 627

Majster ślusarski
na roboty precyzyjne lekkich konstrukcyj z dłuższą praktyką warsztatową potrzebny do dużych zakładów mechanicznych. Pisemne oferty z podaniem warunków, życiorysem oraz odpisami świadectw kierować do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, — Marszałkowska 115, pod „Nr. 21 602". ng 12 626

Kalkulator
na kosztorysy remontów potrzebny do dużych zakładów mechanicznych. Pisemne oferty z życiorysem oraz odpisami świadectw nadsyłać pod „Nr. 21 601" do Biura Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. ng 12 628

Służąca
potrzebna. Śniadeckich 7, m. 8. zdg 27 610

Kucharka
do jadłodajni od zaraz. Zgłoszenia do godz. 7 wiecz. Jadłodajnia, ul. Grobla 27. zdg 27 638

Dziewczyna
uczciwa, pracowita potrzebna od 15. 11. Wesołowski, Generała Kosińskiego 25 (Wilda). zdg 27 636

Służąca
z gotowaniem potrzebna do dwojga państwa z dzieckiem. Wierzbięcice 58, m. 4. zdg 27 632

Krawcowa
potrzebna od zaraz na wieś na miesiąc z nowemi systemami kroju, szycie. Celem nauczania mej córki 4 godz. dziennie utrzymanie 15 zł. Referencje pożądane. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 27 317

Chłopcy
sprzedaż gazet, dobry zarobek. Górna Wilda 56 — 9, poniedziałek 8—9. Pg 8076-45.128

Pomocnik
fryzjerski. Ul. Niegolewskich 5. zdg 27 667

Do wszystkiego
stała przychodnia. Aleje Marcinkowskiego 24, m. 25. zdg 27 665

Służąca
do wszystkiego. Wały Jana III, 11, m. 4. zdg 27 659

Fryzjerka
manikurzystka z wodną ondulacją lub damki fryzjer. Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 27 651

Służąca
do wszystkiego język niemiecki od 15. bm. Jeżycka 45, m. 5. zdg 27 386

Posługaczka
uczciwa, młodsza z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 725

Fryzjerka
Św. Marcin 2 zdg 27 722

Fotografistka
dobra retuszerka, znająca prace w wszelkim zakresie do samodzielnego prowadzenia zakładu zaraz lub od 15. bm. potrzebna. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Odpisy świadectw z podaniem referencji i pensji przy wolnem utrzymaniu nadesłać prosze: Zakład fotograficzny R. Chalicki, Nowe (Pomorze). zdg 27 764

Służąca
Szamarzewskiego 20/22, m. 11. zdg 27 752

Ekspedjentka
zaraz potrzebna do składu kolonjalnego na prowincję, miasto powiatowe, znająca język niemiecki, pisząca na maszynie, za małą kaucją. Oferty z podaniem wymaganej pensji przy wolnem utrzymaniu rodzinnem kierować Kurjer Poznański zdg 25 327

Młynarz
samodzielny potrzebny, kaucja 1 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 27 790

Posługę
dam pokoik utrzymaniem. Młyńska 3 — 9. zdg 27 784

28. ROZRYWKA

Śniadalnia - Ziętkowiak
Pocztowa 10. Smaczne obiady 0.80. Porcje śniadankowe 0.50 — Wieczorem koncert artystyczny. ng 12 428

Genjalne arcydzieło „Sekret kobiety" przedłuża na życzenie Kino „Sfinks"
do poniedziałku. W niedzielę o godzinie 3 — 25 groszy i 50 groszy zdr 27 292

Władczyni - nadkobieta srebrnego ekranu Marlena Dietrich
w nieśmiertelnej powieści „Pieśń nad pieśniami". Kino „Sfinks". zdg 27 705

Narzeczona
z Wiednia, piękna operetka z Marta Eggert w kinie „Moje". zdg 27 654

Humor zagraniczny

Nauczyciel: — Rozwiążcie następujące zadanie: Opierając się na dzisiejszych cenach, za ile sprzedałby Ezau swą część soczewicy?

(Ami du Puple — Paryż). S. F.

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań. Ostrów Wlkp.

Przedpłata na miesiąc listopad 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr., na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów (w tem 5 nagłówk.); słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149